WYDANIE ŻUROMIŃSKIE nr 21

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 21** (2213) **24 MAJA 2022 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie Z cena 4 zł W TYM 5% VAT

Fot. KPP Żuromin

Tragedia na ul. Szpitalnej w Żurominie

90-latek wypadł z okna

Mieszkaniec Żuromina wypadł z okna mieszkania znajdującego się na drugim piętrze w blok u na ul. Szpitalnej. Jak ustaliła policja, doszło do nieszczęśliwego wypadku.

Mężczyzna miał wypaść z okna przed godziną 10, w piątek (20 maja br.). Policję i pogotowie wezwał na miejsce naoczny świadek, który zauważył całe zajście z okien własnego mieszkania z bloku obok. Przybyła na miejsce załoga pogotowia reanimowała 90-latka, jednak bezskutecznie. Mężczyzną opiekowała się jego córka. Najprawdopodobniej senior chciał wyjść z pokoju, jednak ze względu na zaawansowany wiek, pomylił się i wypadł przez okno. **Kuj**

W numerze:

tygodnik STUDENCKI nr 22

Sonda „Tygodnika"

Blaski i cienie macierzyństwa

Mama – to pierwsze słowo, jakie wypowiada większość dzieci. Z matką tworzymy silniejsze więzi (w większości przypadków) niż z ojcem, jej się częściej zwierzamy, do niej przychodzimy z radościami i smutkami. Z kolei mamy doceniają czas z dziećmi, wspólne chwile, których im dzieci starsze, jest coraz mniej. Pielęgnują i zapamiętują to, co dobre. Chętnie o blaskach macierzyństwa opowiadają. Czasem cieniem na nim kładą się: problemy zdrowotne mamy lub dziecka, niepełnosprawność, problemy finansowe rodziny itd. Mimo to nawet z trudnego macierzyństwa kobiety mające dzieci czerpią satysfakcję. Niezależnie czy jednocześnie pracują zawodowo, studiują, realizują się w inny sposób, rolę matki uważają za jedną z ważniejszych lub najważniejszą w swoim życiu. **IK**

Czytaj na str. 3

Ciechanów. Zdająca udostępniła arkusz egzaminacyjny z WOS w sieci

W Krasiniaku maturę napiszą jeszcze raz

W I Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie unieważniona została matura rozszerzona z wiedzy o społeczeństwie. Podczas pisania egzaminu jedna z maturzystek nielegalnie korzystała z urządzenia elektronicznego. Najpierw zrobiła nim zdjęcie arkusza, a następnie zamieściła je w internecie – poinformowała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna, która wydała decyzję o unieważnieniu matury.

Ponad 20 uczniów piszących maturę w tej sali będzie musiało powtórzyć egzamin z tego przedmiotu. Uczennica, który „wrzuciła" arkusz do sieci nie zostanie dopuszczona do ponownego zdawania przedmiotu. Od decyzji OKE nie ma odwołania. **erM**

Czytaj na str. 9

Pierwsza sesja młodych radnych

Świeżych, niekonwencjonalnych pomysłów i zaangażowania w życie lokalnej społeczności - tego można oczekiwać po radnych młodzieżowych. Podczas pierwszej sesji wybrano prezydium Młodzieżowej Rady Powiatu Żuromińskiego. Przewodniczącym został Adam Szymański, wiceprzewodniczącym - Miłosz Truszkowski, a sekretarzem rady - Michał Marzec. **Kuj**

Czytaj na str. 17

100-lecie OSP w Chamsku

Ochotnicza Straż Pożarna w Chamsku (gm. Żuromin) obchodziła okrągłą rocznicę istnienia. Z tej okazji odbyła się uroczysta msza, a do miejscowości zjechało wielu zaproszonych gości.

Z okazji jubileuszu jednostka z Chamska otrzymała podarunki, w tym agregat prądotwórczy. Niestety zabrakło jakiejkolwiek deklaracji w sprawie samochodu ratowniczo-gaśniczego, którego druhowie bardzo potrzebują, aby ponownie dołączyć do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. **Kuj**

Czytaj na str. 17

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 21>

eprasa.pl 94d109cc12

Z MAZOzamku w MAZOPułtusku

Wystartował sezon turystyczny na Mazowszu

„MAZOwakacje czas zacząć" – tymi słowami, na malowniczej polanie Domu Polonii w Pułtusku Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego oficjalnie ogłosił rozpoczęcie sezonu turystycznego 2022 na Mazowszu.

Sezon zainaugurowali podczas briefingu prasowego: (od prawej) Wojciech Gregorczyk – burmistrz miasta Pułtusk, Adam Struzik – marszałek województwa mazowieckiego, Izabela Stelmańska – prezeska zarządu Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, oraz Michał Kisiel – dyrektor Domu Polonii i Hotelu Zamek w Pułtusku

W MAZOpodróż wybrać się na spotkanie z MAZOprzygodą, aby odkryć MAZOsmaki, MAZOmiejsca i być MAZOrazem? Nic prostszego. Wystarczy na wyprawę, zwiedzanie, aktywny wypoczynek obrać jeden kierunek – Mazowsze, a przy tym pobawić się w słowotwórstwo, łącząc z różnymi słowami przedrostek MAZO. Do tego między innymi zachęca samorząd Mazowsza w tym sezonie.

W miniony piątek, 20 maja w pięknej scenerii pułtuskiego zamku, nad brzegami malowniczej Narwi samorząd Województwa Mazowieckiego zainaugurował nowy sezon turystyczny, a tym samym wystartowała tegoroczna kampania pod hasłem MAZOprzygoda. Sezon zainaugurowali podczas briefingu prasowego: Adam Struzik – marszałek województwa mazowieckiego, Izabela Stelmańska – prezeska zarządu Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, Wojciech Gregorczyk – burmistrz miasta Pułtusk oraz Michał Kisiel – dyrektor Domu Polonii i Hotelu Zamek w Pułtusku. Plenerowy briefing prasowy zorganizowano w iście piknikowej atmosferze przy okazji I Mazowieckiego Zlotu Caravaningowego w Pułtusku. Polana i park pułtuskiego zamku, tereny plaży miejskiej nad Narwią zamieniły się w miasteczko kamperowców.

-To jest dobry czas dla Mazowsza – mówił marszałek Adam Struzik. Zwrócił uwagę, że postcovidowa rzeczywistość, wojna za naszą wschodnią granicą, a przez to niestabilna sytuacja międzynarodowa nie sprzyjają spokojnemu wypoczynkowi. Dlatego też wiele osób zdecyduje się na wakacje w kraju. Dlaczego więc nie wybrać na nie naszego pięknego Mazowsza?

- Jest blisko, klimatycznie i smacznie. Mamy wspaniałe zabytki, urokliwe kościółki, dwory i stare parki. Do tego piękna przyroda, rzeki, lasy, pojezierza – na Mazowszu każdy znajdzie coś dla siebie. Pozwólmy sobie w tym roku po raz kolejny zachwycić się tym, co mamy najbliżej – argumentował podczas spotkania z dziennikarzami marszałek Adam Struzik.

Na Mazowszu mamy 314 gmin i w każdej znajdziemy atrakcyjne obiekty zabytkowe, przyzwoite pensjonaty, agroturystykę, znakomitą kuchnię, wyroby lokalne i fantastyczne obiekty kultury, kilkanaście jezior oraz czyste rzeki Narew, Bug, Wisłę.

Tekst i foto BH

Noktowizory i drony dla Chmielnickiego

Samorząd Ciechanowa zakupił, a następnie dostarczył na terytorium Ukrainy 5 dronów i 11 noktowizorów, które trafią do żołnierzy i obrony terytorialnej z Chmielnickiego. To partnerskie miasto Ciechanowa, do którego pomoc jest dostarczana regularnie od pierwszego dnia rosyjskiej agresji na Ukrainę (24 lutego).

Zbiórka publiczna zorganizowana przez ratusz w celu zakupu sprzętu została tym razem ogłoszona w odpowiedzi na prośbę mera Chmielnickiego - Oleksandra Symczyszyna. W ciągu kilku dni na konto Urzędu Miasta w Ciechanowie wpłynęły przelewy darczyńców z całej Polski. Zebrano ponad 37 tys. zł. Jak informuje ratusz, zgodnie z wcześniejszą deklaracją miasto z własnego budżetu przekazało na ten cel dodatkowo 50 tys. zł.

Wcześniej do Chmielnickiego z Ciechanowa wyjechały m.in. profesjonalne krótkofalówki, agregaty prądotwórcze i karetka pogotowia. Mieszkańcy Ciechanowa umożliwili też zebranie materiałów medycznych i żywności.

Osoby chętne do przyłączenia się do zbiórki na rzecz pomocy dla Ukrainy nadal mogą wpłacać środki finansowe na konto Urzędu Miasta Ciechanów (nr konta: 81 1600 1462 1837 0686 3000 0001). W tytule przelewu należy napisać: „Pomoc Ukrainie". Zebrane pieniądze zostaną w całości przeznaczone na organizację akcji pomocowych.

rom

Zderzenie z łosiem

Poważny wypadek posła Waldemara Olejniczaka

Pochodzący z Sierpca poseł PiS miał wypadek na krajowej siódemce. Mężczyzna uderzył w znajdującego się na jezdni łosia. Z ciężkimi obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala na warszawskich Bielanach.

Do zdarzenia doszło w sobotę (14 maja br.) na DK7 na wysokości miejscowości Dębina (pow. nowodworski) około godz. 22:20. Jadący samochodem osobowym poseł zderzył się z łosiem. Siła uderzenia była duża. Zwierzę nie wpadło do środka, jednak, z relacji policji wynika, że zerwany został częściowo dach auta. Łoś nie przeżył.

- Kierujący doznał obrażeń twarzoczaszki. W momencie dojazdu na miejsce służb ratunkowych był przytomny. Został przetransportowany do szpitala - informuje nowodworska policja.

Dowiedzieliśmy się, że w miejscu, gdzie doszło do wypadku, znajdują się znaki ostrzegawcze dotyczące zagrożenia związanego z wchodzeniem na drogę dzikich zwierząt. Sprawę wyjaśnia Prokuratura Rejonowa w Nowym Dworze Mazowieckim.

Tego dnia poseł Waldemar Olejniczak brał udział w uroczystych obchodach 100-lecia OSP w Chamsku (pow. żuromiński).

kuj

Chcą inspirować, wspierać, pomagać

Rusza działalność stowarzyszenia kobiet

14 maja w Teatrze Płockim odbyła się inauguracja Stowarzyszenia „Kobiety w Centrum" - Mazowsze Północ. Z powiatu płońskiego wzięło w tym spotkaniu ponad 20 osób. Panie mają ambitne plany działalności.

FOT. ROMAN NADAJ

Agnieszka Pielat została koordynatorką stowarzyszenia w powiecie płońskim

- Stowarzyszenie działa na obecną chwilę w powiatach: ciechanowskim, płońskim, gostynińskim, płockim i sierpeckim, ale przyjmiemy do swojego stowarzyszenia też kobiety z innych regionów. Dla każdego zawsze jest miejsce. Działamy, bo wierzymy w kobiecą siłę i chcemy ją wspierać. Chcemy, aby każda kobieta, niezależnie jaką drogę przebyła była, wspierana. Naszym głównym motywem działania jest hasło: Bo liczysz się Ty! To może być odpowiedź dla każdego, kto zada sobie pytanie, dlaczego to robimy – relacjonuje Agnieszka Pielat, która ma opiekować się powiatem płońskim.

Choć sama mieszka po sąsiedzku, w gminie Bulkowo, z Płońskiem związana jest od kilkunastu lat. Pracuje w Urzędzie Marszałkowskim i często bywa na różnego rodzaju lokalnych uroczystościach w powiecie płońskim.

- Jesteśmy oddziałem krajowego stowarzyszenia Kobiety w Centrum, które zostało założone między innymi przez energetyczną Magdalenę Sobkowiak. W czasie pandemii wirusa Covid 19 „zaraziła" ona nas swoją empatią i zachęciła do wspierania innych. Słowo choroba użyłam nie bez powodów. W czasach kiedy mówi się o tym, że kobiety są zawistne i zazdrosne, to my chcemy pokazywać innym, że kobiety mogą być dla siebie prawdziwymi siostrami. Skupiamy panie reprezentujące różne obszary działalności: społeczną, samorządową, aktywistyczną i polityczną. Nas kobiety łączy tu pasja, energia do działania i wspólna perspektywa – przekonuje nasza rozmówczyni.

Zapewnia, że płoński oddział skupia w sobie wiele wspaniałych kobiet, które chcą działać na rzecz innych pań, chcą dzielić się z nimi swoją wiedzą i kompetencjami.

- Jestem koordynatorką tego oddziału na rejon płoński, ale zarząd tworzy jeszcze wiele innych wspaniałych kobiet. W powiecie ciechanowskim koordynatorką stowarzyszenia została Elżbieta Szymanik. Prezeską naszego oddziału jest Wiesława Rybicka-Bogusz, która jest takim ogniwem łączącym wszystkie kobiety zrzeszone w Centrum Mazowsze Północ. Jestem najmłodsza w zespole. Czasem sobie żartujemy z Wiesią i mówię do niej mamo, ponieważ pomimo 30 lat różnicy doświadczenia życiowego, jest dla mnie przyjaciółką i właśnie taką matką, która pomaga mi na wielu płaszczyznach mojego życia. Chcemy żeby inne kobiety tak siebie traktowały, żeby były dla siebie wsparciem, aby po prostu były siostrami z wyboru - bez więzów krwi. W nasze działania włączyła się znana dziennikarka, publicystka, reportażystka i aktywistka społeczna Joanna Warecha, która przez blisko 23 lata związana była z mediami publicznymi – dodaje Agnieszka Pielat.

Zapewnia, że stowarzyszenie chce panie inspirować, dodawać im odwagi, poczucia bezpieczeństwa i pewności siebie, tak aby na żadnym etapie swojego życia nie musiały z czegoś rezygnować. Kobiety pewne swojej wartości, odważne, niezależne, wspierające, realizujące cele, wrażliwe i szczęśliwe, które nie czują się gorsze, nie muszą nic nikomu udowadniać.

RN

KRONIKA POLICYJNA

Pijany uderzył w ogrodzenie

21 maja wieczorem w miejscowości Dobrska Kolonia, w gm. Raciąż, 33-letni kierowca peugeota zjechał z drogi, a jego pojazd uderzył w mercedesa zaparkowanego przy jednej z posesji. Następnie peugeot, siłą uderzenia, obrócił się w przeciwnym kierunku i staranował ogrodzenie.

Kierowca auta, mieszkaniec powiatu płockiego, miał bełkotliwą mowę i bardzo duże problemy z utrzymaniem równowagi. Wstępne badanie na trzeźwość 33-latka wykazało w jego organizmie ponad 2 promile alkoholu. Z uwagi na odniesione przez kierującego obrażenia na miejsce wezwana została karetka pogotowia. Mężczyzna po udzieleniu mu pomocy przez medyków, odmówił przewiezienia do szpitala. Mimo to 33-latek został zatrzymany, przewieziony na badanie lekarskie i osadzony w policyjnym areszcie. Wkrótce odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości, za co grozi mu do 2 lat więzienia, wysoka kara grzywny i kilkuletni zakaz prowadzenia pojazdów. Poniesie również konsekwencje za spowodowanie kolizji drogowej.

(rom)

Potrącenie rowerzysty

22 maja minut przed godz. 22:00 na drodze krajowej nr 50, w Żukowie (gm. Naruszewo) doszło do potrącenia rowerzysty przez samochód ciężarowy.

Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że zarówno pieszy jak i daf z naczepą jechały w tym samym kierunku, od strony Sochaczewa. 28-letni kierowca tira, mieszkaniec woj. łódzkiego w ostatniej chwili zauważył jadącego środkiem pasa ruchu, nieoświetlonego rowerzystę i próbował go ominąć. Niestety tył naczepy zahaczył jadącego jednośladem 36-latka z gm. Dzierzążnia, który przewrócił się na jezdnię. Rowerzysta został przewieziony do szpitala na badania. W organizmie miał ponad 2 promile alkoholu. Kierowca tira był trzeźwy.

(rom)

Uderzył w przepust

Kierujący citroenem mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi i z impetem uderzył w betonowy przepust drogowy. Pasażerowie zostali przetransportowani do szpitala.

Do zderzenia doszło w sobotę (21 maja br.) w Długołęce Wielkiej (gm. Młynarze) około godz. 18. Nietrzeźwy mężczyzna, pomimo posiadania już zakazu prowadzenia pojazdów, wsiadł za kierownicę citroena. Nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, samochód wypadł z jezdni do przydrożnego rowu, gdzie zderzył się z przepustem. W aucie znajdowały się, oprócz kierowcy, dwie inne osoby: 54-letni mężczyzna i 49-letnia kobieta. To właśnie pasażerowie odnieśli obrażenia w tym wypadku. Zostali przetransportowani do szpitali w Ostrołęce i Makowie.

Natomiast 37-latkowi nic się nie stało. Badanie alkomatem wykazało 1,5 promila w wydychanym przez niego powietrzu. Został zatrzymany w policyjnym areszcie. Za swój czyn odpowie wkrótce przed sądem.

(Kuj)

Katalizator na gorącym uczynku

W nocy na jednym z mławskich osiedli patrol policyjny zatrzymał 26-letniego mieszkańca tego miasta, który usiłował ukraść katalizator z zaparkowanego fiata. Okazało się, że był to nie pierwszy jego taki skok.

W plecaku zatrzymanego mężczyzny policjanci znaleźli narzędzia, którymi akurat wykręcił śruby z układu oddechowego pojazdu. W toku dalszych czynności kryminalni ustalili, że 26-latek na terenie Mławy już wcześniej wymontowywał katalizatory z samochodów, po czym je sprzedawał, czyniąc z procederu źródło zarobku. Usłyszał pięć zarzutów kradzieży. Grozi mu kara pozbawienia wolności do pięciu lat. Jak poinformowała nas KPP, sprawa jest rozwojowa.

Jak czytamy na portalach internetowych gazet motoryzacyjnych i towarzystw ubezpieczeniowych, w Polsce kradzieże katalizatorów (urządzeń do oczyszczania spalin) „to już prawdziwa plaga". Znajdują się w nich bowiem rzadkie metale i inne pierwiastki, takie jak platyna, pallad czy rod. W ostatnich miesiącach ich cena gwałtownie wzrosła, można sprzedać w punktach skupu metali.

(kj)

eprasa.pl 94d109cc12

Sonda „Tygodnika”

Blaski i cienie macierzyństwa

Mama – to pierwsze słowo, jakie wypowiada większość dzieci. Mama, matka, mamusia – bywa i ostatnim słowem w ustach chorych i cierpiących, niezależnie od ich wieku. Z matką tworzymy silniejsze więzi (w większości przypadków) niż z ojcem, jej się częściej zwierzamy, do niej przychodzimy z radościami i smutkami, choć nie zawsze doceniamy ofiarowany nam przez nią czas, jej zaangażowanie, wsparcie, współodczuwanie, pomoc w rozwiązywaniu problemów i cieszenie się z naszych osiągnięć.

Za to same mamy doceniają czas z dziećmi, wspólne chwile, których im dzieci starsze, jest coraz mniej. Pielęgnują i zapamiętują to, co dobre. Chętnie o blaskach macierzyństwa opowiadają. Czasem cieniem na nim kładą się: problemy zdrowotne mamy lub dziecka, niepełnosprawność, problemy finansowe rodziny itd. Mimo to nawet z trudnego macierzyństwa kobiety mające dzieci czerpią satysfakcję. Niezależnie czy jednocześnie pracują zawodowo, studiują, realizują się w inny sposób, rolę matki uważają za jedną z ważniejszych lub najważniejszą w swoim życiu.

Wszystkim mamom – z okazji ich, naszego święta – zdrowia, radości i spełnienia życzę w imieniu swoim i redakcji „TC”.

Izabela Koba, mama maturzysty i mama chrzestna szóstki dzieci w wieku od dwudziestu jeden do dwóch lat

Anna Nidzgorska z Chorzel, mama czteromiesięcznej Klary:

Bycie matką było od pewnego czasu moim marzeniem, które jak widać się spełniło. Ciąża była wielkim oczekiwaniem na maleństwo i snuciem kolorowych opowieści jak to będzie. Po urodzeniu córki muszę przyznać, że to prawda, iż świat wywraca się do góry nogami. Początki po powrocie ze szpitala były trudne, ciągła obawa o zdrowie i rozwój dziecka, co zresztą pozostaje do dziś, jak również przyzwyczajenie się do nowego trybu życia z dzieckiem, tj. pory karmienia, nocne pobudki, czas na zabawy i drzemki. Każdego dnia, kiedy Klara rośnie w oczach i obserwuję jej rozwój, jest łatwiej.

Dla mnie jako dla matki najtrudniejsze jest przechodzenie szczepień, gdy widzę płacz córki i jej dezorientację, no i te smutne oczka wpatrujące się w moją osobę, jak również chociażby drobnych infekcji, które już zdążyły nas dotknąć. Najpiękniejsze natomiast są uśmiechy Klarci, które towarzyszą nam codziennie, bo jest naprawdę pogodnym dzieckiem. Co więcej, obserwacja tego jak się rozwija daje ogromną satysfakcję i dumę. Pierwsze próby obrotów, podnoszenie główki w pozycji na brzuszku, słodkie minki podczas snu, to naprawdę coś cudownego. Dodam, iż mimo minimalnej zazdrości, uwielbiam patrzeć na Klarę podczas spędzania czasu z tatusiem, na którego po powrocie z pracy reaguje szerokim uśmiechem.

W roli mamy powoli odnajduje się coraz lepiej, przynajmniej tak mi się wydaje, umiem odczytywać potrzeby córki i w odpowiedni sposób je zaspakajać. Mimo że nie zawsze jest kolorowo, to kocham córkę ponad wszystko. Na ten moment nie planujemy z partnerem więcej dzieci, chociaż każdy tłumaczy nam, że dziecko powinno mieć rodzeństwo. My jednak pragniemy skupić się na razie na tym, by nasza córka była szczęśliwa i miała kochający dom, a co pokaże czas… nigdy nie wiadomo.

natson

Agnieszka Sobiesiak, mieszkanka Nużewa (gm. Ciechanów), animatorka i założycielka „Agnes-Art”, prezes Stowarzyszenia „Autentyczni”:

Jestem mamą dwóch synów: 17-letniego Kacpra i 13-letniego Szymona i to moja najważniejsza życiowa rola. Moje macierzyństwo jest dość trudne, ponieważ każdego dnia borykamy się z niepełnosprawnością młodszego syna. Bycie rodzicem dziecka z autyzmem oraz niepełnosprawnością umysłową wymaga wielu poświęceń i przewartościowania swojego życia. Wymaga dużo więcej cierpliwości oraz wyrzeczeń. To jest bardzo trudne, ale nagrodą są nawet najmniejsze postępy, które nas rodziców potrafią cieszyć, a czego nie zrozumie rodzic nie posiadający chorego dziecka. Nauczyliśmy się cieszyć z małych rzeczy i doceniać to, co się ma. To jest największy plus bycia w tak trudnym macierzyństwie. Sama pochodzę z wielodzietnej rodziny, jestem najstarsza z pięciorga rodzeństwa. Patrząc z perspektywy czasu, uważam, że bycie rodzicem w czasie mojego dzieciństwa było trudniejsze fizycznie, gdyż nie istniało tyle udogodnień chociażby w prowadzeniu domowego gospodarstwa. Ale wirtualny świat internetu, w którym dzieci coraz chętniej spędzają każdą wolną chwilę, nie stanowił dla rodziców elementu do zwalczania tego coraz poważniejszego problemu uzależnienia wśród dzieci i młodzieży. Mimo czasów, mimo trudności, bycie mamą to najlepsze co mogło mnie jako kobietę spotkać w życiu.

IK

Katarzyna Kopeć, mieszkanka Nowych Wrońsk, pracuje w Wydziale Finansów i Budżetu Urzędu Gminy Załuski (powiat płoński):

W chwili, gdy w moim życiu pojawiły się dzieci, przestałam myśleć o sobie, przestałam martwić się i troszczyć o własne wygody. Cała moja uwaga, mój czas, moja troska, cała moja miłość skupiła się tylko na nich. Moim głównym celem było spędzać z nimi jak najwięcej czasu, cieszyć się każdą chwilą i każdym ich nowym osiągnięciem. Dlatego też zrezygnowałam z pracy zawodowej na sześć lat. Gdy dzieci były już w wieku szkolnym, uznałam, że nadszedł czas, żeby mama poczuła się bardziej wartościowa, spełniona. Podjęłam pracę, studiuję, realizuję w moim życiu to wszystko, z czego zrezygnowałam dla moich skarbów. Czy żałuję wcześniejszej decyzji? Czy poświęcone dzieciom lata to cień macierzyństwa? Absolutnie nie, jestem szczęściarą, że mogłam ten czas być z nimi i tyko dla nich. Widzę, jak przekłada się to na relacje między nami. Dzisiaj Adrian ma 15 lat, a Patrycja niedawno ukończyła 18 lat. Każde z nich jest inne, ale każde jest moją dumą. Staram się być dla nich mamą i przyjaciółką. Wiem, że okres dojrzewania dziecka to nie tylko trudny czas dla nastolatka, ale również niezwykle ciężka próba dla rodziców. Dlatego dobra, empatyczna relacja z dzieckiem jest bardzo ważna. To, co my rodzice dzieciom przekażemy, jakie wartości w nich zasiejemy, takie plony będziemy później zbierać. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie uchronię dzieci przed rozczarowaniami, problemami, trudnymi wyborami, choć bardzo bym tego chciała. Ale zawsze będę obok, żeby służyć im radą, wysłuchać ich, pomóc. Żyjemy teraz w zupełnie innych czasach, na młodzież czyha wiele pokus i niebezpieczeństw, duży wpływ ma w tej kwestii ogólnodostępny internet. Dlatego też duże znaczenie mają rozmowy z dziećmi nawet na trudne do wypowiedzenia dla rodzica tematy. Powtarzam dzieciom: „Pamiętajcie, że co by się nie działo, zawsze mówcie mi o wszystkim, razem poradzimy sobie z każdym problemem”. Dla mnie macierzyństwo to największe szczęście, jakie mnie w życiu spotkało, moje dzieci to mój sens życia, motor napędowy do działania, moja radość i duma. Dzięki nim wiele się nauczyłam, a teraz gdy już mniej mnie potrzebują, cieszę się każdą chwilą z nimi spędzoną, myśląc, że za chwilę mogą wyfrunąć spod moich skrzydeł. Bycie mamą to nieustanna nauka, nie tylko rozumienia potrzeb dziecka, ale także swoich własnych. Żeby być szczęśliwym i dawać szczęście innym, trzeba czasami pomyśleć też o sobie. Mam wewnętrzne poczucie, że sprawdziłam się w roli mamy. Moim największym sukcesem jest … szacunek moich dzieci, które kocham nad życie.

IK

Anna Kaszubowska, mama Alicji, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Ciechanowie, ciechanowianka:

Anna Kaszubowska z córką Alą i mężem Michałem

Od zawsze chciałam pracować z dziećmi, i pracowałam, w tym w Domu Dziecka, a od lat pracuję w SP nr 7. Zawsze też chciałam mieć dziecko. Po urodzeniu Alicji czułam radość, a na początku wręcz euforię. Mimo kłopotów zdrowotnych, karmiłam dziecko piersią. Gdy wróciłam do pracy, po jej zakończeniu każdego dnia spieszyłam się do domu, do córki, tęskniłam za nią. Cieniem na moim macierzyństwie kładły się wówczas problemy ze zdrowiem i ciągłe niewyspanie (Ala często budziła się w nocy). Zmęczenie rekompensował mi widok dziecka, nowe życie, w którym szukałam moich cech i męża. Gdy pomyślę o mojej mamie wychowującej córki-bliźniaczki, wiem, że mnie jest pod pewnymi względami łatwiej. Telefon komórkowy, samochód – pomagają w logistyce, zawiezieniu dziecka do szkoły i na zajęcia dodatkowe, umówieniu się z nim. Ale czy łatwiej je wychowywać? Pod tym względem czasy są trudniejsze. Rozwój cywilizacji psuje nam w głowach, psuje relacje międzyludzkie. Obecnie trudniej usiąść razem do stołu, trudniej rodzinie spędzić wspólnie czas, trudniej przekazać dziecku wartości, szczególnie gdy wartości poza rodziną są inne. Moja córka Ala ma już prawie 15 lat, przed nią egzamin ósmoklasisty i wybór szkoły średniej. Z jednej strony cieszę się, że jak inne nastolatki buntuje się, ma swoje zdanie, i szanuję je, z drugiej strony jestem wobec niej nadopiekuńcza i chcę, by się nas słuchała we wszystkim. Lubiłam i lubię spędzać z nią czas. To dla mnie w macierzyństwie najcenniejsze: bycie z córką, obserwowanie jej, jak się zmienia, jak nas naśladuje, jak rozwija się muzycznie. Chodziłam na wywiadówki, działałam w trójkach klasowych, woziłam córkę na zajęcia i cały czas to robię, bo mąż pracuje popołudniami, ale tego czasu nie żałuję. Bycie mamą daje mi radość, satysfakcję i spełnienie.

IK

Katarzyna Chrobocińska z córkami: Sandrą (od prawej), Wiktorią i Laurą

Katarzyna Chrobocińska, mieszkanka Karolinowa w gminie Załuski (powiat płoński), pomaga mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej i zajmuje się wychowaniem dzieci:

Jestem mamą na pełen etat (uśmiech) trzech wspaniałych dziewczynek. Sandra ma 13 lat, Wiktoria – 12, a Laura – 6. Bycie mamą to ogromna odpowiedzialność za drugiego, małego człowieka. To ciężka praca, ale przyjemna, ponieważ miłość dziecka jest bezwarunkowa i silna. Dzięki dziecku życie zyskuje sens. Tego wspaniałego uczucia nie da się porównać z niczym innym. Macierzyństwo powoduje, że zmienia się nasze ciało, czekają nas nieprzespane noce, mamy mniej czasu wolnego i ciąży na nas odpowiedzialność za dziecko. Jednak mimo tych minusów, każdy uśmiech, każde słowo wypowiedziane przez nasze dziecko i bezwarunkowa miłość wynagradzają nam wszelkie trudy macierzyństwa. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy teraz jest łatwiej być mamą, czy było wcześniej. Dziś jest łatwiej, jeśli chodzi o gotowe słoiczki, pampersy, czego kiedyś nie było. Ale starsze dzieci nie miały takich oczekiwań co do rzeczy materialnych. Więcej przebywały na powietrzu, placach zabaw, więcej czasu spędzały z rówieśnikami. Dziś na pierwszym miejscu są telefony i gry komputerowe. Dzieci nie wyobrażają sobie życia bez internetu. Dzięki dzieciom w różnym wieku każdego dnia czegoś nowego się uczę, szczególnie cierpliwości i opanowania. Nigdy nie czuję się samotna, wiem, że zawsze mogę liczyć na pomoc córek. Dla każdej mamy bycie mamą oznacza coś innego. Dla jednych jest to mieszanka dobrych, dla innych złych doświadczeń. Dla mnie to codzienna troska i walka o zdrowie i szczęście moich dzieci oraz przeżywanie ich wzlotów i upadków. To duma, radość, wielkie szczęście i ogromna satysfakcja.

IK

Monika Jaskulska, ciechanowianka, mama czwórki dzieci, animatorka:

Monika Jaskulska z dziećmi

Dzieci są sensem mojego życia. Kiedy miałam jedno dziecko, podziwiałam mamy, które mają więcej pociech. Dziś sama posiadam czwórkę: trzy córki Marikę, Ninę i Karinę w wieku 10 lat, 8 lat i 4 lata oraz synka Filipa – 2 lata. Sąsiadka skomentowała kiedyś, że „Monice z lekkością przychodzi macierzyństwo”. To nie do końca tak. Nie jest lekko ogarnąć taką gromadkę. Mam bardzo dużo obowiązków, żyję w ciągłym pośpiechu i niewiele czasu zostaje mi dla siebie. Do tego dochodzą konflikty między dziećmi, niewysypianie się i trudność w byciu stanowczym, konsekwentnym i asertywnym, aby im czegoś odmówić (uśmiech). Pozostaje powrót do wagi i formy, ale o formę też dzieci pomagają zadbać. Na szczęście blaski macierzyństwa zdecydowanie dominują nad cieniami. Uwielbiam przytulanie i całusy z dziećmi, przygotowane przez nich laurki i niespodzianki takie jak przygotowane przez nich desery czy sałatki oraz ich występy. Cenię miłe gesty i zachowania, np. gdy mówię, że boli mnie noga, córka już jest przy mnie i ją masuje albo całuje. Dzieci poprawiają mi też nastrój, mówiąc: „Jesteś najlepszą mamą na świecie. Nigdy nie miałam takiej mamy” (śmiech). Każde kolejne dziecko sprawiało, że moja organizacja czasu stawała się coraz lepsza. Często słyszę podziw i słowa uznania z zewnątrz. Przyciągam uwagę nie tylko liczbą dzieci, ale też wyglądem: często ubieramy się tak samo. Znam z opowieści czasy mamy i babci, i wolę nasze. Nie chciałabym być tylko tzw. kurą domową, nastawioną jedynie na wychowywanie dzieci. Lubię kontakt z ludźmi. Chcę być samodzielna i niezależna. Chcę rozwijać się zawodowo. Bycie mamą czwórki dzieci jest dla mnie wyzwaniem, tym bardziej że nigdy nie korzystałam z pomocy niań. Bardzo kocham swoje dzieci (uśmiech).

IK

eprasa.pl 94d109cc12

Fot. MSzM

Sesja naukowa w ciechanowskim muzeum

Polacy z Mazowsza i Pomorza w obozach NKWD

W ub. czwartek w budynku ekspozycyjnym Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie odbył się panel dyskusyjny zorganizowany przez muzeum oraz IPN/ Oddział w Łodzi pt.: „Polacy z Mazowsza i Pomorza w obozach NKWD/MWD (1944-1947)".

Spotkanie otworzył dyrektor muzeum Robert Kołakowski, udział wzięli znawcy tematu, historycy i prokuratorzy: Mirosław Golon (IPN Oddział w Gdańsku), Krzysztof Kacprzak (historyk, Ciechanów), Marek Rabiega, (KŚZpNP Oddział w Szczecinie), Dariusz Rogut,(ASzWoj, IPN Oddział w Łodzi). Moderatorem była Joanna Żelazko.

Wcześniej otwarto wystawę fotograficzno-dokumentującą pn. „Domy płoną, kobiety krzyczą zabawili się do woli. Armia Czerwona w województwie gdańskim w 1945 roku". Będzie ją można obejrzeć w muzeum przez kilka następnych tygodni.

W drugiej części spotkania interesująca była rozmowa, która przeprowadził Jerzy Buczyński ze Stowarzyszenie Rodzin Ofiar obozu NKWD w Ciechanowie z Robertem Dulińskim autorem książki „Droga mojego życia – Stefan Jakowlewicz Tarasienko". Dzieje Stefana Tarasiebki, pradziadka autora aresztowanego w 1945 roku przez NKWD, to swego rodzaju kwintesencja powojennych losów wielu Polaków, mieszkańców Mazowsza, Pomorza oraz innych reginów Polski. Przez Rosjan zostali oni uznani „wrogami ludu", zagrożeniem dla Związku Radzieckiego i socjalizmu. Zostali aresztowani, najpierw przetrzymywani w obozach przejściowych NKWD (m.in w Ciechanowie), a potem wywiezieni w głąb Rosji, czekała ich tam ciężka praca lub więzieni. Niektórzy stamtąd nie wrócili.

Dziś rodziny tych osób uważają, że prawda o tych wydarzeniach nie jest do końca odkryta, udokumentowana i w sposób choćby smboliczny (w postaci tablic lub pomnków) upowszechniona.

Sesja naukowa w ciechanowskim muzeum odbyło się pod honorowym patronatem Adama Struzika Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz Gustawa Marka Brzezina, Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego (reprezentował go kierownik biura - pełnomocnik ds. obronnych i bezpieczeństwa publicznego Andrzej Pęziński). **R.**

Oświadczenie

Publicznie informujemy, że nieformalne stowarzyszenie rodzin Ofiar obozu NKWD w Ciechanowie, z winy władz miasta, nie widzi możliwości współpracy z obecnymi władzami, także przy organizacji uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika w Ciechanowie. Ubolewamy z tego powodu.

Informujemy, że chcielibyśmy, aby naszym głównym ciechanowskim partnerem w staraniach o upamiętnianie i upowszechnianie wiedzy o tragicznych wydarzeniach stało się Starostwo Powiatowe w Ciechanowie.

Oczywiście, liczymy na dalszą współpracę z innymi partnerami, w szczególności ze: Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej, Związkiem Sybiraków, Instytutem Pamięci Narodowej, w tym z Oddziałem w Łodzi, Samorządem Województwa Mazowieckiego, w tym z Muzeum Szlachty Mazowieckiej, Wydawnictwem Ciech-Press.

Apelujemy, aby w Ciechanowie niezwłocznie podjąć poszukiwania mogił więźniów obozu - są wskazówki gdzie ich szukać - oraz rozpocząć zbieranie materiałów i artefaktów pod przyszłą izbę pamięci / muzeum.

Jerzy Buczyński,
Stowarzyszenie Rodzin Ofiar obozu NKWD w Ciechanowie

Czerwona farba na cmentarzu radzieckim w Bolęcinie

Obelisk z posągiem żołnierza radzieckiego, wysoki na kilkanaście metrów, mieszczący się w Bolęcinie na cmentarzu żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej, ktoś oblał czerwoną farbą.

Farbą ochlapano płytę z okolicznościowym napisem po rosyjsku. Narysowano na niej też symbol Polski Walczącej. O sprawie powiadomiona została Komenda Powiatowa Policji w Płońsku. Nie wiadomo, kto stoi za tym incydentem. Prawdopodobnie do zdarzenia doszło 9 maja.

Pracownik Urzędu Miasta i Gminy Sochocin zgłosił na policję, że w Bolęcinie, na cmentarzu żołnierzy radzieckich został uszkodzony pomnik z 1948 roku, poświęcony radzieckim żołnierzom poległym w tej części Mazowsza w czasie II wojny światowej.

Z napisu na na tablicy informacyjnej można się dowiedzieć, że „od 12 do 28 stycznia, w czasie wyzwalania powiatów ciechanowskiego, mławskiego, płońskiego i płockiego, zginęło około 2,5 tysiąca żołnierzy radzieckich".

Fot. RN

Na cmentarzu w Bolęcinie pochowano 2479 żołnierzy i 5 jeńców, ale tylko około 500 nazwiska jest znanych. Spoczywają oni w 188 grobach zbiorowych i 40 indywidualnych.

Pomnik ku czci poległych radzieckich żołnierzy został uroczyście odsłonięty 9 maja 1948 roku. Za czasów PRL często odbywały się tu uroczystości. Teraz, zwłaszcza po tym, co stało się na Ukrainie, rzadko ktokolwiek się tu pojawia.

Mimo to cmentarz w Bolęcinie wygląda na zadbany. Alejki są utrzymane w czystości. Wyblakły jedynie niektóre nieliczne zdjęcia i napisy. Obok pomnika ktoś położył sztuczne goździki i zapalił dwa znicze.

Czerwoną farbą oblana została tablica pamiątkowa na pomniku. Kwatery wyglądają na nienaruszone. Za incydentem mogą stać antyrosyjskie nastroje, spowodowane bezpodstawną napaścią Rosji na Ukrainę, zabijaniem ludności cywilnej, niszczeniem szkół, szpitali, cywilnych domów i osiedli, ostrzeliwaniem karetek, wywożeniem rodzimej ludności w głąb Rosji, gwałtami na kobietach i ogólnym bestialstwem. To one sprawiły, że w Warszawie czerwoną substancją oblany został ambasador Rosji w Polsce.

Choć Polska jednoznacznie negatywnie ocenia to, co wyprawia Putin, incydent z czerwoną farbą został skrytykowany przed część dyplomatów. Uznali oni, że nie powinien się on wydarzyć, bo jako kraj możemy się spodziewać reakcji odwetowej wobec naszych dyplomatów w Moskwie.

Rzeczniczka płońskiej komendy policji Kinga Dreżek – Zmysłowska wyjaśnia, że w sprawie oblania pomnika czerwoną farbą prowadzone jest postępowanie z artykuł 261 kk. Zgodnie z nim, kto znieważa pomnik lub inne miejsce publiczne urządzone w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby, podlega grzywnie lub karze ograniczenia wolności.

rom

PANI

IWONIE DOMAŃSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
w Ciechanowie spółki z o.o.

FCP-163

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

Ignacego Gogolewskiego

wybitnego polskiego aktora i reżysera teatralnego,
scenarzystę związanego m.in. z Teatrem Polskim i Teatrem Narodowym
w Warszawie, Honorowego Obywatela Ciechanowa.

Żegnamy Mistrza słowa scenicznego, dykcji i interpretacji.

Rodzinie i Bliskim składamy szczere wyrazy współczucia

Starosta Powiatu Ciechanowskiego Joanna Potocka-Rak
wraz z Członkami Zarządu,

Przewodniczący Rady Powiatu
oraz Radni Rady Powiatu Ciechanowskiego.

Niech spoczywa w Bogu.

FCP-167

eprasa.pl 94d109cc12

27 maja Dzień Samorządu Terytorialnego wywieśmy Flagę Mazowsza

Samorząd tworzymy wszyscy!

Samorząd tworzymy my wszyscy – Mazowszanie, czyli ponad 5,4 mln osób mieszkających na terenie województwa mazowieckiego. Nie możemy zarządzać nim wszyscy razem, dlatego w wyborach bezpośrednich wybieramy naszych reprezentantów do sejmiku województwa mazowieckiego. 51 radnych w naszym imieniu podejmuje najważniejsze decyzje dotyczące rozwoju i przyszłości naszego regionu. Rozdzielają pieniądze z budżetu województwa i programów unijnych, finansując szereg ważnych inwestycji, także tych lokalnych. Radni wybierają zarząd województwa mazowieckiego, w skład którego wchodzi marszałek, dwóch wicemarszałków oraz dwóch członków zarządu. Zarząd województwa wprowadza w życie decyzje podjęte przez radnych województwa, zarządza budżetem Mazowsza i nadzoruje jednostki mu podlegające. Aby wszystkie zadania przypisane samorządowi województwa przebiegały sprawnie, powstał urząd marszałkowski województwa mazowieckiego.

fot. Dariusz Ossowski

27 maja Dzień Samorządu Terytorialnego

obchodzony jest na pamiątkę pierwszych wyborów samorządowych, które odbyły się 27 maja 1990 roku.

fot. Krzysztof Kania

Adam Struzik
marszałek województwa mazowieckiego

Reforma samorządowa była testem odpowiedzialności obywatelskiej, który jako samorządowcy i obywatele zdaliśmy bardzo dobrze. Świadczą o tym ogromne zmiany, które przez te wszystkie lata dokonały się na Mazowszu. Widać je w każdej gminie i powiecie, we wsiach i w miastach. Pokazaliśmy, że potrafimy zbudować silny, prężnie działający samorząd województwa. Mamy więc z czego być dumni, bo nie byłoby tego sukcesu bez pracy, zaangażowania i energii wszystkich mieszkańców Mazowsza. Flaga to piękny symbol naszego regionu. Symbol, z którym powinniśmy się utożsamiać i który określa nas jako Polaków, Europejczyków, ale też Mazowszan. Zachęcam więc do jej eksponowania i wywieszania.

Symbole Mazowsza

Herb Województwa Mazowieckiego został uchwalony przez sejmik 29 maja 2006 r. Przedstawia orła bez korony, wywodzącego się z herbu książąt mazowieckich z dynastii Piastów.

Flaga Mazowsza przedstawia białego orła bez korony, o złotym dziobie i szponach, umieszczonego z lewej strony prostokątnego płata czerwonej tkaniny – stosunek szerokości do długości wynosi 5:8. Od 2021 r., zgodnie z decyzją sejmiku, mieszkańcy regionu mogą wywieszać ją przed domem, w miejscu pracy i nauki.

Mazowsze w liczbach

314 gmin liczy województwo mazowieckie
37 powiatów
5 miast na prawach powiatu
5,4 mln tyle osób mieszka na Mazowszu
ponad **54 proc.** mieszkańców Mazowsza to kobiety
ponad **1/5 krajowej wartości PKB** (w 2019 r.) została wytworzona w województwie mazowieckim (dane GUS).

O czym decydują radni województwa?

Samorząd województwa mazowieckiego odpowiada m .in. za:

- podział środków unijnych
- doposażenie, modernizację szpitali i stacji pogotowia
- transport kolejowy (WKD i KM)
- modernizację i utrzymanie 3 tys. km dróg wojewódzkich
- rozwój 30 instytucji kultury

Czy wiesz, że...

„Wszystkie symbole województwa zespala wizerunek białego orła bez korony, o dziobie i żółtych szponach.
Herbu w tej postaci w regionie mazowieckim używano od 1526 r. aż do trzeciego rozbioru Polski w 1795 r."

źródło: „Mazowsze wczoraj, dziś i jutro", wyd. Samorząd Województwa Mazowieckiego, Warszawa 2018 r.

Sejmik w liczbach

51 – tylu jest radnych
3 – w tylu klubach są zrzeszeni
5 – tyle lat trwa kadencja sejmiku województwa
13 – tyle jest kobiet w sejmiku
6 – to już VI kadencja sejmiku województwa mazowieckiego

Fot. arch. UMWM

fot. Krzysztof Kania

Wiesław Raboszuk
wicemarszałek

Mazowsze to region wyjątkowy, którego bogactwem są ludzie i różnorodność kulturowa. I ta różnorodność stała się naszym atutem, a to co mogło dzielić, łączy. Dzisiaj śmiało możemy być dumni z naszej mazowieckiej wspólnoty – dobrze rozwinięte rolnictwo, przemysł i transport, duży potencjał naukowy i badawczy, sprawnie wykorzystywane fundusze unijne. Mazowsze jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się regionów w Polsce i najbardziej konkurencyjnym. To dzięki ciężkiej pracy wszystkich mieszkańców, samorządowców, przedsiębiorców czy naukowców. Wywieśmy więc Flagę Mazowsza i pokażmy, że jest ono dla nas ważne, bliskie, a my Mazowszanie tworzymy silną i solidarną wspólnotę.

eprasa.pl 94d109cc12

Alternatywy dla papierosów - rzetelna informacja to podstawa

Komisja Specjalna ds. Walki z Rakiem Parlamentu Europejskiego (BECA) wyznaczyła główne cele wojny z nowotworami w Europie w zakresie profilaktyki, badań przesiewowych, równego dostępu do opieki medycznej i wsparcia dla pacjentów.

Pierwszy raz w historii instytucja europejska formalnie uznała też rolę wapowania (używania e-papierosów) w pomocy w rzuceniu palenia. To kolejny mocny głos w sprawie uznania e-papierosów za element walki z nałogiem palenia, szczególnie istotny w kontekście obchodzonego 30 maja World Vape Day, czyli Światowego Dnia Vapingu.

Parlament Europejski zatwierdził sprawozdanie Komisji BECA zawierające wyraźny postulat mówiący o tym, że skutki używania papierosów elektronicznych powinny być porównywalne ze skutkami palenia wśród osób palących, a nie tych, które nigdy nie paliły. Oznacza to, że e-papierosy, podobnie jak i inne tzw. nowatorskie wyroby tytoniowe powinny być porównywane do tradycyjnych papierosów.

E-papierosy o 95 proc. mniej szkodliwe od tradycyjnych

Zdaniem prof. Andrzeja Sobczaka ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, który od kilkunastu lat prowadzi badania w tym obszarze, to bardzo ważny głos ze strony instytucji unijnych. Wypowiedział się w tej sprawie podczas niedawno zakończonego Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

- Zdrowe społeczeństwo to dobrze poinformowane społeczeństwo (…). Dla każdej substancji, jaką będziemy spożywać, możemy wskazać pewne źródła zagrożenia. Aerozol zawarty w e-papierosach zawiera środki szkodliwe i to nie ulega wątpliwości, ale tych związków jest zdecydowanie mniej niż w papierosach i dopiero ta pełna informacja może nas przekonać do porównania, co jest dla nas bardziej korzystne.

Najnowsze dane z Wielkiej Brytanii zaprzeczają tezie, że e-papierosy są początkiem nałogu wśród młodych. Z badania przeprowadzonego przez University College London i sfinansowanego przez Cancer Research UK, uznaną i niezależną instytucję naukową w Wielkiej Brytanii wynika, że można wykluczyć efekt „bramy", o którym donoszono w poprzednich badaniach, zwłaszcza wśród osób w wieku od 18 do 24 lat. Naukowcy oszacowali, że nawet w najgorszym scenariuszu, tylko 1 na 10 młodych osób używających e-papierosów stanie się nałogowym palaczem tytoniu.

Saszetki nikotynowe - jeszcze mniejsza szkodliwość

Na rynku pojawiają się również produkty z zupełnie innej kategorii, która może być nikotynową alternatywą dla tradycyjnych papierosów. Saszetki nikotynowe są jeszcze stosunkowo nową kategorią (na polskim rynku można już jednak wybierać, wśród nich mamy np. VELO) i w niczym nie przypominają tradycyjnych papierosów. Umieszcza się je pomiędzy dziąsłem a wargą, co pozwala na uwolnienie się nikotyny. Fakt, że nie zawierają one tytoniu sprawia, że naukowcy oceniają ich szkodliwość jako jeszcze niższą, niż wspomnianych e-papierosów, także tych działających w systemach zamkniętych, czyli

z gotowymi, przebadanymi laboratoryjnie kartridżami, do których należą m. in. Vuse ePod. Stworzono nawet specjalną skalę, która określa wpływ produktów nikotynowych na organizm (tzw. risk continuum), a jako mniej szkodliwe od tradycyjnych papierosów znajdziemy na niej również podgrzewacze tytoniu.

R E K L A M A

Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego

zaprasza na **III Krajowe Dni Pola 2022**

Jedno z największych wydarzeń sektora rolniczego w kraju – w tym roku pod hasłem #rolnictwo-przyszłości, podsumuje dotychczasowe osiągnięcia polskiego rolnictwa oraz zaprezentuje dobre praktyki, rozwiązania i metody gospodarowania do zastosowania w nowoczesnych gospodarstwach rolnych: ciągniki, maszyny, urządzenia oraz środki do produkcji rolniczej.

Organizatorem III Krajowych Dni Pola w dniach 11 do 13 czerwca 2022 r., w Płońsku przy ul. Sienkiewicza 11, jest Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Na Polu Doświadczalnym należącym od prawie 99 lat do Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Oddział Poświętne w Płońsku, nasi Goście zobaczą rozwiązania wpisujące się w cele *Europejskiego Zielonego Ładu*, m.in. bioróżnorodność gatunkową i odmianową, technologię ochrony roślin w oparciu o prowadzony monitoring występowania agrofagów. Zaprezentujemy wyniki doświadczeń polowych, nowe techniki i technologie uprawy oraz odmiany roślin. W ramach zadań *Sieci na rzecz innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich (SIR)* zaprosimy Państwa na spotkania do namiotów tematycznych z naukowcami Instytutów Naukowo-Badawczych i uczelni wyższych, artystami ludowymi, wytwórcami, członkiniami Kół Gospodyń Wiejskich, właścicielami gospodarstw agroturystycznych, zagród edukacyjnych czy doradcami wojewódzkich Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Zaprezentujemy przykłady dziedzictwa kulturowego i kulinarnego wsi mazowieckiej czy dokonania rolnictwa ekologicznego na Mazowszu.

#rolnictwoprzyszłości…
… jakie będzie? czy zagwarantuje Polsce i Europie wystarczające zasoby żywności? czego potrzeba, by młodzi kontynuowali niejednokrotnie wielopokoleniową tradycję gospodarowania?
Wpisując się w zamierzenia Wspólnej Polityki Rolnej, między innymi większego ukierunkowania na badania naukowe, technologię i cyfryzację czy promowania udziału młodych ludzi w gospodarowaniu na wsi, zaprosiliśmy na **III Krajowe Dni Pola** uczniów klas rolniczych oraz studentów kierunków rolniczych. Pragnąc odpowiedzi na powyższe pytania oraz dążąc do wsparcia młodego pokolenia rolników, wspólnie spróbujemy stworzyć taki agromodel gospodarstwa, który w przyszłości pozwoli na sprawne, bezpieczne, dochodowe i stabilne finansowo, funkcjonowanie sektora rolnego w Polsce. Zapraszamy wystawców, rolników, producentów, mieszkańców obszarów wiejskich i wszystkich zainteresowanych do Płońska na wystawy, kiermasze, prezentacje, pokazy i degustacje!

III Krajowe Dni Pola będą transmitowane online na kanałach **facebook.com/modrwarszawa** oraz **youtube.com/c/MODRWarszawa1**
Zapraszamy na stronę: **dnipola2022.pl**

P A T R O N A T H O N O R O W Y

MINISTERSTWO ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk

WOJEWODA MAZOWIECKI

Marszałek Województwa Mazowieckiego

KRIR

MODR WARSZAWA

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"
Operacja opracowana przez Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Warszawie
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

eprasa.pl 94d109cc12

Koncerty w Płońsku i w Ciechanowie

Uwierz w Ukrainę

Składająca się wyłącznie z kobiet Queens Orchestra z Ukrainy wystąpiła z koncertem w Płońsku (16 maja) i Ciechanowie (18maja), nawiązującym do tego, co obecnie dzieje się w tym kraju.

To pierwsza kobieca orkiestra, w której muzycy wirtuozi grają na 20 instrumentach ponad 100 utworów w różnych stylach – od klasycznych przebojów po jazz, rock i oryginalne kompozycje. Powstała ona w marcu 2020 roku, akurat przed samą pandemią. Muzycy zdążyli zrobić sobie profesjonalną sesję fotograficzną i promocyjne nagranie.

W Polsce panie pojawiły się po raz pierwszy. Nie był to przypadek. Dyrygentka orkiestry, Aleksandra Korobka z Kijowa, od marca mieszka z trójką dzieci w Ciechanowie. Mąż został w kraju, a ona uciekła przed wojną. Po kilku tygodniach zaczęła się rozglądać za jakąś pracą. Rozmawiała z szefową domu kultury Anną Smolińską na temat tego, że byłoby fajnie zorganizować koncert ukraińskiej orkiestry. Pomysł od razu zyskał akceptację i wszelką niezbędną pomoc.

Był to nie tylko koncert muzyczny. Na ekranie wyświetlano krótkie opowieści o skutkach wojny na Ukrainie. Opowiadały o niej grająca na saksofonie Kateryna, puzonistka Nastia, skrzypaczka Swietłana, dyrygentka Aleksandra i reżyser tego muzycznego projektu Aleksander, który także pochodzi z Ukrainy.

Aleksandra Korobka opowiadała podczas koncertu, że 24 lutego miała jechać na konferencję do Lwowa, ale zadzwonił mąż z informacją, że wybuchła wojna. Zginęło wielu bezbronnych cywilów. Wspólnik jej męża wyjeżdżał z rodziną z Charkowa, gdy ich samochód został ostrzelany przez rosyjskich żołnierzy. Kobieta zasłoniła ciałem dziecko. Zginęła na miejscu. Ojciec i syn znaleźli się w szpitalu.

Saksofonistka Kateryna wspominała, że bardzo się martwi o to, co dzieje się w Ukrainie, bo choć ona jest bezpieczna, przebywając za granicą, to w okupowanym kraju pozostał mąż i jej najbliższa rodzina. Martwi się o nich i często płacze. Bardzo ważne jest jednak, żeby wierzyć i mieć nadzieję. Wierzy, że niedługo cały ten koszmar skończy się. Przez miesiąc w ogóle nie grała, ale teraz postanowiła wrócić do swojej pasji. Komentuje, że dopóki jest język i kultura, to istnieje naród, dlatego muzycy zaczęli grać nawet w metrze okupowanego Kijowa, czy na zbombardowanych ulicach. Chcieli w ten sposób pokazać, że nie dadzą się zastraszyć.

W Ukrainie do tej pory graliśmy w Winnicy z okazji dnia miasta i w Dniepropietrowsku na urodzinach centrum handlowego. 31 marca planowaliśmy koncert w Kijowie. To miał być początek dużej trasy koncertowej w Ukrainie, ale 24 lutego Putin pokrzyżował nie tylko nasze plany – mówi Hanna Danets, pracująca w orkiestrze jako flecistka, dobrze posługująca się językiem polskim.

Dopytaliśmy, gdzie zdążyła się nauczyć naszego języka? Okazało się, że była wcześniej na trasach koncertowych w Polsce, na występach 10 tenorów. To ją zmotywowało do nauki. Zaczęła czytać polskie książki dla dzieci i oglądać nasze filmy. Teraz mówi już całkiem dobrze.

W Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie płacąc 85 złotych za bilet można było posłuchać nie tylko utworów z ukraińskiego repertuaru Queens Orchestra. Na potrzeby polskiego występu dołączono do nich kilka naszych utworów. Znalazł się wśród nich także polski hymn, którego odegranie poprzedziło wniesienie dwóch flag. Było podniośle. Publiczność wzruszona chwilą wstała i odśpiewała Mazurka Dąbrowskiego.

Bardzo nostalgiczny był także utwór z repertuaru Stanisławy Celińskiej, zaśpiewany przez nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej STO w Ciechanowie, odtworzony podczas koncertu. Zabrzmiał niczym modlitwa o pokój.

Nie obyło się bez podziękowań, skierowanych pod adresem Anny Smolińskiej, dyrektorki PCKiSz i Katarzyny Stawickiej, dyrektorki SP STO. Podziękowania skierowane do niej związane są m.in. z tym, że większość pań z orkiestry zamieszkała w domach rodziców lub nauczycieli uczniów tej szkoły, w tym także u dyrektorki. Katarzyna Stawicka wywołana na scenę przytoczyła powiedzenie, z którego wynikało, że podczas huku armat milkną muzy. Ten koncert pokazał jednak, że może być inaczej. Piękne ukraińskie kobiety postanowiły zagrać. Robią to także dla swojej ojczyzny, bo 25 procent wpływów z biletów przekazują na rzecz swojego kraju. W Ciechanowie zadaniem tym formalnie zajęła się Fundacja reGeneracja, gdzie też rządzą kobiety.

- To była wielka uczta dla duszy, emocje nie do opisania, pełen profesjonalizm. Ukraińskie kobiety chcą robić to, co kochają i potrafią najlepiej, czyli występować Sprawmy, aby mogły się pokazywać jak najszerszej publiczności – stwierdziła Anna Smolińska.

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

Queens Orchestra z Ukrainy podczas występu w Ciechanowie

R E K L A M A

Gwarancja stałej raty w Credit Agricole

Gdy inflacja bije kolejne rekordy, a stopy procentowe pną się do góry, raty kredytów także rosną. Ale nie w Credit Agricole, który gwarantuje swoim klientom stałą ratę przez cały okres trwania umowy kredytowej. Jak to możliwe?

Dla pani Bożeny słuchanie wiadomości w radiu jest coraz bardziej stresujące. - Nie ma dnia, żeby nie mówili czegoś o rosnącej inflacji, o podwyżkach cen i coraz wyższych stopach procentowych. Wieczorami to cała roztrzęsiona jestem – mówi kobieta drżącym głosem.

W styczniu wraz z mężem wzięli na raty nowy telewizor z płaskim ekranem. I teraz co miesiąc z rosnącym niepokojem sprawdzają stan swojego konta w banku. – Każda rata jest wyższa. Nie wiem już, ile tych pieniędzy mamy oddać. Kwota kredytu rośnie i rośnie. Kiedy to się skończy? – załamuje ręce pani Bożena.

Stała kwota, stała rata

Takich osób, które stresują się swoim kredytem, jest coraz więcej. Na szczęście z pomocą przychodzi bank Credit Agricole z szeroką ofertą kredytów o stałej stopie oprocentowania. Na wszystkie kredyty gotówkowe i ratalne, kredyty konsolidacyjne, a także spłaty ratalne zadłużenia karty kredytowej, bank daje gwarancję stałej raty przez cały okres trwania umowy kredytowej. Jedynie w przypadku kredytów hipotecznych okres stałego oprocentowania może zostać określony maksymalnie na siedem lat.

- Zaletą kredytu o stałej stopie procentowej jest jego przewidywalność. Raz ustalona wysokość oprocentowania nie zmienia się przez cały ustalony z bankiem okres. Niezależnie od tego, co się będzie działo w gospodarce i niezależnie od tego, ile razy jeszcze Rada Polityki Pieniężnej podwyższy stopy procentowe, u nas wysokość raty się nie zmieni. Dzięki temu oczywiście od razu znana jest całkowita kwota, jaką trzeba oddać bankowi i nigdy nie będzie tu żadnych niespodzianek – wyjaśnia **Magdalena Ciecierska**, dyrektor placówki Credit Agricole w Ciechanowie.

- W odróżnieniu od kredytów z gwarancją stałej raty, kredyty o zmiennej stopie oprocentowania są płynne. Aż do końca trwania umowy kredytowej nie jest znana całkowita kwota do spłaty takiego kredytu. Jej wielkość może się wahać w zależności od czynników zewnętrznych, takich jak zmiana stóp procentowych określanych przez Radę Polityki Pieniężnej, czy inflacja – dodaje **Magdalena Ciecierska**.

Bezpieczeństwo budżetu

Bank Credit Agricole oferuje stałe oprocentowanie przez cały okres kredytowania dla wszystkich kredytów gotówkowych i ratalnych, kredytów konsolidacyjnych, a także spłaty ratalnej zadłużenia karty kredytowej. W przypadku kredytów hipotecznych okres stałego oprocentowania może zostać określony maksymalnie na siedem lat. Klienci indywidualni mogą zaciągać w Credit Agricole kredyty gotówkowe na kwotę od 2 do 150 tys. zł, których spłatę można rozłożyć na maksymalnie 120 rat, czyli 10 lat. Podobne warunki dotyczą kredytów konsolidacyjnych. Warunkiem uzyskania i utrzymania kredytu z gwarancją stałej raty jest zdolność kredytowa spłacanie kredytu zgodnie z harmonogramem, bez żadnych opóźnień i zaległości.

- W obecnych, niepewnych czasach, taka stałość i pewność to wielka korzyść. A my jako „Bank pełen korzyści" chcemy wyróżniać się na rynku najlepszym dostosowaniem naszych rozwiązań do potrzeb klientów. Dlatego nasze kredyty gotówkowe dla klientów indywidualnych mają stałe oprocentowanie i gwarancję zawsze stałej raty. Zachęcamy do zapoznania się z tą wyjątkową ofertą – przekonuje **Magdalena Ciecierska.**

- Chętnie skorzystam. Może to mnie uspokoi – uśmiecha się pani Bożena.

AGATA KRACZEK

www.credit-agricole.pl/gwarancja-stalej-raty

19 019
koszt według stawki operatora

CRÉDIT AGRICOLE
Twój bank pełen korzyści

Więcej informacji na temat oferty kredytów z gwarancją stałej raty udzielą doradcy w placówce Credit Agricole: **Ciechanów, ul. Pułtuska 12.**

eprasa.pl 94d109cc12

120 lat OSP Łysakowo

Ochotnicza Straż Pożarna w Łysakowie, w gminie Grudusk, świętowała jubileusz 120-lecia istnienia. To organizacja o bogatej historii, w powstanie której zaangażowane były rodziny ówczesnych ziemian – Bojanowskich i Mościckich, przez dziesięciolecia aktywnie uczestnicząca w życiu lokalnej społeczności. Uroczystości z udziałem zgromadzonych mieszkańców oraz gości odbyły się w minioną niedzielę (22 maja) w miejscowej strażnicy oraz w kościele parafialnym.

Wójt gminy Grudusk Marek Piotrowicz w swoim wystąpieniu dziękował wszystkim strażakom ochotnikom za trud, jaki wkładają w codzienną służbę, za gotowość niesienia pomocy mieszkańcom gminy w pożarach, klęskach żywiołowych i wypadkach komunikacyjnych oraz innych nieszczęściach.

Z historią powstania i najważniejszymi faktami z życia OSP w Łysakowie zapoznał zebranych prezes jednostki Andrzej Stryjewski.

Przemarsz spod Domu Strażaka do kościoła

Na uroczystości zostały przekazane strażakom do użytkowania dwa nowe wozy strażackie – dla OSP w Łysakowie i OSP w Przywilczu.

Wiele miłych i krzepiących słów padło podczas jubileuszu od zaproszonych gości: komendanta mazowieckiego PSP brygadiera Jarosława Nowosielskiego, starosty ciechanowskiej Joanny Potockiej – Rak, posłanki Anny Cicholskiej, senatora Jana Jackowskiego, radnego samorządu województwa mazowieckiego Konrad Wojnarowskiego i innych.

Z okazji jubileuszu wręczone zostały odznaczenia resortowe, dyplomy oraz podziękowania. Złotymi Medalami „Za zasługi dla pożarnictwa" odznaczeni zostali druhowie: Aleksander Sobczak i Wojciech Krośnicki, Brązowym – druh Rafał Sosnowski, a odznaki „Wzorowy strażak" otrzymali druhowie Wojciech Rudziński i Kamil Gołębiewski. Goście otrzymali medale okolicznościowe nawiązujące do jubileuszu OSP.

Spotkanie zakończyło się uroczystym obiadem przygotowanym przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich.

Wczoraj i dziś OSP Łysakowo

Ochotnicza Straż Pożarna w Łysakowie powstała w 1902 roku. Pierwszy Zarząd tworzyli: Henryk Bojanowski – prezes, Władysław Pszczółkowski – naczelnik, Jan Stryjewski – skarbnik, Teofil Skrobecki – członek zarządu.

Oficjalni goście uroczystości

Gratulacje dla „medalistów"

Młodzi druhowie

Duży wkład w powstanie ochotniczej straży pożarnej w Łysakowie wniósł ówczesny wójt gminy Grudusk Klicki.

Własny budynek, drewnianą szopę, straż otrzymała kilka lat później, natomiast wyposażeniem ogniowym straży była pompa ręczna, tak zwana „sikawka" oraz beczkowóz konny.

W 1916 roku z inicjatywy zarządu straży przy wsparciu całej ludności wsi Łysakowo został zakupiony sztandar, na którym widnieje napis „W jedności siła". W latach 1935-39 została wybudowana nowa murowana strażnica. W czasie wojny i niemieckiej okupacji 1939- 1945 r. jednostka uległa reorganizacji. Strażnicę przejęli Niemcy i urządzili w niej piekarnię.

Odznaczeni, uhonorowani...

Po wojnie druhowie wrócili do pracy w OSP, pełni zapału i wierni swym ideom. Wydobyto przechowywany sztandar i na nowo umieszczono w strażnicy. W 1948 zakupiono pierwszą motopompę i uszyto 22 drelichowe mundury. Pierwszy samochód, zakupiony z demobilu Chevrolet znalazł się w Łysakowie w 1951 roku, w 1968 był już Żuk, a w 2021 roku nowy samochód ratowniczo-gaśniczy Renault.

W 1977 roku po kilkuletniej budowie, w którą zaangażowana była cała wieś, została oddana do użytku murowana strażnica, nazwana „Domem Strażaka", który służy po dzień dzisiejszy. W budynku Domu Strażaka znajduje się Izba Pamięci oraz siedziba Koła Gospodyń Wiejskich. W 2016 roku miało miejsce długo oczekiwane wydarzenie przez druhów, został odsłonięty pomnik patrona strażaków – Świętego Floriana.

W ostatnich dwóch latach strażacy z Łysakowa zaangażowani byli w walkę z epidemią covid-19.

OSP Łysakowo liczy obecnie 41 druhów oraz 18 – osobową drużynę młodzieżową.

Tekst i fot.
ZENON LEWANDOWSKI

Więcej zdjęć na ciechpress.pl

Historię straży w Łysakowie przedstawił prezes Andrzej Stryjewski

Nowe samochody dla OSP Przywilcz i OSP Łysakowo

eprasa.pl 94d109cc12

POWIAT CIECHANOWSKI

Ciechanów. Zdająca udostępniła arkusz egzaminacyjny z WOS w sieci

W Krasiniaku maturę napiszą jeszcze raz

W I Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie unieważniona została matura rozszerzona z wiedzy o społeczeństwie.

Podczas pisania egzaminu jedna z maturzystek nielegalnie korzystała z urządzenia elektronicznego. Najpierw zrobiła nim zdjęcie arkusza, a następnie zamieściła je w internecie – poinformowała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna, która wydała decyzję o unieważnieniu matury. Ponad 20 uczniów piszących maturę w tej sali będzie musiało powtórzyć egzamin z tego przedmiotu. Uczennica, który „wrzuciła" arkusz do sieci nie zostanie dopuszczona do ponownego zdawania przedmiotu. Od decyzji OKE nie ma odwołania.

O sprawie unieważnionej matury poinformowaliśmy jako pierwsi w kraju na naszym portalu www.ciechpress.pl. Po kilku godzinach cytowały nas już największe polski media.

Podczas piątkowego (13 maja) egzaminu maturalnego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie doszło do złamania prawa. W trakcie pisemnej matury rozszerzonej z wiedzy o społeczeństwie jedna z uczennic wykonała urządzeniem elektronicznym zdjęcie arkusza i zamieściła go w internecie. Na początku przypuszczano, że był to telefon komórkowy. Później okazało się, że mógł to być smartwatch lub... okulary. Obok formularza maturalnego na zdjęciu widać było jej dokument tożsamości. Ponadto licealistka miała „porozumiewać się na jednym z portali społecznościowych w sprawie treści arkusza".

Sprawa została zgłoszona do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie, a ta w poniedziałek (16 maja) unieważniła maturę. Informację przekazano dyrekcji szkoły, która miała obowiązek pisemnie poinformować o tym każdego ucznia.

Dwudziestu pięciu uczniów ma ponownie zdawać egzamin z WOS 7 czerwca. Maturzystka, który złamała regulamin nie będzie mogła podejść do powtórki. - Nie wiadomo jeszcze, jaki będzie dalszy tryb postępowania wobec uczennicy, choć jakiś na pewno będzie, ale to już w późniejszym czasie - mówi Ragna Ślęzakowska, kierownik wydziału egzaminów w OKE w Warszawie.

Zanim sprawa ujrzała światło dzienne, uczniowie nieświadomi konsekwencji skończyli piątkowy egzamin. Dopiero po weekendzie dowiedzieli się, że ich matura została... unieważniona. Licealiści są delikatnie mówiąc niepocieszeni, bo według nich egzamin był wyjątkowo prosty i poradziliby sobie bez niczyjej pomocy. Zdający mieli obawy, czy przeniesienie egzaminu na późniejszy termin nie spowoduje, że mogą nie zdążyć ze złożeniem dokumentów na wybrane przez nich uczelnie. W OKE dowiedzieliśmy się, że ich powtórzony egzamin zostanie sprawdzony w normalnym terminie.

FOT. RM

Regulamin tegorocznych matur przewiduje dokładnie sytuacje, w których egzamin może zostać unieważniony. Unieważnienie nie zawsze oznacza, że absolwent nie otrzyma w danym roku świadectwa dojrzałości. Przecieki, ściąganie, wniesienie telefonu komórkowego to tylko kilka możliwych przyczyn.

- W sali, w której do egzaminu przystępowali zdający doszło do nieuprawnionego ujawnienia materiałów poprzez udostępnienie w sieci treści arkusza egzaminacyjnego z wiedzy o społeczeństwie przez jedną z osób przystępujących do tego egzaminu. Powyższe naruszenie mogło wpłynąć na wyniki egzaminu. Na podstawie powyższego unieważniam egzamin z tego przedmiotu wszystkich zdających i zarządzam jego ponowne przeprowadzenie - czytamy w decyzji dyrektorki OKE Anny Frenkiel. erM

Ranking Perły Samorządu

Ciechanów zajął I miejsce, prezydent Krzysztof Kosiński - II

18 maja podczas kongresu w Gdyni poznaliśmy wyniki 10. edycji rankingu Perły Samorządu. Ciechanów zajął I miejsce w kategorii miast do 100 tys. mieszkańców. Bardzo wysoko oceniony został także prezydent Ciechanowa.

Organizatorzy przekonują, że w dobie niepokoju i napięć globalnych samorządy sprawiają, że nasze małe ojczyzny są dobrym miejscem do życia. Celem rankingu Perły Samorządu jest docenienie i nagrodzenie tych gmin i włodarzy, którzy najlepiej dbają o mieszkańców i odpowiadają na ich potrzeby. Sprawdzono, jak miasta i gminy rozwijają lokalną gospodarkę, dbają o edukację, zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców, jak otaczają opieką osoby ze szczególnymi potrzebami czy dbają o środowisko i czystość powietrza.

Perły Samorządu oceniano w czterech kategoriach: gmina wiejska, gmina miejsko-wiejska,

gmina miejska do 100 tys. mieszkańców, gmina miejska powyżej 100 tys. mieszkańców.

Ponadto z okazji jubileuszu rankingu Perły Samorządu wyróżniono włodarzy i gminy dziesięciolecia tego rankingu.

W kategorii „Gminy miejskie do 100 tysięcy mieszkańców" I miejsce zajął Ciechanów. W tej samej kategorii oceniano także włodarzy miast. I miejsce zajęła Beata Klimek – prezydent Ostrowa Wielkopolskiego, na II miejscu znalazł się prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński.

Nagrodę w imieniu prezydenta Kosińskiego odebrała na uroczystej gali w Gdyni sekretarz miasta Adrianna Saganek, którą poprosił on o odczytanie przesłania, że w tym przypadku słowo sukces nie ma liczby pojedynczej. Dziękował całemu zespołowi świetnych współpracowników z ratusza, miejskich jednostek i spółek. Przekonywał, że wspólnie zapracowano na ten wynik.

- Rozwój Ciechanowa na przestrzeni ostatnich lat był możliwy dzięki współpracy

wielu osób i środowisk: organizacji pozarządowych, młodzieży, seniorów, przedsiębiorców, ale też Unii Europejskiej czy samorządu województwa mazowieckiego, skąd pozyskiwaliśmy istotne pieniądze na inwestycje. Przede wszystkim jednak dziękuję swojemu zespołowi z ratusza i pracownikom jednostek podległych miastu. Bez codziennej, skrupulatnej pracy i wielu wyrzeczeń urzędników i moich współpracowników nie moglibyśmy zrealizować tylu projektów, które w

ostatnich latach zmieniają Ciechanów – twierdzi prezydent Krzysztof Kosiński.

Patronat nad wydarzeniem w tym roku objęło Światowe Forum Miejskie, a także Ministerstwo Infrastruktury i Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. rom

Przygarnij psa ze schroniska

W Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Pawłowie koło Ciechanowa setki psów czekają na adopcję. Marzą o swoim właścicielu i domu, gdzie mogłyby poczuć się potrzebnymi i bezpiecznymi. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Wolontariuszy Schroniska w Pawłowie staramy się znaleźć dla nich dom. W aktualnym wydaniu „TC" zachęcamy do adopcji rodzeństwa.

Grom to młody i piękny pies w typie labradora. Wolno i dostojnie chodzi na smyczy, grzecznie mijając inne psy na spacerach. Dogaduje się ze wszystkimi suczkami, za to towarzystwo psów dobiera sobie niezwykle skrupulatnie. Na spacerach stara się trzymać blisko człowieka. Spokojnie może trafić do domu, gdzie mieszkają nieco starsze dzieci. Grom jest posłuszny i szybko się uczy. Co dziwne, mimo swojego pochodzenia od labradora, Grom nie przepada za wodą. Za to urodą i inteligencję w całości przejął po „labkowych" potomkach. Gorąco polecamy Groma do adopcji.

Komik to starszy pies o wyjątkowej, kręconej sierści i pięknych mądrych oczach. Ładnie chodzi na smyczy i nie przeszkadzają mu mijane spacerach czworonogi. Dogada się zarówno z suczkami, jak i psami. Jest spokojnym i łagodnym psem, któremu zależy jedynie na tym, żeby przebywać blisko człowieka. Od wolontariuszy odwiedzających Komika wiemy, że pies jest delikatny w kontaktach dziećmi. Może zamieszkać w domu, gdzie są dzieci w każdym wieku.

Wszelkie zapytania odnośnie adopcji psów ze schroniska w Pawłowie prosimy kierować na stronie fejsbukowej do Stowarzyszenia Wolontariuszy Schroniska w Pawłowie. erm

Grom to pies w typie labradora

Niezwykle mądry Komik

Dzień Strażaka w Ościsłowie

Obchody Dnia Strażaka w gminie Glinojeck odbyły się w Ościsłowie. Okazja była szczególna, bo Ochotnicza Straż Pożarna w Ościsłowie świętowała jubileusz 100-lecia istnienia. Starsza jest jednostka z Glinojecka, która liczy sobie już 125 lat, a 105 lat ma Orkiestra Dęta OSP również z tego miasta.

Jak podkreślali organizatorzy i zaproszeni goście, są to ważne wydarzenia nie tylko w życiu społeczności strażackiej, ale również wszystkich mieszkańców.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Uroczystość uświetnia Orkiestra Dęta OSP w Glinojecku

Uroczystości zapoczątkowała msza w kościele parafialnym w Sulerzyżu z udziałem mieszkańców gminy, którą celebrował biskup Roman Marcinkowski. Potem uczestnicy udali się do Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy AK w Ościsłowie. Nie zabrakło przedstawicieli władz centralnych i samorządowych, delegacji OSP oraz Państwowej Straży Pożarnej

Z okazji jubileuszu wręczone zostały odznaczenia i dyplomy. Druh ks. kan. Krzysztof Kozłowski uhonorowany został Złotym Znakiem Związku OSP RP, a Lesław Nowakowski z Glinojecka - Brązową Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej". Złotymi Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa" odznaczeni zostali druhowie: Marcin Delura, Piotr Błaszkowski i Łukasz Brzeziński. Srebrnymi: Piotr Cześcik, Gabriel Patryk Zmorzyński i Robert Kuciński. Brązowymi: druhna Maria Cześcik, druhowie Jakub Szustowski, Łukasz Kapczyński, Adrian Dąbrowski i Wojciech Purzycki. Odznaką „Wzorowy Strażak" odznaczeni zostali druhowie: Krzysztof Bandych, Piotr Koprowski, Jarosław Strzyż oraz Grzegorz Goszczyński. Wręczone zostały również listy gratulacyjne od marszałka województwa mazowieckiego i od starostwa powiatowego w Ciechanowie. lew

eprasa.pl 94d109cc12

POWIAT MŁAWSKI

Pora zweryfikować liczbę ofiar

Mauzoleum na Kalkówce będzie odnowione

Mauzoleum na mławskiej Kalkówce - jedno z najbardziej znanych miejsc pamięci narodowej na północnym Mazowszu – będzie odrestaurowane. Samorząd miejski otrzymał na to 270 tys. zł z programu „Groby i cmentarze wojenne w kraju" Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Całkowity, szacunkowy koszt zadania jest o 105 tys. zł wyższy.

FOT. AUTOR

Doroczne uroczystości w mauzoleum na Kalkówce

Ratusz zaplanował m.in. obłożenie kamiennymi płytami głównych części mauzoleum, zamontowanie nowej tablicy i odnowienie napisów na starej, remont schodów, ogrodzenia (murku) i nawierzchni placu. Będzie zainstalowane również oświetlenie.

Mauzoleum zbudowano w 1967 r. z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej, według projektu Barbary i Andrzeja Wochnów, w miejscu zbrodni, czyli na byłej żwirowni zwanej Kalkówką, położonej przy drodze do Szreńska. Zasadniczym elementem jest betonowy sarkofag, w którym złożono ciał ofiar niezidentyfikowanych. Widnieje na nim napis: „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć tracą życie". Obok znajdują się betonowe slupy, które symbolizują więźniów oczekujących na egzekucję. Od tamtego roku te obiekty były tylko doraźnie remontowane. Konstrukcje, podniszczone na skutek upływającego czasu, wymagają kompleksowej odnowy, o czym się mówi co najmniej od kilkunastu lat.

Literatura historyczna najczęściej podaje, że z 17 na 18 stycznia 1945 r., tuż przed wkroczeniem do Mławy oddziałów Armii Czerwonej, Niemcy rozstrzelali tu 364 osoby. Byli to głównie osadzeni w mławskim więzieniu żołnierze Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, cywile ukarani za przestępstwa pospolite lub przypadkowo schwytani na ulicach, a także jeńcy radzieccy. Cześć ciał – m.in. pięciu braci Nadratowskich z Wygody k. Kuczborka, żołnierzy BCh - rozpoznali ich bliscy i pochowali na cmentarzach parafialnych.

Niektórzy historycy, np. prof. Leszek Zygner, uważają, że liczba ofiar Kalkówki jest znacznie mniejsza niż 364. Należy ją zweryfikować, uzupełnić imienną listę zamordowanych oraz ustalić okoliczności i przebieg egzekucji. Wymaga to przebadania archiwaliów polskich i niemieckich (ciechanowskiego gestapo). Kolejnym zagadnieniem jest od czasu do czasu pojawiający się w prasie problem, czy tej zbrodni mogło zapobiec niepodległościowe podziemie.

Przypomnijmy, że w rocznice egzekucji w mauzoleum odbywają się uroczystości patriotyczno-religijne. Uczestniczy w nich od stu do kilkuset mławian. K.J.

Żurominek

Kompostownia w zawieszeniu

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ciechanowie uchyliło decyzję wójta gminy Wiśniewo o środowiskowych uwarunkowaniach budowy i użytkowania kompostowni do „recyklingu organicznego obróbką tlenową w warunkach kontrolowanych, materiałów biodegradowalnych dla potrzeb rolnictwa" w Żurominku. Ale to nie kończy sprawy.

Z wnioskiem o wydanie decyzji zwrócił się warszawski przedsiębiorca. Na działce o powierzchni około pół hektara (obecnie użytek rolny), położonej nie opodal starej „siódemki", nie w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań, chciałby zbudować kompostownię. Przetwarzałby w niej materiały organiczne, takie jak rośliny, drewno, wysłodki czy „surowce i produkty nieprzydatne do spożycia i przetwórstwa". Elektem końcowym byłby nawóz naturalny, który można wykorzystywać do zasilania roślin.

Już ten zamiar spotkał się ze sprzeciwem części mieszkańców Żurominka. Obawiali się negatywnego wpływy przyszłego zakładu na środowisko naturalne (m.in. odory). Emocje nieco podgrzała nieprawdziwa wieść, że ma tu powstać „typowe składowisko odpadów". Jak się zorientowaliśmy, w Żurominku nie brakuje i takich, którzy nic nie mieli przeciwko kompostowni, zwłaszcza że dawałaby ona stanowiska pracy i podatki. Problem był omawiany na ubiegłorocznej sesji Rady Gminny.

Wójt Grzegorz Woźniak w toku rozpatrywania wniosku zwrócił się do Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Mławie oraz Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie o zajęcie stanowiska wobec projektowanego przedsięwzięcia. Pierwszy z nich zaopiniował je negatywnie, dwaj pozostali – pozytywnie.

Jednocześnie wójt wezwał inwestora do uzupełnienia raportu o oddziaływaniu na środowisko.

Przy tym Grzegorz Woźniak, powołując się na wyroki sądów administracyjnych, uznał, że nie tu konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko „w ramach postępowania w sprawie wydania decyzji" (chodzi również o transgraniczne oddziaływanie na środowisko).

Ważnym czynnikiem były również zapisy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Na rzeczonym terenie dopuszcza on lokalizację zakładów usług gospodarczych.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, wójt wydał decyzję korzystną dla inwestora, jednakże pod wieloma warunkami, ujętymi w kilkudziesięciu punktach. Na przykład: „materiały i surowce do budowy należy przechowywać na uszczelnionym podłożu, w sposób uniemożliwiający przedostanie się ewentualnych zanieczyszczeń lub cząstek mineralnych do gruntu i wód". Albo: „plac dojrzewania kompostu należy otoczyć murem oporowym wykonanym z prefabrykowanych elementów żelbetowych o wysokości do 4 m nad poziom terenu".

Dodajmy, że instalacja mogłaby być usytuowana na połowie wskazanej działki, drugą jej połowę bowiem obejmuje obszar Natura 2000.

Od tej decyzji odwołały się do SKO dwie osoby, strony postępowania, właściciele pobliskich gruntów. W skardze podnieśli przede wszystkim - ich zdaniem - „zbyt dowolną ocenę zgromadzonych materiałów" i brak dokładnej analizy wpływu planowanej inwestycji na środowisko.

Według SKO – i to miało istotne znacznie – decyzja wójta jest niezgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W konkluzji uzasadnienia: kompostownia prowadzi nie działalność usługową, lecz produkcyjną.

Inwestor może zaskarżyć decyzję SKO do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. (kj)

Losy nie tylko Krupińskich

Dola wypędzonego

Zamieszkały w Mławie Kazimierz Krupiński, urodzony podczas ostatniej wojny światowej w Prusach Wschodnich, dokąd Niemcy wypędzili jego najbliższych, ciągle żyje tamtym dramatem. W połowie zeszłego roku zwrócił się do centrali Instytutu Pamięci Narodowej z prośbą o wmurowanie zwyczajnej tablicy pamiątkowej z krótką inskrypcją w ścianie dworca kolejowego w Kętrzynie (Rastenburgu). Miałaby przypominać o tym, że tu okupant deportował tysiące mieszkańców północnego Mazowsza. Efekty?

Wyszedł z tą obywatelską inicjatywą w 80. rocznicę wysiedlenia ludności tego terenu, co nastąpiło w związku z budową niemieckiego poligonu wojskowego z centralą w Nosarzewie Borowym k. Mławy.

Wniosek ważny, ale…

Niebawem dostał odpowiedź. Adam Siwek, dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN zawiadamiał, że „sprawę będzie realizowało zgodnie z właściwością terytorialną Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walki i Męczeństwa IPN w Białymstoku".

Kilka miesięcy później, w październiku 2021 r., otrzymał pismo z delegatury IPN w Olsztynie, która, „zgodnie z właściwością terytorialną", zajmuje się sprawą „upamiętniania osób wywożonych na roboty przymusowe na teren Prus Wschodnich". „Należy podkreślić – czytamy dalej – że Pańska inicjatywa upamiętnienia tragicznych losów Polaków w czasie II wojny światowej ma ważne znaczenie dla pamięci historycznej Narodu Polskiego. Obecnie prowadzona jest niezbędna kwerenda, która ma na celu potwierdzić przypadki wywożenia przymusowych robotników z Polski do Kętrzyna (niem. Rastenburg). Jeżeli dysponuje Pan dokumentami mogącymi potwierdzić ten fakt, będziemy wdzięczni za ich udostępnienie. Prosimy o kontakt telefoniczny referentem niniejszej sprawy – dr. Marcinem Płotkiem".

Obywatel Krupiński spełnił to życzenie. Podał nazwiska kilku świadków - osób deportowanych do Kętrzyna. A do tego wskazał literaturę przedmiotu, m. in. udokumentowaną książkę dr. Zbigniewa Ptasiewicza „Wspomnienia znaczone łzami. Wysiedlenia ludności polskiej z obszaru rejencji ciechanowskiej 1939-1944", wydaną w Ciechanowie w 2011 r.

Dla Kazimierza Krupińskiego jest to rzecz oczywista. Tak czy owak, czeka na decyzję IPN co do własnego wniosku, który to wniosek tenże urząd uznał za ważny.

Dramat nie tylko tej rodziny

Kazimierz Krupiński należy już do nielicznych żyjących świadków i zarazem uczestników historii sprzed ponad 80 lat. Zaznacza, że chodzi mu nie tylko o jego rodzinę, ale także o wielu Polaków, których Niemcy brutalnie wyrzucili z domostw.

Krupińcy – dla przykładu posłużmy się tym, czego oni doświadczyli - mieli niewielkie gospodarstwo rolne Międzylesiu (gm. Dzierzgowo). Już w 1940 r. Niemcy zarekwirowali ich zwierzęta gospodarskie. Zaraz potem cała rodzina, ojciec i matka, Jan i Zofia Krupińscy, wraz z pięciorgiem dzieci, znaleźli się w obozie w Działdowie. Mieli szczęście, bo jeszcze pod koniec tego roku trafili do Brańszczyka n. Bugiem; gnieździli się w jednej izbie. Stamtąd w 1941 r. uciekli do gajówki znajomego leśniczego Loretza w Dębem Wielkim k. Krzynowłogi. Niebawem znowu dopadła ich surowa ręka okupanta. Z Krzynowłogi Małej, tak jak inni Polacy z tej ziemi, byli wiezieni na furmankach do Chorzel, a potem pociągiem do Kętrzyna. Na stacji kolejowej tym mieście rozebrali ich (kupili, bo za każdego potencjalnego robotnika trzeba było zapłacić określoną kwotę) właściciele pobliskich majątków ziemskich. Krupińscy dostali się do należącego do oficera folwarku w pobliskim Wangotten (dzisiaj Wangoty). Ojciec się zajął pielęgnacją licznych rasowych koni w tym gospodarstwie, matka – ogrodem. Ciężko pracowali, ale oni i ich dzieci głodu nie cierpieli.

W 1945 r., gdy już przeszła nawała ze Wschodu, wracali do domu. Pieszo. Malutkiego Kazika wieźli w prymitywnym wózku. Wszyscy - z wyjątkiem dwu najstarszych synów, Jerzego i Lucjana - których czerwonoarmiści zaangażowali do pomocy przy pędzaniu bydła Prus do Rosji, ale i oni w końcu szczęśliwie wrócili.

W Międzylesiu zastali już tylko ślady po swoich zabudowaniach. Schronili się jednej izbie u Osieckiego. Wkrótce potem nabyli barak z poligonu w Nosarzewie, mieli więc własny kąt. Powoli odbudowywali swoje gospodarstwo.

Niestety, już w 1945 r. zmarła matka, ojciec niewiele dłużej pożył, odszedł w 1959 r.

Dokumentalista

Nie są to wyjątkowe losy. Podobne doświadczenia były udziałem wielu mieszkańców północnego Mazowsza.

Z panem Kazimierzem Krupińskim spotykam się w jego mławskim mieszkaniu. Na ścianach wiele zdjęć i obrazów, w tym wizerunek Matki Bożej. Gospodarz, referując mi historię swojej rodziny (ma znakomitą pamięć), co jakiś - dla uwiarygodnienia relacji - wyciąga to dokumenty, to książki, publikacje zarówno na temat najnowszej historii Mazowsza, jak i Prus Wschodnich. Na ziemi, na której z konieczności kilka lat spędzili jego rodzice oraz bracia i siostra, i na której przyszedł na świat, już wielokrotnie bywał. Zaplanował kolejną wyprawę i pyta mnie, czy mógłbym mu w niej towarzyszyć. Ma nadzieję, że w końcu się pojawi tablica pamiątkowa na budynku dworca w Kętrzynie.

Jako chłopiec nasłuchał się opowieści ojca i rodzeństwa o ich pobycie na zesłaniu i o powojennym okresie. Żałuje, że wtedy nie spisał - na gorąco – ich relacji. Ale, ponieważ ma świetną pamięć, nic nie stoi na przeszkodzie, aby uczynił to teraz.

Uważa, że termin „robotnicy przymusowi" jest nieścisły. Dlaczego? Ano dlatego, że Niemcy kierowali do pracy głównie rolników, dobrze znający swój fach, oraz wykwalifikowanych rzemieślników. Słowem, ludzi bardzo przydatnych w gospodarce III Rzeszy.

Ciekawostka. Przez wiele lat szukał swego aktu urodzenia. W końcu znalazł go w archiwum w Berlinie. - Pocztą dostałem odpis tego dokumentu z poleceniem wniesienia opłaty w wysokości 10 euro. Bank za przelew tej kwoty zażądał 160 zł - wspomina nie bez humoru.

- A czy wie pan, że z mojego Międzylesia wywodził się biskup Międzyleski? – nieoczekiwanie zmienia temat.

Nie wiem. Jak sprawdziłem w encyklopedii i innych opracowaniach, Wawrzyniec Międzyleski herbu Jastrzębiec (ur. przed 1480, zm. w 1529 r.), biskup kamieniecki, dyplomata, sekretarz króla Zygmunta I Starego, rzeczywiście pochodził z ówczesnej ziemi przasnyskiej. K.J.

Stanowisko IPN w sprawie wniosku Kazimierza Krupińskiego zamieścimy w jednym z najbliższych wydań naszej gazety.

eprasa.pl 94d109cc12

POWIAT PŁOŃSKI

Plantatorzy martwią się, kto zbierze truskawki

Uchodźców sporo, ale rąk do pracy brakuje

Z ponad 35 tysięcy hektarów pól do uprawy truskawki w Polsce aż 7,5 tys. hektarów znajduje się na terenie powiatu płońskiego. Gmina Czerwińsk od wielu lat słynie z produkcji truskawek, które w dużych ilościach uprawia się także m.in. w gminach Załuski i Naruszewo.

FOT. ROMAN NADAJ

Powiat płoński wraz z ościennymi powiatami – nowodworskim, płockim, sochaczewskim – tworzy ogromne zagłębie truskawkowe. Burmistrz Czerwińska Marcin Gortat oraz wójtowie Beata Pierścińska, gm. Naruszewo i Kamil Koprowski, gm. Załuski przedstawili, jak wygląda sytuacja w gminach. Mimo tego, że słyszymy o ponad 3 mln uchodźców, którzy do nas napłynęli z różnych stron Ukrainy i z wielkich miast, to rolnicy niestety nie odnajdują odpowiednich pracowników.

- Z pewnością jest to spowodowane tym, że jest to praca na roli, „pod chmurką" i część osób nie chce pracować w takim charakterze. Dlatego cieszę się, że z inicjatywy Starostwa Powiatowego i Powiatowego Urzędu Pracy, będzie można spróbować skojarzyć osoby przebywające w punktach czasowego zakwaterowania na Mazowszu z lokalnymi producentami truskawek – komentował burmistrz Gortat.

Jego zdaniem, dzięki tej inicjatywie być może część osób skorzysta z takiej formy kojarzenia potencjalnych pracowników. Są tacy plantatorzy z gminy Czerwińsk, którzy musieli w tym roku posiłkować się wyjazdami pod granicę, aby zapewnić sobie ludzi do pracy. Pewnie dużo prościej byłoby, gdyby w sposób „systemowy" udało się skojarzyć rolnika z potencjalnym pracownikiem.

- Jest to temat gorący. Niestety truskawka nie jest w stanie poczekać. Tym bardziej, że ponad tydzień temu zaczęły się zbiory. Dobrze byłoby, gdybyśmy spróbowali jak najszybciej znaleźć rozwiązanie, które pozwoli nam spróbować pozyskać pracowników do zbioru tego naszego pięknego owocu – podsumował.

Wicestarosta płoński Krzysztof Wrzesiński wystąpił z propozycją wdrożenia dwóch rozwiązań.

Mobilny punkt Powiatowego Urzędu Pracy w Płońsku będzie stacjonował w dużych ośrodkach, zlokalizowanych w Nadarzynie i w Warszawie przy ul. Modlińskiej i w ten sposób poszukiwał pracowników potrzebnych przy zbiorze owoców. Drugi kluczowy kanał dystrybucji informacji to przesyłanie jej drogą SMS. W treści będzie podana informacja o atrakcyjnej pracy sezonowej, zlokalizowanej na terenie powiatu płońskiego. Więcej informacji zainteresowane osoby będą mogły uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy.

Zdaniem Agnieszki Nec, szefowej urzędu pracy, obecna sytuacja stwarza realne ryzyko braku możliwości zebrania z plantacji wyprodukowanych owoców, a w konsekwencji skutki finansowe dla plantatorów lokalnych oraz konsumentów, objawiające się wysoką ceną lub nawet brakiem owoców na rynku.

Przekonywała, że brak rąk do pracy nie tylko zaskoczył plantatorów, ale również urzędników. Po raz pierwszy od lat to urzędnicy czekają na dokumenty. Chcąc zobrazować skalę tego problemu wyliczała, że z 1145 osób dorosłych, tylko 59 obywateli z Ukrainy jest zarejestrowanych w urzędzie pracy. Wprowadzono rozwiązania elastycznych godzin składania dokumentów, co można zrobić w formie elektronicznej. Niestety okazało się, że przyczyna leży w czym innym.

Spotkanie odbyło się z inicjatywy Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, wicestarosty płońskiego oraz szefowej PUP.

Rozmawialiśmy z jedną z plantatorek z Naborówca, w gm. Załuski. Opowiadała, że wie o problemie braku rąk do pracy przy zbiorach truskawek. Jej to akurat nie dotyczy, bo pracownicy sezonowi z Ukrainy pojawili się zgodnie z zapowiedzią. 5 osób w przypadku jej gospodarstwa w zupełności wystarczy.

Inny plantator, sprzedający truskawki na placu przy ul. Grunwaldzkiej w Płońsku przekonywał, że mając zaledwie 1,5 hektara truskawek, nie ma problemów ze znalezieniem rąk do pracy. Problem w największym stopniu dotknął duże gospodarstwa, gdzie uprawy liczą co najmniej kilkanaście hektarów.

RN

Zarzut prania brudnych pieniędzy

Policjanci wydziału kryminalnego płońskiej komendy zatrzymali poszukiwanego listem gończym 38-latka, który ukrywał się przed organami ścigania. Mieszkaniec gminy Płońsk został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy za „pranie brudnych pieniędzy". Mężczyzna ma do odbycia również zastępczą karę pozbawienia wolności za jazdę w stanie nietrzeźwości.

Płońscy kryminalni zajmujący się na co dzień poszukiwaniem osób realizowali czynności na terenie gm. Płońsk. W rejonie sklepu w Wycinkach zauważyli dobrze im znanego 38-latka. Mężczyzna poszukiwany był od około dwóch miesięcy do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności za jazdę w stanie nietrzeźwości. Przez ten czas ukrywał się przed organami ścigania, często zmieniając miejsce swojego pobytu. Kilka dni temu Sąd Okręgowy w Płocku dodatkowo wystawił za tym mieszkańcem gm. Płońsk list gończy.

- Za przestępstwo związane z „praniem brudnych pieniędzy" mężczyzna ma zasądzony 3 miesięczny tymczasowy areszt. W 2019 roku pełnił rolę tzw. „słupa". Użyczył swoich danych osobowych i założył konto bankowe, na które przelane zostały pieniądze pochodzące z przestępstwa: oszustwa na „policjanta Centralnego Biura Śledczego Policji" – informuje płońska komenda policji.

Zatrzymany trafił już do zakładu karnego. Grozi mu w sumie do 10 lat więzienia.

rom

Gmina Naruszewo

Duża dotacja na gospodarkę wodno-ściekową

Gmina Naruszewo pozyskała ponad 2,7 mln zł dofinansowania na uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na swoim terenie. Dzięki zdobytym funduszom wykonana zostanie gruntowana modernizacja stacji uzdatniania wody w Naruszewie, wraz z budową zbiorników retencyjnych.

Dodatkowo, w ramach tego samego zadania zostanie wybudowana oczyszczalnia ścieków obsługująca dwie duże instytucje - Szkołę Podstawową w Naruszewie i Urząd Gminy w Naruszewie.

SUW Naruszewo jest największą stacją uzdatniania wody w Gminie Naruszewo, która obsługuje Naruszewo i kilkanaście innych miejscowości, w tym m.in. Radzymin, Wichorowo, Wróblewo, Drochowo, Krysk.

Wniosek gminy Naruszewo został dobrze oceniony i uchwałą Zarządu Województwa Mazowieckiego zatwierdzono go do realizacji. Pieniądze pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Modernizacja stacji uzdatniania wody powinna sprawić, że będzie ona funkcjonować jeszcze sprawniej niż do tej pory.

rom

Zwiedzali razem z Amicusem

Członkinie i członkowie Stowarzyszenia Amicus gminy Dzierzążnia zwiedzali Krynicę Morską i okolice. Choć wycieczka miała jednodniowy charakter, będzie co wspominać.

FOT. STOWARZYSZENIE AMICUS

Członkinie i członkowie Stowarzyszenia Amicus gminy Dzierzążnia podczas pobytu w Krynicy Morskiej

Aktywnie spędzali czas uczestnicząc w spacerach z kijkami, zdobyli Wielbłądzi Garb oraz Górę Pirata. Stateczkiem popłynęli do Fromborka, gdzie zwiedzali miasto, a potem wysłuchali koncertu organowego w pięknej Katedrze Fromborskiej.

- Wieczorem właściciele ośrodka, w którym przebywaliśmy, ugościli nas biesiadą grillową i tańcami. Pogoda dopisała, zadowoleni i zrelaksowani wróciliśmy szczęśliwie do swoich domów – opowiadają.

Stowarzyszenie stara się aktywizować swoich członków. Wyjazdy są okazją nie tylko do zwiedzenia ciekawych zakątków w Polsce, ale też integracji członków.

Stowarzyszenie Amicus jest jedną z najdłużej funkcjonujących organizacji pozarządowych na terenie gminy Dzierzążnia. Istnieje już 10 lat i liczy obecnie 67 członków.

W tym czasie skupiało ambitnych ludzi z pomysłami, a wszystko, co robiło, poświęcone było lokalnej społeczności. Powstało z potrzeby serca, aby działać na terenie tej gminy na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem – szczególnie seniorów i młodzieży, dlatego jego działania są tak znamienne i cieszą się dużym zainteresowaniem.

Od wójta gminy Dzierzążnia stowarzyszenie otrzymało lokal, który wyremontowano we własnym zakresie. Pomieszczenie to służy obecnie jako miejsce do prowadzenia zajęć świetlicowych i półkolonii, spotkań Klubu Seniora oraz jako biuro stowarzyszenia i miejsce spotkań wolontariuszy działających w Międzypokoleniowym Klubie Wolontariusza.

Najważniejszym dotychczasowym sukcesem organizacji jest zrealizowanie w trudnym ze względu na pandemię 2020 roku projektu z FIO na lata 2014-2020 pn. „W integracji siła wolontariatu", którego głównym celem było zwiększenie zaangażowania 40-osobowej grupy młodzieży i seniorów z terenu gminy Dzierzążnia w życie publiczne społeczności lokalnej poprzez utworzenie Międzypokoleniowego Klubu Wolontariusza. Realizowano też projekt, którego celem było zwiększenie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w sieci. Od 2018 roku do chwili obecnej jako organizacja partnerska z Bankiem Żywności w Ciechanowie stowarzyszenie uczestniczy w dystrybucji artykułów spożywczych do osób najbardziej potrzebujących.

Ubiegły rok był wyjątkowy, ponieważ w tych niespokojnych i niepewnych czasach udało się zrealizować dwa duże projekty pt. „Tworzymy wizerunek Aktywnego Seniora" i „Decydujmy razem!"). Seniorzy byli aktywni organizując zdalne prelekcje i wirtualne spotkania. Zauważyli, jak niezwykle ważna jest jedność środowiska, możliwość spędzenia czasu w miłym towarzystwie oraz bezpieczeństwo i przeświadczenie o tym, że jest się komuś potrzebnym.

rom

eprasa.pl 94d109cc12

POWIAT PUŁTUSKI

Pułtusk znany i mniej znany

„Odkryj Pułtusk z eko-busem”

Jak połączyć ekologię, sztukę współczesną i turystykę? W Pułtusku to wiedzą. W którym domu mieszkał Wiktor Gomulicki, a w którym urodził się Krzysztof Klenczon? Co łączy Napoleona z Pułtuskiem? Co przyciąga do tego miasta filmowców i miłośników przyrody? Dlaczego Pułtusk nazywany jest Wenecją Mazowsza i jakie wydarzenia na tych ziemiach sprawiły, że Pułtusk na stałe wpisał się w karty historii, począwszy od pierwszych śladów osadnictwa z XII wieku? Gdzie współcześnie znajdziemy ślady życia sprzed wieków? Wiele ciekawostek o mieście z najdłuższym brukowanym rynkiem w Europie poznamy dzięki nowej atrakcji turystycznej – przejażdżkom eko-busem z przewodnikiem.

Ekobus na rynku

Krzysztof Łukawski został jednym z przewodników

FOT. BERNADETA HAMOWSKA

Burmistrz Pułtuska Wojciech Gregorczyk z ks. inf. Wiesławem Koskiem, dziekanem dekanatu pułtuskiego omawia rozkład jazdy

Dr hab. Radosław Lolo – tu w roli przewodnika

Eko-busem podróżują całe rodziny

FOT. BH UM PUŁTUSK

Trzej przewodnicy przy eko-busie

Tuż przy fontannie na pułtuskim rynku pojawił się nowy przystanek. Nie znajdziemy tu codziennego rozkładu jazdy komunikacji miejskiej, a na autobus na co dzień próżno czekać. To przystanek wyjątkowy, z którego odjedziemy turystycznym eko-busem w trwającą czterdzieści minut podróż. Podróż, podczas której usłyszymy wiele ciekawostek o dwudziestu sześciu charakterystycznych miejscach i zabytkach oraz nacieszymy oczy urokami Pułtuska.

Eko-bus czeka na przystanku w każdy weekend i święta, do 28 sierpnia br. Kursy odbywają się 4 razy w ciągu dnia: o godz. 13:00, 14:00, 15:00 i 16:00. Bilety w cenie 5 zł od osoby kupujemy u kierowcy tuż przed wycieczką. Wszystko to w ramach akcji „Odkryj Pułtusk z eko-busem”, którą przygotował Urząd Miejski w Pułtusku przy współpracy z Pułtuskim Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych Sp. z o.o. Jednorazowo bus może pomieścić 11 osób.

Przewodnicy, dzięki którym trasa eko-busem jest wspaniałą wycieczką pełną ciekawostek o Pułtusku, to też wyjątkowa ekipa: dr hab. Radosław Lolo – dyrektor Instytutu Badań w dyscyplinie Historia Akademii Finansów i Biznesu „Vistula”, autor i redaktor wielu publikacji naukowych z zakresu historii; Krzysztof Łukawski – wykładowca akademicki, działacz NGO, autor i redaktor prac naukowych z zakresu historii; Konrad Rejtner – pasjonat i znawca lokalnej historii, od kilku lat jako przewodnik oprowadza wycieczki po Pułtusku. Każdy z przewodników ma swój, niezwykle interesujący styl opowiadania. Jeśli ktoś myśli, że 40 minut to zbyt długo – jest w błędzie. Przewodnicy potrafią zainteresować każde pokolenie. Swoimi opowieściami, osobowością i wiedzą sprawiają, że kończymy wycieczkę zachwyceni. Pojawia się chęć odwiedzenia miejsc, zabytków, które mijaliśmy, aby poznać je lepiej.

Kupując bilet u kierowcy, dostajemy ulotkę ze szczegółową trasą przejazdu oraz zaznaczonymi na mapie najważniejszymi zabytkami i miejscami atrakcyjnymi turystycznie. Piękne krajobrazy, unikatowe zabytki oraz ciekawa historia Pułtuska są na tyle bogate, że czterdzieści minut to jedynie czas na poznanie wszystkiego w pigułce. Dlatego też w ulotce znalazło się kilka propozycji miejsc do odwiedzenia indywidualnie oraz dane do pobrania aplikacji “Pułtusk”, w której mamy dodatkowe informacje o pułtuskich zabytkach i atrakcyjnych miejscach.

Wszelkie materiały promujące przejazdy trasą turystyczną zostały wzbogacone o imponującą grafikę. Jest to akwarela artysty malarza Ryszarda Gbiorczyka, który za wkład w artystyczną promocję Pułtuska w kraju i za granicą został w 2021 r. uhonorowany medalem „Za zasługi dla Miasta Pułtuska”. Jest również członkiem Związku Polskich Malarzy i Grafików. Ryszard Gbiorczyk w swojej twórczości, w technikach typu malarstwo olejne i akwarele, od wielu lat obrazuje zabytki Pułtuska: rynek, kolegiatę, ratusz, zamek, kaplicę świętej Marii Magdaleny oraz kościół św. Piotra i Pawła. Akwarela, która znajduje się m.in. na ulotkach dla turystów, jest jedną z najnowszych prac malarza, ukazującą współczesny Pułtusk. Warto więc zabrać ją do domu na pamiątkę.

Akcja „Odkryj Pułtusk z eko-busem”, już w pierwszych dniach spotkała się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców i turystów. Przedpremierowy kurs odbył się 30 kwietnia w samo południe. Był to przejazd trasą turystyczną z przewodnikiem zorganizowany dla przedstawicieli mediów lokalnych oraz organizatorów i współorganizatorów akcji w towarzystwie burmistrza miasta Pułtusk Wojciecha Gregorczyka. Kolejne weekendy bus czeka przy pułtuskiej fontannie na spragnionych niecodziennej wyprawy.

Kursy eko-busem to debiutancki projekt turystyczny tego sezonu na terenie miasta. Finansowane są z budżetu Gminy Pułtusk, a przewozy obsługuje Pułtuskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. Cena biletów jest jedynie symboliczna, gdyż celem jest rozpowszechnianie wiedzy o Wenecji Mazowsza i pobudzenie chęci do poznawania przyrody i zabytków regionu. Wsiadłam, pojechałam. Byłam pod wrażeniem, a przewodnik nakarmił mnie takimi ciekawostkami, których nie znalazłam w popularnych publikacjach. Dodatkowo – eko-bus jest wygodny i klimatyzowany. Jedzie na tyle wolno, że zdążyłam nacieszyć oczy mijanymi widokami.

BERNADETA HAMOWSKA

Warsztaty na Dzień Dziecka

Wielkimi krokami zbliża się zarówno Dzień Matki, ale też Dzień Dziecka. Z tej okazji dla najmłodszych fanów dobrej zabawy pracownicy Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki organizują warsztaty artystyczne.

Serię spotkań zaplanowano na cztery dni, od 31 maja do 3 czerwca. Zapisy startują 24 maja: tel. (23) 692 84 21 lub po osobistej wizycie w MCKiS. W programie warsztatów znajdą się ciekawe zajęcia. Będą to m.in. „Koralikowe prasowanki” oraz „Lilia wodna z papieru”. Pierwsze zajęcia są dedykowane dla dzieci w wieku lat 5 i uczniów klas 0, natomiast drugie są przewidziane dla uczniów klas I-III szkół podstawowych.

Warsztaty będą odbywać się w godz. od 9 do 10.30 i od godz. 11 do 12.30. Koszt uczestnictwa w spotkaniach to 5 zł. Szczegóły na stronie www.mckis.pultusk.pl. Ilość miejsc ograniczona.

natson

eprasa.pl 94d109cc12

PAŃSTWOWA UCZELNIA ZAWODOWA im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

tygodnik STUDENCKI

nr 22

24 maja 2022 r.

PUZ przyciąga maturzystów

Od połowy lutego do końca kwietnia trwała akcja informacyjno-promocyjna Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie.

Pracownicy Działu Rozwoju wraz ze studentami ze wszystkich kierunków odwiedzali szkoły średnie, spotykając się z tegorocznymi maturzystami. Prezentowaliśmy kierunki studiów, przekazywaliśmy informacje na temat terminów rekrutacji, warunków studiowania oraz pomocy materialnej, jaką uczelnia oferuje studentom. Odwiedziliśmy ponad 70 szkół z 13 okolicznych powiatów. Do listy odwiedzanych szkół dołączyły w tym roku po raz pierwszy trzy szkoły w Szczytnie. Liczymy, że w październiku spotkamy się z obecnymi maturzystami (a wkrótce już studentami) na naszej uczelni!

Drodzy Maturzyści!

Edukacja to jedna z najlepszych inwestycji – inwestujcie w swój rozwój i zdobywajcie szczyty kariery.

Wybitnych wyników egzaminu maturalnego, przychylności losu i spektakularnych sukcesów w dalszych latach nauki życzy Wam Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

Spotkania z maturzystami w szkołach średnich

Miejsce przyjazne do studiowania!

Doświadczona, wspierająca kadra dydaktyczna, nowoczesne, dobrze wyposażone pracownie, laboratoria, sale dydaktyczne, Dom Studenta, możliwość korzystania z hali sportowej, basenu, siłowni, Klubu Studenta – to wszystko zachęca do studiowania w Ciechanowie.

Państwa Uczelnia Zawodowa w Ciechanowie to jedyna w naszym regionie uczelnia publiczna oferująca **bezpłatne studia stacjonarne**. Prowadzimy nabór na 12 kierunków studiów, w tym również studia magisterskie i podyplomowe.

PUZ wspiera ambitnych, młodych ludzi, którym nie brakuje zapału do nauki i ciekawości świata. Studenci osiągający sukcesy naukowe, artystyczne i sportowe mogą się ubiegać o stypendia Rektora, zaś swoje zainteresowania badawcze mogą poszerzać w kołach naukowych. Dostosowanie oferty edukacyjnej poszczególnych wydziałów do zapotrzebowania lokalnych firm i zakładów sprawia, że część naszych studentów już podczas studiów znajduje pracę. Uczelnia dysponuje także rozwiniętym systemem pomocy materialnej wspierającym studentów, którzy założyli własne rodziny, studentów z niepełnosprawnościami, jak również studentów znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. Dla nas każdy student jest ważny!

eprasa.pl 94d109cc12

Silne bezpieczeństwo wewnętrzne

Jakub Królikowski jest studentem I roku na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, posiada I dan Taekwondo ITF.

Ostatnio zdobył brązowy medal w konkurencji walk seniorów podczas Pucharu Polski, dwa medale: srebrny i brązowy na Mistrzostwach Polski Młodzieżowców, srebrny medal podczas Mistrzostw Polski Seniorów oraz złoty medal walk seniorów na kończących sezon Mistrzostwach Polski Seniorów. Nowy rok natomiast rozpoczął zdobyciem srebrnego medalu na zawodach o Puchar Polski w walkach seniorów.

Dlaczego studiujesz bezpieczeństwo wewnętrzne?

Po ukończeniu technikum nie wiedziałem, czy iść do pracy, czy na studia. Całe szczęście znalazłem kierunek studiów, który mnie zainteresował. Dzięki studiom na tym kierunku mogę realizować się sportowo oraz zdobyć wyższe wykształcenie. Bezpieczeństwo wewnętrzne na naszej uczelni jest prowadzone przez praktyków, którzy pracują lub pracowali w zawodzie związanym z bezpieczeństwem. Dzięki temu można się dowiedzieć od wykładowców, jak naprawdę wygląda praca w służbach mundurowych czy urzędach. Jest to naprawdę bardzo inspirujący kierunek! Zdecydowanie polecam!

Jakub Królikowski podczas zawodów

Małgorzata Bartosiak jest studentką II roku na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne. Posiada wiele osiągnięć w trójboju siłowym.

Zdobyła m.in. I miejsce w Pucharze Świata Federacji XPC w Trójboju siłowym, uzyskując wynik 287,5 kg w kategorii open w wadze do 52 kg, jednocześnie ustanawiając rekord Polski i Europy; I miejsce w Mistrzostwach Świata w Trójboju siłowym federacji WPA w kategorii open w wadze do 56 kg, osiągając wynik 312,5 kg, oraz 1 miejsce w kategorii mundurowej MPF, bijąc rekord Europy w przysiadzie i wyciskaniu sztangi; zdobyła także I miejsce na Mistrzostwach Świata federacji GPC w kategorii open w wadze do 60 kg z wynikiem 317,5 kg; II miejsce w Pucharze Świata Federacji XPC w kategorii open w wadze do 60 kg, osiągając wynik 325,5 kg, oraz I miejsce w kategorii mundurowej MPF 1, bijąc rekord Europy w trójboju siłowym.

Małgorzata Bartosiak na pomoście

Dlaczego studiujesz bezpieczeństwo wewnętrzne?

Wybrałam kierunek bezpieczeństwo wewnętrzne na Wydziale Nauk Technicznych i Społecznych Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie, ponieważ jestem żołnierzem 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej. Dzięki tym studiom rozwijam się oraz patrzę znacznie szerzej na znaczenie słowa „bezpieczeństwo". Dodatkowo warto podkreślić, że uczelnia wspiera mnie w realizacji mojej pasji sportowej.

Informatycy się bronią!

Ukończenie studiów inżynierskich w Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie, trwających 3,5 roku (7 semestrów) następuje po złożeniu pracy dyplomowej inżynierskiej i zdaniu egzaminu dyplomowego.

W ostatnich dniach kwietnia studenci kierunku informatyka przystąpili do egzaminów dyplomowych zdawanych przed komisją i obejmujących:

a) prezentację pracy dyplomowej,
b) dyskusję nad pracą,
c) sprawdzenie poziomu wiedzy z zakresu kierunku kształcenia.

Egzaminatorzy jednogłośnie potwierdzili wysoki poziom prac inżynierskich i bardzo dobre przygotowanie zdających do egzaminu dyplomowego. Ukończenie studiów trwających częściowo w okresie pandemii, potwierdzone pomyślnie zdanym egzaminem dyplomowym, wymagało wzmożonej pracy i samodyscypliny. Wszystkim naszym (już byłym) studentom gratulujemy uzyskania tytułu inżyniera, życząc dalszych sukcesów zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym.

Pracowicie zapowiada się cały czerwiec. Następne obrony już niebawem.

Pozytywna PAKA

24 lutego 2022 r. zespół oceniający nauk inżynieryjno-technicznych Polskiej Komisji Akredytacyjnej wydał ocenę pozytywną dla kierunku informatyka na poziomie studiów pierwszego stopnia o profilu praktycznym Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. Prezydium PKA stwierdza tym samym, że proces kształcenia realizowany na tym kierunku umożliwia studentom osiągnięcie założonych efektów uczenia się. Następna ocena programowa za 5 lat.

Egzamin dyplomowy na informatyce

Pracowicie na ekonomii i zarządzaniu

Zakład Ekonomii i Zarządzania rozpoczął współpracę ze szkołami średnimi przy prowadzeniu lekcji tematycznych z zakresu komunikacji interpersonalnej, ekonomii w codziennym życiu człowieka, rachunkowości, kształtowania zachowań konsumentów, sposobów inwestowania pieniędzy, statystyki czy savoir-vivre'u.

Do naszej uczelni przychodzą uczniowie z okolicznych szkół, by uczestniczyć w zajęciach pokazowych: wykładach, warsztatach, laboratoriach. Na ostatnim spotkaniu mówiliśmy o tym, skąd się biorą pieniądze, czy warto oszczędzać, jakie są skutki podnoszenia najniższego wynagrodzenia, do jakiego poziomu podnosić podatki, w jakiej walucie brać kredyt, ile godzin Polacy pracują na iPhone'a 13 i jak to wygląda na tle innych krajów, ile rocznych pensji w różnych krajach trzeba odłożyć na 70-metrowe mieszanie, czy w Polsce rzeczywiście jest najtańsze paliwo w Europie?

Pokazywaliśmy, że wiedza ekonomiczna pomaga łączyć fakty, wyciągać wnioski i szukać najlepszych rozwiązań w różnych sytuacjach. Jej brak skutkuje ogólnym chaosem i problemami całej gospodarki. Ekonomista potrafi wyjaśnić zjawisko, ale nie zrozumieć decyzje podejmowane przez inne osoby czy instytucje – w internecie krąży taka oto anegdota:

Spotyka się dwóch analityków ekonomicznych.

„Nic nie rozumiem z ostatniego kryzysu" – mówi jeden.

Drugi odpowiada z przekonaniem: *„Chodźmy na kawę, to ci wytłumaczę"*.

Na to pierwszy: *„Wytłumaczyć to i ja potrafię"*.

Nasi studenci pracują warsztatowo w laboratoriach komputerowych w programach: Symfonia, Płatnik, Statistica. Do zajęć wykorzystujemy zarówno informatyczne gry symulacyjne: Expreso, Branżowe symulacje, jak i gry planszowe: Cashflow czy Winnica. Studenci biorą także udział w wyjazdach w ramach programu Erasmus+. Student ekonomii Patryk Skowroński wyjechał na cały semestr letni do Bułgarii na Uniwersytet Ekonomiczny w Warnie, by studiować w międzynarodowym środowisku. Oto jego relacja:

Najbardziej zaskoczyła mnie moja niepotrzebna obawa i strach przed językiem. Początkowo bałem się i nie wiedziałem, czy sobie poradzę, jednak po dwóch miesiącach czuję się już pewnie. Cieszy mnie możliwość częstych wyjazdów oraz postawa wykładowców, którzy rozumieją, że jesteśmy tu nie tylko dla nauki, ale również dla zabawy i podróży. Nigdy nie zapomnę swoich pierwszych zajęć. Siedzieliśmy w 4 osoby na sali wykładowej (generalnie są tutaj małe grupy, średnio 4–10 osób), profesor wszedł i z każdym „zbił piątki". Na zajęciach panuje cały czas pozytywna atmosfera, nawet podczas zdalnych. Obecnie mamy tryb hybrydowy, wykłady odbywają się zdalnie, a ćwiczenia na uczelni. Z początku byłem negatywnie nastawiony do zdalnych, jednak szybko zauważyłem, że nie przeszkadza to w integracji między studentami.

Nasze zajęcia są prowadzone we współpracy z instytucjami otoczenia zewnętrznego w nawiązaniu do rzeczywistych potrzeb otoczenia kształtujących niezbędne umiejętności przyszłych pracowników. Studenci I roku w ramach zajęć z badań marketingowych wzięli udział w konsultacjach on-line dotyczących dokumentów strategicznych Miasta Ciechanów na temat diagnozy sytuacji społecznej, gospodarczej i przestrzennej miasta (Strategia Rozwoju Miasta) oraz diagnozy służącej wyznaczeniu obszaru zdegradowanego i rewitalizacji dla miasta Ciechanów (Gminny Program Rewitalizacji).

Studenci ekonomii podczas zajęć

eprasa.pl 94d109cc12

Studentki pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej zwolnione z teorii!

Studentki pedagogiki

W bieżącym roku akademickim postawiliśmy na rozwój aktywności społecznej i zaangażowanie studentów, co stawiało ich w roli liderów działań kulturotwórczych i społecznych w środowisku lokalnym.

Nasze studentki uczestniczyły w ogólnopolskim programie „Zwolnieni z teorii", którego założenia obejmowały działania społeczne realizowane w prawdziwym życiu, stwarzając szansę na nabycie umiejętności praktycznych, niezbędnych w przyszłej pracy zawodowej. W ramach tego programu studentki zrealizowały 5 projektów:

1. „Mały i duży razem zmieniają świat", w ramach którego poprowadziły warsztaty ekologiczne w Szkole Podstawowej w Zespole Szkół im. Integracji Europejskiej w Nowym Mieście, przeprowadziły Konkurs Ekologiczny dla uczniów i ich rodziców „Identyfikacja miejsc zdegradowanych w Gminie Nowe Miasto", uczestniczyły w Biegu Charytatywnym na rzecz Ukrainy oraz zdobyły sponsorów i zorganizowały kiermasz ciast ze zbiórką pieniędzy dla uchodźców z Ukrainy.
2. „Opowiemy wam bajkę" – w ramach tego projektu studentki zorganizowały kampanię społeczną dotyczącą promowania czytelnictwa w społeczności lokalnej, połączoną z kiermaszem ciast, książek, własnoręcznie wykonanych ozdób świątecznych, z przeznaczeniem zebranych środków na pomoc dla Ukrainy.
3. „Książka bawi i uczy" – to projekt zrealizowany w Placówce Wsparcia Dziennego „Senior+" w Ojrzeniu, polegający na podejmowaniu działań zachęcających osoby starsze do czytania i robienia zakładek do książek.
4. „Aktywność rodzi pozytywność", w którym promowały w Domu Seniora w Kraszewie nawyki zdrowego stylu życia, aktywności fizycznej i ćwiczenia pamięci u osób starszych.
5. „Bajkowe pogotowie ratunkowe" to projekt polegający na opracowaniu cyklu bajek terapeutycznych dla dzieci opartych na problemach wynikających z lockdownu. W ramach projektu studentki aktywnie uczestniczyły w Dniu Kolorowej Skarpety i solidaryzowały się z osobami z zespołem Downa.

Studenci mogą także realizować swoje zainteresowania badawcze w ramach Studenckiego Koła Naukowego EDUCANDI. Na szczególną uwagę zasługuje zorganizowanie spotkania o charakterze naukowym i integracyjnym pt.: „Wielkanocne tradycje w Polsce i w Ukrainie". W spotkaniu wzięli udział uchodźcy z Ukrainy, którzy obecnie mieszkają w powiecie ciechanowskim. Oprócz referatów naukowych wygłoszonych przez wykładowców uczelni, studenci z koła naukowego wraz z pracownikami Wydziału i Baru ŻAK przygotowali tradycyjne polskie dania wielkanocne. Z kolei goście z Ukrainy przebywający w Ośrodku Wsparcia dla Obywateli Ukrainy w Gołotczyźnie, pod opieką Starostwa Powiatowego w Ciechanowie przygotowali dania ze stołu wielkanocnego w Ukrainie.

Niecodzienne wykorzystanie logistyki – klub koszykarski

Kierunek logistyka wychodzi naprzeciw potrzebom rynku pracy wynikającym z uwarunkowań geopolitycznych oraz sytuacji gospodarczej kraju – każdy nowy nabór na studia potwierdza, jak bardzo potrzebni są spedytorzy i specjaliści ds. logistyki.

Niemniej ograniczenie pojmowania zadań logistyki tylko do transportu i produkcji stanowi daleko idące uproszczenie. Przyszli logistycy wykorzystują wiedzę zdobywaną na zajęciach w różnych branżach. Jedną z nich jest sport. Na pytanie o to, czy wiedza, którą zdobywa na studiach, jest przydatna w rozwoju zawodowym, nasz student – Jakub Antoniak – odpowiada następująco:

Oczywiście – zawodowo prowadzę klub koszykarski oraz pracuję w firmie koreańskiej na stanowisku Leader of Sales & Logistic. Stanowisko, które piastuję, dotyczy stricte zagadnień sprzedażowo-logistycznych w moim dziale handlowym. Chciałbym jednak podkreślić, że jako pasjonat i trener koszykówki prowadzę wraz z przyjacielem, także trenerem, klub koszykarski, gdzie wykorzystuję wiedzę zdobytą podczas studiów. Pomaga mi to zsynchronizować wiele zadań w systematyczną całość, wśród których mogę wymienić:

- organizację treningów koszykarskich,
- wynajem odpowiednich sal gimnastycznych,
- organizację turniejów i obozów koszykarskich.

Ważnym aspektem prowadzenia klubu jest też szeroko rozumiany marketing, a zajęcia z tego zakresu pomagają mi właściwie komunikować się zarówno z członkami klubu, jak i potencjalnymi kandydatami.

Okazuje się, że logistyka w sporcie ściśle wiąże się z wieloma zagadnieniami omawianymi w trakcie realizacji programu studiów. Należy pamiętać, że logistyka skupia się na planowaniu i skoordynowaniu określonych działań. To także pewna koncepcja zarządzania procesami realnymi, przepływem dóbr i usług oparta na zintegrowanym ujmowaniu tych procesów w naszym życiu codziennym, nawet w sporcie.

Mikroskop do zadań specjalnych

Nowoczesne laboratorium biologiczne

Studenci kierunku inżynieria środowiska podczas zajęć posługują się aparaturą najwyższej klasy – jednym z takich urządzeń jest mikroskop naukowo-badawczy. Jest to supernowoczesne „narzędzie" charakteryzujące się dużą rozdzielczością, posiadające bezprzewodową kartę sieciową Wi-Fi oraz wyposażone w monitor i kamerę, która umożliwia współpracę z urządzeniami zaopatrzonymi w system Android, iOS® lub Windows®. Mikroskop ten może służyć m.in. do dokumentowania obrazu mikroskopowego preparatów, a następnie jego późniejszego wykorzystania w publikacjach czy pracach inżynierskich. Dzięki temu urządzeniu odbywanie ćwiczeń w ramach takich przedmiotów jak botanika, mikrobiologia, biologia i ekologia czy też prowadzenie badań dotyczących morfologii, fizjologii i bioróżnorodności organizmów żywych wzbogaca wiedzę i doświadczenie oraz inspiruje studentów do dalszych poszukiwań badawczych.

Pszczoły na uczelni

W kwietniu bieżącego roku w naszej uczelni zostało utworzone ogólnouczelniane Studenckie Koło Naukowe PASIEKA. Jego siedzibą jest Zakład Rolnictwa Wydziału Inżynierii i Ekonomii przy ul. Narutowicza 9 w Ciechanowie. Pasieka z prawdziwego zdarzenia będzie zlokalizowana na placu przy budynku głównym uczelni, a pierwsi lokatorzy nowo zakupionych uli pojawią się pod koniec kwietnia. Zakupiono już niezbędne wyposażenie pszczelarskie, w tym również ubrania i rękawice ochronne umożliwiające bezpieczną pracę z pszczołami. Sprowadzone zostaną pszczoły rasy kraińskiej, znane nie tylko z dużej miodności, ale też z łagodnego charakteru. Planujemy pozyskiwanie zarówno miodu, jak również pyłku, wosku i kitu pszczelego (propolisu). Główna korzyść produkcji pszczelarskiej to jednak zapylanie roślin. A z tym jest coraz większy problem – pszczoły w ostatnich latach giną na całym świecie z nie do końca poznanych powodów. Stąd duże znaczenie pszczelarstwa dla gospodarki i ochrony przyrody.

W oczekiwaniu na zakup rodzin pszczelich studenci przygotowują ule do zasiedlenia, ucząc się jednocześnie technik pszczelarstwa: wykonują stojaki pod ule, zbijają i odrutowują ramki, wtapiają węzę. A my już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy – zarówno studentów, jak i sympatyków pszczelarstwa.

Elektronika i telekomunikacja – dziś bez tego ani rusz

W dobie nowoczesnych technologii, które są obecne w każdej dziedzinie naszego życia, elektronika i telekomunikacja zajmują jedne z ważniejszych miejsc. Mogli się o tym przekonać uczniowie klas maturalnych szkół technicznych, którzy w kwietniu na Wydziale Nauk Technicznych i Społecznych w Mławie uczestniczyli w warsztatach w ramach promocji uczelni. Zajęcia miały charakter praktyczny – maturzyści mieli możliwość w sposób aktywny wykonać i testować proste układy elektroniczne z wykorzystaniem sprzętu i oprzyrządowania Pracowni Elektroniki i Telekomunikacji.

eprasa.pl 94d109cc12

Laboratorium dla przyszłych inżynierów

Zakład Mechaniki i Budowy Maszyn prowadzi ciągłe działania w zakresie rozwoju kierunku, wydziału i uczelni – jednym z takich działań jest stworzenie akredytowanego laboratorium badawczego w zakresie inżynierii materiałowej i mechanicznej.

Nowoczesne wyposażenie laboratorium obejmuje maszyny i urządzenia umożliwiające prowadzenie analiz materiałów konstrukcyjnych w zakresie wytrzymałości oraz inżynierii powierzchni. Działalność ta jest wstępem do planów związanych z budowanym przez uczelnię Centrum Innowacji i Transferu Technologii. Umożliwi to lepszy dostęp studentów do profesjonalnej infrastruktury i procedur badawczych, a także realizację komercyjnych prac zleconych, co zaowocuje podniesieniem jakości kształcenia praktycznego w zakresie nauk ścisłych oraz kształcenia na narzędziach i infrastrukturze będącej odzwierciedleniem środowiska pracy. Wierzymy, że działania te wpłyną bezpośrednio na zwiększenie konkurencyjności absolwentów uczelni na rynku pracy.

Ponadto Zakład MiBM wspiera w edukacji szkoły średnie i podstawowe oraz kształcenie ponadprogramowe studentów. W tym celu organizowane są zajęcia w pracowniach i laboratoriach przy współpracy z partnerami z otoczenia społeczno-gospodarczego. Jednym z takich wydarzeń były warsztaty techniczne przeprowadzone z udziałem firmy G.U.N.T. Gerätebau GmbH w marcu 2022 r. Warsztaty obejmowały m.in. pokazy sprzętu dydaktycznego oraz praktyczne przeprowadzenie doświadczeń z podstaw mechaniki płynów, podstaw działania turbin wodnych i elektrowni wiatrowej, a także można się było zapoznać ze stanowiskiem montażowym, przekładnią kątową. W wydarzeniu wzięli udział studenci Wydziału Inżynierii i Ekonomii, kadra dydaktyczna oraz uczniowie wraz z opiekunami z Zespołu Szkół nr 1 im. gen. J. Bema w Ciechanowie oraz Zespołu Szkół Technicznych im. S. Płoskiego w Ciechanowie.

Kolejne warsztaty techniczne z prezentacją nowoczesnego sprzętu i technologii w zakresie BHP prowadzone przez trenerów firmy Milwaukee odbyły się w kwietniu tego roku. Studenci mieli okazję przetestować innowacyjne wyroby z zakresu ochrony osobistej oraz szerokiej gamy najnowocześniejszych rozwiązań z portfolio elektronarzędzi firmy Milwaukee.

Prezentacja firmy Milwaukee

Niezastąpione Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej

Wydział Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych od przeszło 20. lat kontynuuje długoletnią tradycję kształcenia pielęgniarek w Ciechanowie – obecnie na studiach I stopnia (licencjackich), jak i II stopnia (magisterskich).

Zajęcia kształtujące kompetencje społeczne i umiejętności praktyczne prowadzone są w Monoprofilowym Centrum Symulacji Medycznej z wykorzystaniem nowoczesnych metod nauczania. Studenci mają do dyspozycji pracownie i sale wysokiej wierności wyposażone w specjalistyczny sprzęt i aparaturę medyczną, zaawansowane symulatory, trenażery, gdzie pod kierunkiem doświadczonych nauczycieli akademickich realizują scenariusze i procedury medyczne. Nowością jest wykorzystanie podczas zajęć dydaktycznych systemu Wirtualny Pacjent (https://www.wirtualnypacjent.pl/). Zajęcia w MCSM dają możliwość symulowania rzadkich lub nietypowych przypadków klinicznych, których studenci mogą nie doświadczyć na zajęciach praktycznych czy praktykach zawodowych. Dodatkowo zajęcia z wykorzystaniem symulatorów i trenażerów redukują ograniczenia natury etyczno-prawnej, tj. konieczność uzyskania zgody pacjenta na przeprowadzenie badania przez studenta oraz dotychczasowy brak możliwości wykonywania przez uczących się czynności manualnych na pacjencie.

Uczelnia stwarza ponadto studentom warunki do prowadzeń badań naukowych, ich prezentacji na konferencjach oraz publikacji w czasopismach i wydawnictwach naukowych. Od roku 2005 funkcjonuje Studenckie Koło Naukowe Pielęgniarstwa. Studenci co roku uczestniczą w kolejnych edycjach 3-etapowej Międzyuczelnianej Olimpiady Pielęgniarskiej im. dr n. med. Janiny Fetlińskiej. Tegoroczny finał olimpiady odbędzie się 20 maja w siedzibie Wydziału Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych w Ciechanowie, ponieważ ubiegłoroczną olimpiadę wygrała Karolina Jezulewicz, studentka naszej uczelni.

Rok akademicki 2020/2021 był szczególnie trudny dla studentów i uczelni. Pandemia COVID-19 wymusiła m.in. częściowe przejście z systemu zajęć kontaktowych na system hybrydowy. Mimo trudnej sytuacji studenci pielęgniarstwa włączali się w działalność na rzecz społeczności lokalnych, aktywnie uczestniczyli w propagowaniu szczepień przeciwko COVID-19, służyli wsparciem i pomocą w punktach szczepień zlokalizowanych w Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie czy Hali Widowiskowo-Sportowej MOSiR w Ciechanowie. W ramach współpracy z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Ciechanowie studenci I i III roku przeprowadzali wywiady epidemiologiczne. Promocja szczepień, propagowanie zachowań prozdrowotnych (program 40+) w społeczeństwie, to także aktywny udział studentów pielęgniarstwa w festynach, m.in. w Mławie, Przasnyszu, Młocku czy Łącku.

Profilaktyka 40 Plus - festyn w Przasnyszu

Studenci pielęgniarstwa

Nauka języka migowego

Praca socjalna, czyli jak pomagać profesjonalnie

Studia na kierunku praca socjalna (zarówno licencjackie, jak i magisterskie) mają charakter praktyczny, a umiejętność profesjonalnego pomagania studenci nabywają na warsztatach, ćwiczeniach i zajęciach praktycznych oraz praktykach.

Studenci w ramach przedmiotów takich jak trening interpersonalny, trening rozwoju osobistego czy warsztaty radzenia sobie ze stresem uczestniczą w warsztatach relaksacyjnych w oparciu o uważność *(mindfulness)*, w tym MBSR (redukcja stresu oparta na uważności). Mają także możliwość zapoznania się z metodą *EEG-Biofeedback*. Biologiczne sprzężenie zwrotne jest metodą terapii polegającą na monitorowaniu przez specjalne urządzenie zmian fizjologicznych organizmu. Ma to na celu lepsze rozpoznawanie wpływu myśli i uczuć na fizjologię, dzięki czemu pacjent może nauczyć się kontrolować te funkcje organizmu, nad którymi w normalnych warunkach nie można panować (fale mózgowe).

Zbiórka dla Łucka

Ponadto studenci podczas zajęć praktycznych wykorzystują specjalne symulatory imitujące zachowania noworodka, m.in.: model noworodka urodzonego przez matkę nadużywającą alkoholu, model noworodka urodzonego przez matkę nadużywającą narkotyków, model przedstawiający syndrom dziecka potrząsanego.

Z kolei w ramach przedmiotu komunikacja z osobą niepełnosprawną studenci uczą się języka migowego. Dzięki temu potrafią nawiązać kontakt z osobami niesłyszącymi lub słabosłyszącymi oraz udzielić im bezpośredniej pomocy. Stanowi to także dodatkowy atut podczas poszukiwania pracy.

Działalność charytatywna w istotny sposób uzupełnia pracę służb społecznych. Studenci biorą udział w akcjach niesienia wsparcia osobom potrzebującym, niezaradnym życiowo, zagubionym. Potrafią szybko reagować na pojawiające się nowe problemy oraz podejmować aktywny udział w akcjach, festynach i zbiórkach (ostatnio np. związanych z pomocą Ukrainie).

tygodnik STUDENCKI nr 22 **Tygodnik Studencki**, periodyk Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. Redagują studenci i pracownicy Uczelni.

eprasa.pl 94d109cc12

POWIAT ŻUROMIŃSKI

100-lecie OSP w Chamsku

Ochotnicza Straż Pożarna w Chamsku (gm. Żuromin) obchodziła okrągłą rocznicę istnienia. Z tej okazji odbyła się uroczysta msza, a do miejscowości zjechało wielu zaproszonych gości.

W sobotę (14 maja br.) druhowie z Chamska obchodzili święto swojej jednostki. Zaczęło się od uroczystej mszy odprawionej przez ks. inf. Wiesława Koska, proboszcz parafii św. Mateusza w Pułtusku. Poświęcono nowy sztandar jednostki. Następnie rozpoczęła się część oficjalna uroczystości. Przedstawiono historię powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Chamsku oraz jej dzieje. Druhowie otrzymali odznaczenia i listy gratulacyjne. W uroczystości brali udział m. in przedstawiciele władz państwowych i lokalnych: senator Jan Maria Jackowski, posłanka Anna Cicholska, poseł Waldemar Olejniczak, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego Konrad Wojnarowski, starosta Jerzy Rzymowski, wicestarosta Ireneusz Rejmus, burmistrz Żuromina Aneta Goliat, a także radni miejscy z przewodniczącą Barbarą Michalską. Obecni byli także przedstawiciele służb mundurowych: zastępca komendanta wojewódzkiego KW PSP w Warszawie Dariusz Stumski, komendant KP PSP w Żurominie Zbigniew Kąpiński, komendant KPP w Żurominie Zbigniew Czachorowski oraz przedstawiciele wszystkich jednostek OSP w gminie Żuromin.

Z okazji jubileuszu jednostka z Chamska otrzymała podarunki, w tym agregat prądotwórczy. Niestety zabrakło jakiejkolwiek deklaracji w sprawie samochodu ratowniczo-gaśniczego, którego druhowie bardzo potrzebują, aby ponownie dołączyć do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Kuj

Poczty sztandarowe

Konferencja medyczna

Postęp technologiczny a medycyna

Dyrektorzy oraz prezesi szpitali z województw mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego uczestniczyli w konferencji dotyczącej kierunków rozwoju placówek leczniczych. Spotkanie zorganizował Zbigniew Białczak, dyrektor żuromińskiego szpitala.

Nie wszyscy wiedzą, że dyrektor żuromińskiego szpitala jest również prezesem Związku Pracodawców Mazowieckiego Porozumienia Szpitali Powiatowych. Taka funkcja niewątpliwie zwiększa perspektywę z jaką Zbigniew Białczak spogląda na sytuację szpitali powiatowych w Polsce.

Jak poinformował żuromiński szpital, w dniach 9-10 maja br. w Olsztynie w hotelu Przystań odbyła się konferencja zorganizowana właśnie przez Zbigniewa Białczaka. W spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy i prezesi szpitali należących do Związku Pracodawców Mazowieckiego Porozumienia Szpitali Powiatowych oraz Związku Pracodawców Szpitali Warmii i Mazur.

- Konferencja była poświęcona tematyce związanej z finansowaniem świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych w 2022 r. Podsumowano również funkcjonowanie szpitali województwa mazowieckiego oraz warmińsko-mazurskich w roku 2021 r. Poruszono także tematy cyberbezpieczeństwa, kierunków informatyzacji systemów w ochronie zdrowia, znaczenia nowoczesnych technologii i sprzętu medycznego w ochronie zdrowia czy też ubezpieczenia pracowników i jednostek służby zdrowia – podsumował tematykę konferencji dyrektor.

Zbigniew Białczak niejednokrotnie na forum publicznym wskazywał, że środki przeznaczane na funkcjonowanie szpitali powiatowych są niewystarczające. Lepsze finansowanie ochrony zdrowia w Polsce otworzyłoby przed szpitalami nowe możliwości rozwoju. Żuromiński szpital, po zatrudnieniu zespołu chirurgów, którzy swoim dorobkiem naukowym „ściągają" do placówki kolejnych znakomitych specjalistów, zdecydowanie zaczął lepiej funkcjonować. Coraz częściej słychać o nowym, zaawansowanym technologicznie sprzęcie czy innowacyjnych zabiegach. Jednak jednym z czynników ograniczających rozwój jest brak odpowiednich finansów.

Na spotkaniu pojawili się również: prezes NFZ Filip Nowak, dyrektorzy mazowieckiego, mazurskiego i kujawskiego oddziałów OW NFZ Zbigniew Terek, Andrzej Zakrzeski i Jan Gesek, dyrektor Wydziału Zdrowia Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Tomasz Sławatyniec oraz dyrektor Wydziału Zdrowia War.–Mazur. Urzędu Wojewódzkiego Katarzyna Dośla-Szcześniak.

Kuj

Bardziej zielono w Żurominie

Miasto przedstawiło koncepcję wykonania projektu „Zielony Żuromin", złożonego w ramach Budżetu Obywatelskiego. Jednak nie tylko centrum miasta będzie bliżej natury.

W tym roku miasto wykona co najmniej dwie inwestycje dotyczące zwiększenia obszarów zielonych. Jedną z nich jest projekt „Zielony Żuromin", w ramach którego w miejsce betonowej kostki brukowej na Placu Piłsudskiego utworzony zostanie trawnik i łąka kwietna. Posadzonych zostanie także 14 drzew: 8 głogów pośrednich „Paul's Scarlet" o wysokości minimalnej 3 m oraz 6 platanów klonolistnych o wysokości 5 metrów.

O gotowym projekcie poinformował były zastępca burmistrz i popularyzator ww. projektu Michał Bodenszac. Zaznaczył, że gatunki drzew, rodzaj trawy i gatunki kwiatów w łące kwietnej są dostosowane do warunków miejskich, a więc suszy oraz zanieczyszczenia powietrza.

Tymczasem urząd poinformował o dotacji pozyskanej ze środków marszałkowskich na rozwój terenów zielonych. W niedawno powstałym parku przy ul. Jana Pawła II (przy obwodnicy) zostaną nasadzone drzewa, krzewy i kwiaty, a ponadto utworzone zostaną alejki spacerowe. Na ten cel Żuromin otrzymał dofinansowanie w wysokości 100 tys. zł. Urząd ma również plan pozyskania kolejnych środków na modernizację tego parku i planuje w nim umiejscowić ścieżkę edukacyjną.

Po latach „betonozy" do Żuromina (ale także innych miast) wraca moda na zieleń. Ta tendencja wpłynie pozytywnie nie tylko na wygląd stolicy powiatu, ale również na zdrowie jej mieszkańców.

kuj

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ŻUROMINIE

Członkowie Młodzieżowej Rady Powiatu Żuromińskiego pozują do pamiątkowego zdjęcia ze starostami, przewodniczącym Rady Powiatu Żuromińskiego i pracownikami starostwa

Pierwsza sesja młodych radnych

Świeżych, niekonwencjonalnych pomysłów i zaangażowania w życie lokalnej społeczności - tego można oczekiwać po radnych młodzieżowych. Podczas pierwszej sesji wybrano prezydium Młodzieżowej Rady Powiatu Żuromińskiego

Uroczysta sesja odbyła się we wtorek (17 maja br.) w siedzibie Starostwa Powiatowego w Żurominie. W wyniku przeprowadzonych w czterech okręgach-szkołach wyborów, członkami Młodzieżowej Rady Powiatu Żuromińskiego zostali: Tomasz Binkowski, Jakub Brdak, Szymon Gwizdon, Dominik Karczewski, Klaudia Kowalska, Julia Krzesińska, Oliwia Kubczak, Dominik Lejman, Michał Marzec, Łukasz Meller, Adam Szymański, Miłosz Truszkowski, Marcin Ulanowski, Miłosz Zawadzki i Jakub Żulewski.

W szeregach rady znaleźli się reprezentanci czterech szkół średnich powiatu żuromińskiego (LO Żuromin, LO Bieżuń, ZST-Z Żuromin i ZS Zielona).

W pierwszej sesji młodzieży towarzyszyli Mirosław Różański, przewodniczący Rady Powiatu Żuromińskiego, starosta Jerzy Rzymowski i wicestarosta Ireneusz Rejmus, a także dyrektor ZS w Zielonej Czarek Ossowski, Edyta Gołębiewska (nauczyciel z LO w Żurominie), Renata Sadowska (nauczyciel z LO Bieżuń) oraz Piotr Wlizło ze Stowarzyszenia „Wagon Inicjatyw".

Młodzież wybrała, w tajnym głosowaniu, prezydium rady. Przewodniczącym został Adam Szymański, zaś wiceprzewodniczącym Miłosz Truszkowski. Michał Marzec został sekretarzem rady.

To już kolejne gremium, po Senioralnej Radzie Powiatu Żuromińskiego, które będzie służyło samorządowi i radnym powiatu radą i opinią. Młodzieżowa Rada Powiatu będzie w dużej mierze zajmowała się problemami swoich rówieśników. Dzięki ich pracy powiat żuromiński będzie mógł łatwiej sprostać oczekiwaniom młodych mieszkańców.

Kuj

Zielona. Remont w Zespole Szkół

Ocieplenie ścian i pompa ciepła

Na remont trzech szkół średnich w powiecie żuromińskim będzie wydanych 6 mln zł. W pierwszej z nich – Zespole Szkół w Zielonej prace już się rozpoczęły, w pozostałych dwóch w Żurominie: LO i Zespole Szkół Techniczno-Zawodowych wkrótce się zaczną.

W Zielonej termomodernizacja ścian, wymiana okien i źródła ogrzewania na budynku będzie kosztowała 2,5 mln zł. Okazało się, że szkolny budynek jest w rejestrze zabytków i konserwator nie zgodził się na wymianę tradycyjnego ogrzewania z nowym piecem centralnego ogrzewania. W związku z tym będzie zamontowana pompa ciepła. Remont ma być zakończony jeszcze w bieżącym roku.

Remont pozostałych dwóch szkół średnich będzie kosztował 3,5 mln zł. Tutaj również przewiduje się termomodernizację, wymianę okien, a także montaż paneli fotowoltaicznych. Prace wkrótce się rozpoczną, a ich zakończenie planowane jest we wrześniu 2023 roku.

- Koszt remontu tych szkół będzie w 95 procentach pokryty z rządowego funduszu „Polski Ład". Pozostałe środki będą pochodziły z budżetu powiatu. Dzięki tej inwestycji poprawimy warunki nauki w naszych palcówkach oświatowych – informuje Ireneusz Rejmus, wicestarosta żuromiński.

W.D.

Prace w Zielonej mają być zakończone po wakacjach

eprasa.pl 94d109cc12

POWIAT DZIAŁDOWSKI

Ku pamięci Mieczysława Kramarza

W środę, 18 maja w Szkole Policealnej im. prof. Zbigniewa Religi w Olsztynie, odbyła się uroczystość poświęcenia Dębu Pamięci, którym uhonorowany został funkcjonariusz Policji Państwowej – nadkomisarz Mieczysław Edward Kramarz, który w latach 1938-39 pełnił funkcję komendanta policji w Działdowie.

W uroczystości udział wzięli burmistrz Działdowa Grzegorz Mrowiński i zastępca komendanta działdowskiej policji mł. insp. Adam Borowski.

- Ideą tego wspaniałego projektu jest upamiętnienie ludzi, którzy oddali życie za Ojczyznę, ponosząc śmierć w obozach NKWD w Katyniu, Miednoje, Twerze, Charkowie. Wśród tysięcy zamordowanych Polaków znaleźli się również funkcjonariusze Policji Państwowej, których poświęcenie, będące dzisiaj pięknym przykładem dla młodego pokolenia, należy wspominać, ale przede wszystkim pielęgnować i popularyzować. Pomysł upamiętnienia nadkomisarza Mieczysława Edwarda Kramarza, przedwojennego komendanta powiatowego Policji Państwowej w Działdowie, przyjąłem ze wzruszeniem i wdzięcznością. Czujemy się wyróżnieni, mogąc dzisiaj być tutaj i uczestniczyć w uroczystości sadzenia kolejnego już Dębu Pamięci. Jest to wyraz szacunku i hołdu dla wszystkich ofiar zbrodni katyńskiej, ich poświęcenia w służbie Ojczyźnie – mówił podczas uroczystości burmistrz Grzegorz Mrowiński.

Burmistrz Działdowa i zastępca komendanta KPP w Działdowie odsłaniają pamiątkową tablicę

Po wystąpieniach okolicznościowych i poświęceniu dębu, nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej i zwiedzanie wystawy historycznej.

Mieczysław Edward Kramarz urodził się 10 marca 1901 roku w Rzeszowie. W 1918 roku wstąpił ochotniczo do Polskiego Korpusu Posiłkowego w Bolechowie. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Do 1930 roku służył w 5 pułku piechoty Legionów w Wilnie. W latach 1930–1933 był uczniem Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy. 5 sierpnia 1933 prezydent RP Ignacy Mościcki mianował go podporucznikiem w korpusie oficerów piechoty, a minister spraw wojskowych wcielił do 1 pułku strzelców podhalańskich w Nowym Sączu. Na stopień porucznika został mianowany w 1937 r. Absolwent kursu dla komendantów Policji Państwowej. Od 1938 roku do września 1939 roku Komendant Powiatowy Policji w Działdowie. Po agresji ZSRR na Polskę w 1939 roku znalazł się w niewoli radzieckiej w specjalnym obozie NKWD. Zamordowany przez NKWD wiosną 1940 roku jako jedna z ofiar zbrodni katyńskiej. Odznaczony dwukrotnie m.in. Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Legionowym.

Opr. PP

Poeci dla Ukrainy

Działdowska Kuźnia Słowa przygotowała publikację „Jesteśmy z Wami" poświęconej aktualnej sytuacji na Ukrainie. Jej promocja odbyła się 12 maja w działdowskiej bibliotece.

- Ta książka to zbiór emocji, które przelali na papier lokalni literaci w pierwszych tygodniach wojny. Najpierw wiersze były publikowane na Facebooku stowarzyszenia, ale w krótkim czasie zapadła decyzja, żeby zebrać je w postaci zbiorczej publikacji. W książce znalazły się utwory 26 autorów – członków stowarzyszenia – opowiada Renata Buczyńska, prezes DKS.

Kolegium redakcyjne publikacji to Ewa Sotomska, Jadwiga Smółka, Renata Buczyńska oraz Elżbieta Zakrzewska, która opracowała scenariusz występu. Spotkanie prowadziła Gosia Grabowska. - Utwory będące głosem w sprawie agresji Rosji na Ukrainę zaprezentowali sami autorzy. Oprawę muzyczną - dobierając odpowiednie utwory podkreślające charakter spotkania zapewniła Marta Wiadrowska, a u jej boku wystąpiła Natalia Pawelska. Oprawę wizualną spotkania, w tym charakterystyczne wstążeczki w kolorach ukraińskiej flagi dla wszystkich obecnych przygotowała Gabriela Kwiatkowska – mówi Renata Buczyńska.

Spotkanie odbyło się w MBP w Działdowie

Dużą niespodzianką był występ młodej Ukrainki Sofii Dmytrenko, studentki, częstej bywalczyni naszej biblioteki, która po polsku opowiedziała o sobie i okolicznościach, jakie sprowadziły ją do Polski. - Potem przeczytała własne tłumaczenie na swój język ojczysty dwóch wybranych utworów z tej książki. Było to o tyle ważne, że wśród publiczności byli jej rodacy – mówi pani Renata.

PP

KRONIKA POLICYJNA

Miał 3 promile i spowodował wypadek

W środę, 18 maja na trasie Myślęta-Grzybiny doszło do wypadku drogowego. - Kierujący samochodem osobowym marki BMW, będąc wyprzedzanym przez samochód osobowy marki Audi, nagle zjechał do osi jezdni, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów – mówi Justyna Nowicka z KPP w Działdowie. Kierująca Audi wyczuła zapach alkoholu od kierującego drugim samochodem o czym powiadomiła policję. Okazało się, że mężczyzna odjechał z miejsca zdarzenia. Policjanci ustalili, kim był kierowca i pojechali do miejsca jego zamieszkania. Zastali go na posesji, gdzie przeprowadzili badanie stanu trzeźwości. Mieszkaniec gminy Płośnica miał 3 promile alkoholu w organizmie. Został zatrzymany w policyjnych pomieszczeniach celem wytrzeźwienia i wyjaśnienia.

Zderzenie w Lidzbarku

Tego samego dnia policjanci wyjaśniali okoliczności zdarzenia drogowego, do którego doszło na ulicy Lipowej w Lidzbarku. Zderzyły się tam dwa pojazdy marki Opel Astra i Citroen. 57-latek na skrzyżowaniu z ulicą Bukową wykonywał nieprawidłowo skręt autem w prawo i doprowadził do zderzenia z drugim z pojazdów. Sprawcę zdarzenia policjanci ukarali mandatem karnym w wysokości 1200 złotych.

Potrącenie na pasach

W poniedziałek, 16 maja policjanci otrzymali zgłoszenie o potrąceniu kobiety na przejściu dla pieszych. Do zdarzenia doszło na ul. Kościuszki w Działdowie.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy będących na miejscu zdarzenia wynika ze, kierujący pojazdem marki Man skręcając z ulicy Jagiełły w ul. Kościuszki najprawdopodobniej nie zauważył przechodzącej przez przejście kobiety w wyniku czego doszło do potrącenia. – mówi Justyna Nowicka z KPP w Działdowie. 60-letnia mieszkanka Działdowa z ogólnymi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Kierujący pojazdem był trzeźwy. Szczegółowe okoliczności tego zdarzenia wyjaśni policyjne postępowanie.

W czasie wyprzedzania uderzył w drzewo

W piątek, 13 maja policjanci pracowali na miejscu zdarzenia drogowego, do którego doszło w miejscowości Ciechanówko w gminie Lidzbark. - Wstępnie ustalono, że kierujący pojazdem marki VW Caddy, 34-latek z gminy Lidzbark, podczas wyprzedzania pojazdu marki Toyota stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Do zdarzenia doszło najprawdopodobniej na skutek oderwania się przedniego koła Volkswagena – mówi Justyna Nowicka z KPP w Działdowie. Kierowca wyszedł z samochodu o własnych siłach. Był trzeźwy. Na miejscu pasażera znajdowała się zakleszczona nieprzytomna 21-latka, którą zabrała załoga lotniczego pogotowia. Kierującego Volkswagenem przetransportowano do szpitala w Działdowie.

Noc Muzeów w Działdowie

Rycerze i wystawa fotograficzna

W sobotę, 14 maja na terenie działdowskiego zamku odbyła się kolejna edycja Nocy Muzeów. Na mieszkańców czekały m.in. walki rycerskie, pokazy tańca z ogniem oraz wystawa fotograficzna.

- Na zamkowym dziedzińcu mogliśmy m.in. sprawdzić swoją celność, oddając kilka strzałów z łuku, zapoznać się ze średniowiecznymi zwyczajami i zabawami, jak również zobaczyć z bliska walkę rycerzy – członków Działdowskiego Bractwa Rycerskiego – mówi dyrektor Muzeum Pogranicza Patryk Kozłowski. – Poza tym podczas tegorocznych obchodów Nocy Muzeów miał miejsce wernisaż wystawy fotograficznej Bogdana Sarwińskiego, zatytułowanej „Wizja lokalna". Ekspozycja ta składa się z wielu zdjęć, prezentujących wygląd poszczególnych miejsc w Działdowie, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., które zostały dodatkowo zestawione ze współczesnymi fotografiami, ukazującymi miasto – dodaje dyrektor. Wystawa ta znajduje się w zamkowej „Galerii Akwarium" i będzie czynna do 23 czerwca. Wszyscy zainteresowani mogą zobaczyć ją w godzinach otwarcia zamkowej ekspozycji. Podczas „Nocy Muzeów" miało miejsce także zwiedzanie zamku, wraz z przewodnikiem. W tę rolę wcielił się Krzysztof Siemianowski – pracownik muzeum. Zwieńczeniem tegorocznych obchodów Nocy Muzeów był występ działdowskiej Grupy Artystycznej IGNIS, która zaprezentowała taniec z ogniem.

PP

FOT. KAROL WROMBEL

Nie mogło zabraknąć walk rycerskich

Pokaz tańca ognia

eprasa.pl 94d109cc12

POWIAT PRZASNYSKI

Nauka w blasku greckiego słońca

15 maja spod siedziby Zespołu Szkół Powiatowych w Przasnyszu w drogę do Grecji wyruszył autokar z grupą młodzieży. Uczniowie biorą udział w międzynarodowym stażu zawodowym „Europejski Staż Zawodowy – sposób podniesienia kompetencji".

FOT. ZSP PRZASNYSZ

Na greckiej plaży

Uczniowie i uczennice klas trzecich technikum logistycznego i technikum żywienia i usług gastronomicznych – będą spędzali czas w malowniczej miejscowości Platamonas nad Morzem Egejskim u stóp masywu Olimp (Riviera Olimpijska). Będzie to niezwykły czas poświęcony nauce, ale także przeznaczony na poznawanie kultury i zwiedzanie tych terenów. Wycieczka zakończy się 27 maja.

– Program stażu przewiduje: wizyty w greckich firmach w celu poznania specyfiki ich pracy i organizacji m.in. park maszynowy i magazyny - Giannis Polymeros Litochoro Pierias, fabrykę sera feta - Sterios Prapas Tyrnaavos Larisas, plantacje oliwek z tłocznią oliwy - Asterios Grimouras Skotina Pirias, farmę małż i owoców morza z restauracją – Savvas Roussos Methioni Pierias – opowiada pan Tomasz Ulatowski ze ZSP w Przasnyszu.

Za wiele różnych doświadczeń i program całego wyjazdu jest odpowiedzialne greckie centrum staży zawodowych, reprezentowane przez pana Adonisa Karatziosa (Karatzios-Ferfelis Antonios-Karatziou-Ferfeli Kyriki O.E Center for Vocational Training). Oprócz wspomnianych firm i instytucji uczniowie odbędą także szereg wizyt w kultowych dla tamtejszej kultury miejscach. Będzie to m.in. rejs na wyspę Skiathos (znaną z filmu „Mamma Mia") czy zwiedzanie masywów górskich Meteory i Olimp, a także wycieczka do miasta Saloniki. Młodzież będzie też korzystać z całego zaplecza ośrodka noclegowego, plaż czy basenów. Zaplanowano także wieczór z greckim folklorem.

– To już dziesiąte tego typu przedsięwzięcie, w którym biorą udział uczniowie przasnyskiego technikum. Wcześniej zrealizowano wyjazdy z programów Leonardo da Vinci oraz Erasmus+: Cordoba w Hiszpanii w 2008 r. (dwa turnusy w projekcie „Staż szansą na europejską karierę zawodową dla przyszłych gastronomów i hotelarzy"), Martos w Hiszpanii w 2009 r. („Staż w Hiszpanii szansą na europejską karierę zawodową dla przyszłych rolników"), Rimini we Włoszech w 2011 r. i 2012 r. („Catering szansą dla przedsiębiorczego gastronoma"), Lipsk w Niemczech w 2010 i 2011 r. („Zarządzanie stroną internetową i administrowanie platformą e-learningową"), Platamonas w Grecji w 2017 r. („We are Europe – staż zawodowy w Grecji o profilu rolniczym"), a także „Staż w słonecznej Grecji szansą na błyskotliwą karierę" – dwa turnusy: w listopadzie 2019 r. w Platamonas oraz we wrześniu 2020r. w Mesagkali – podsumowuje dotychczasowe projekty pan Tomasz.

Tego typu naukowe wycieczki są jedną z lepszych metod nauczania. Dzięki bliskiemu kontaktowi z rzeczywistą firmą czy producentem uczniowie maja szansę poznać prawdziwe mechanizmy i problemy, z którymi być może będą mieli okazję spotkać się w sowim przyszłym życiu zawodowym. Dzięki programom i finansowaniu unijnemu, również polscy uczniowie mają szansę kształcić się również w ten sposób.

natson

Sprintem przez powiat

W Jednorożcu sadzili drzewa

Pracownikom urzędu gminy udało się zrealizować akcję sadzenia drzew. Do inicjatywy włączyli się również

FOT. UG JEDNOROŻEC

radni i sołtysi z terenu gminy. Dzięki temu udało się posadzić aż 500 drzew. Były to głównie brzozy i dęby. Sadzonki pojawiły się na terenie zrekultywowanego wysypiska śmieci w Jednorożcu.

Chorzelskie place zabaw i sale gimnastyczne

W ramach remontu odnowiono plac zabaw w Chorzelach przy ul. Kościelnej 1a. Na realizację tego zadania przeznaczono 92 373 zł. Pojawiła się tam nowa nawierzchnia i m.in. karuzela. Natomiast 12 maja, zastępca burmistrza Chorzel Regina Grzelak, podpisała umowę na remont sali gimnastycznej w Publicznej Szkole Podstawowej w Krzynowłodze Wielkiej. Na sali wymieniona zostanie podłoga, będą także odmalowane ściany. Termin zakończenia tego remontu jest planowany na 31 lipca.

Paliło się

16 maja doszło do pożaru obory w miejscowości Wielodróż. Po przybyciu na miejsce strażacy walczyli z ogniem, który zajął już część obornika, jedną belę słomy stojącą obok budynku oraz słomę w belach na poddaszu obory. W akcji ratowniczej brało udział 11 zastępów straży pożarnej i 46 strażaków. Właściciel posesji zgłosił poparzenie dłoni i został zabrany do szpitala przez ZRM.

Oświeceni

Na terenie gminy Krasne trwa wymiana oświetlenia. Przydrożne lampy zyskają nowy blask, a to za sprawą zmiany opraw oświetlenia z sodowego na energooszczędne lampy typu LED. Wymienione zostaną 63 lampy w miejscowości Krasne.

FOT. UG KRASNE

Dzień Strażaka w Krzynowłodze Małej

Na początku maja uroczyście obchodzono święto strażaków w Krzynowłodze małej. W gminie działa 6 jednostek OSP, w tym jedna włączona do Krajowego Systemu

FOT. UG KRZYNOWŁOGA MAŁA

Ratowniczo-Gaśniczego. Codziennie gotowych do działań jest 112 strażaków ochotników. W ramach święta odbyła się uroczysta msza św. w kościele pw. św. Dominika, następnie udali się na wspólny posiłek w remizie OSP Łanięta.

natson

Wspólnymi rękami stworzyć wystawę

Drodzy czytelnicy, w związku z planowaną wystawą dotyczącą jubileuszy szkół: 75-lecia Szkoły Podstawowej nr 2 oraz 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 3 przekazujemy prośbę Muzeum Historycznego w Przasnyszu o włączenie się w jej tworzenie. Zbierane są zdjęcia, przedmioty i inne pamiątki związane z historią działalności tych szkół.

Otwarcie wystawy planowane jest na wrzesień 2022.

natson

FOT. MDK

Nowoczesny budynek MDK

Dom kultury coraz bardziej nowoczesny

Aktualnie Miejski Dom Kultury w Przasnyszu przechodzi kompleksowy remont. W trakcie tych prac pracownicy MDK robią również „zakupy", by miejsce to nie było tylko ładne, ale i dobrze wyposażone.

By sprostać wyzwaniu MDK pozyskuje nowoczesny sprzęt kinowy w ramach programu „Konwersja cyfrowa domów Kultury". Do tej pory udało się pozyskać sprzęt odpowiadający za profesjonalne nagłośnienie, teraz w murach MDK pojawił się sprzęt o szerokim zastosowaniu, w zależności o potrzeb. Są to m.in. laptopy, kamery, aparat fotograficzny, lampy czy miksery do edycji dźwięku.

– Niebawem kupimy specjalistyczne oprogramowanie, a pracownicy wezmą udział w szkoleniach dzięki którym nabędą nowe kompetencje i przygotują się do realizacji naszych kolejnych działań – zapowiadają pracownicy MDK.

Nowe wyposażenie zaplecza technicznego

Nieprzerwanie trwa też wspomniany remont zabytkowego budynku MDK. Pojawiły się pierwsze zdjęcia wizualizujące planowany efekt końcowy tych prac. Budynek odzyska dawną świetność, przy zachowaniu obecnego kształtu i historycznego charakteru. Grafiki będą wisieć na ogrodzeniu wokół remontowanego budynku.

natson

eprasa.pl 94d109cc12

POWIAT MAKOWSKI

Radni ufają zarządowi

Starosta z wotum i absolutorium

Zarząd Powiatu Makowskiego otrzymał wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania ubiegłorocznego budżetu.

Podczas sesji Rady Powiatu Makowskiego (27 kwietnia br.) radni podsumowali ubiegłoroczne działania zarządu, oceniając zarówno ogólny stan jednostki samorządu, jak również realizację zadań inwestycyjnych.

Przyznanie (bądź nie) zarządowi wotum zaufania przez Radę Powiatu Makowskiego zależne jest od efektów debaty nad „Raportem o stanie Powiatu Makowskiego", a więc dokumentu zawierającego roczne podsumowanie działań samorządu, nie tylko w zakresie inwestycyjnym, ale także stanu oświaty czy szpitala.

Podczas dyskusji nad ww. raportem starosta Zbigniew Deptuła przytoczył sytuacje kiedy powiat remontuje drogi, szkoły, infrastrukturę powiatową znajdującą się na terenie gmin, a mieszkańcy mają nie zdawać sobie czasami sprawy, że są to inwestycje powiatowe, nie gminne. Był to argument opowiadający się za pozytywnym aspektem obowiązku tworzenia „Raportu o stanie Powiatu Makowskiego", gdzie takie informacje są zawarte, a każdy ma do nich dostęp.

Radni jednomyślnie przyznali zarządowi wotum zaufania (16 głosów za).

Jeszcze przed sesją, na komisjach, radni oceniali stan wykonania budżetu za rok 2021. Samorząd przeprowadził w ubiegłym roku szereg inwestycji drogowych oraz remontowych w obiektach szkolnych i administracyjnych. Do makowskiego szpitala trafił dodatkowy sprzęt medyczny.

FOT. K. KUJAWA

Zbigniew Deptuła wraz zarządem otrzymali wotum zaufania i absolutorium

Głosowanie nad absolutorium dla Zarządu Powiatu Makowskiego poprzedziło wystąpienie starosty Zbigniewa Deptuły, który zaznaczył, że przeważającą część dochodów budżetu powiatu stanowią subwencje i dotacje celowe z budżetu państwa (niemal 80 procent w 2021r.). Po krótkim wstępie starosta wymieniał po kolei jakie środki i skąd powiat pozyskał w roku ubiegłym. Ogólnie wykonano wówczas dochody na kwotę blisko 73 mln zł. Budżet powiatu za rok 2021 został jednak zamknięty z niemal 1,7 mln deficytem.

Zbigniew Deptuła przybliżył również radnym i słuchaczom pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, która jest dokumentem stanowiącym podstawę do przyznania zarządowi absolutorium.

Radny Andrzej Kos, przedstawiciel klubu Zjednoczonej Prawicy, zapowiedział, że członkowie klubu zagłosują za udzieleniem zarządowi absolutorium, ale z zastrzeżeniem, iż „mamy pewne wątpliwości i nie wszystko nam się podobało".

- Liczymy, że w następnym roku nasze pomysły będą przyjęte i realizowane. Dajemy taki kredyt zaufania - zaznaczył Andrzej Kos.

W trakcie głosowania jednego z radnych nie było na sali. Pozostali podjęli jednomyślnie decyzję o przyznaniu Zarządowi Powiatu Makowskiego absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2021 rok.

Kuj

Spółka potrzebowała zastrzyku finansowego

JUMA w opałach

Miejska spółka ciepłownicza JUMA otrzymała dodatkowe środki od miasta w wysokości 800 tys. zł. Oficjalnym powodem zwiększenia kapitału zakładowego jest ogromny wzrost kosztów zakupu opału.

Decyzję Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim o zwiększeniu kapitału poprzedziło spotkanie z prezesami spółki JUMA oraz Spółdzielni Mieszkaniowej „Jubilatka", a także obrady podczas wspólnego posiedzenia komisji, gdzie omawiano problem dotyczący wzrostu cen opałów oraz korelacji tych cen ze zobowiązaniami miejskiej spółki ciepłowniczej. Ostatecznie, 5 maja br., podczas sesji, radni zagłosowali za podwyższeniem kapitału zakładowego spółki o 800 tys. zł Za takim rozwiązaniem problemu JUMY było 12 radnych spośród 13 obecnych na sali. Jeden się wstrzymał od głosu.

- Potrzeba wniesienia dodatkowego kapitału wynikała ze względu na kilkuset procentowy wzrost cen węgla i brak dostępności na rynku tego surowca, a co za tym idzie niewyobrażalne zwiększenie kosztów produkcji energii cieplnej, których nie mogły z powodów formalno - prawnych zrekompensować opłaty wnoszone przez odbiorców ciepła – wyjaśniał burmistrz Tadeusz Ciak.

FOT. JUMA

JUMA otrzymała dodatkowe środki od miasta w wysokości 800 tys. zł

Wygląda na to, że spółka po prostu w umowach na dostarczenie ciepła nie uwzględniła tak dużego wzrostu cen surowców opałowych. Trzeba tutaj zaznaczyć, że makowska spółka nie jest w tej sytuacji osamotniona, gdyż ten problem mają także inne spółki w regionie.

Niestety, zwiększenie kapitału zakładowego spółki JUMA o 800 tys. zł oznacza, że w tym roku miasto będzie miało mniej pieniędzy (mniej o tę kwotę) na inne planowane wydatki.

Kuj

Maków rewitalizuje otoczenie zalewu

Molo, fontanna z grą świateł...

Urząd Miejski w Makowie Mazowieckim planuje kolejną dużą inwestycję, w ramach której przewiduje się nowe zagospodarowanie terenów miejskich: zalewu miejskiego, Parku Sapera oraz brzegów rzeki Orzyc. Jak informuje urząd, prace obejmować będą: budowę ciągu pieszego wokół zbiornika wodnego z kostki brukowej betonowej wraz z oświetleniem oraz monitoringiem, montaż małej architektury wraz z dostawą i pielęgnacją drzew na obszarach miejskich, budowę ciągu pieszego w Parku Sapera wraz z oświetleniem oraz budowę ciągu pieszego na prawym brzegu rzeki Orzyc wraz z oświetleniem i umocnieniem skarp wału rzecznego, budowę parkingu przy zalewie miejskim, dostawę i montaż fontanny (z grą świateł), budowę pomostów i mola oraz modernizację ścieżki edukacyjnej wzdłuż rzeki Orzyc.

Inwestycja potrwa 18 miesięcy od dnia podpisania umowy z wykonawcą, a więc zakończy się w przyszłym roku. Miasto Maków Mazowiecki już rozstrzygnęło przetarg. Rewitalizacją obszarów miejskich, w celu zaspokojenia potrzeb społecznych, sportowych, rekreacyjnych i wypoczynkowych mieszkańców Makowa Mazowieckiego, zajmie się firma STRABAG. Jest to już 3 inwestycja w tym mieście w ostatnim czasie, którą realizuję lub będzie realizować to przedsiębiorstwo.

Krajobraz nad miejskim fragmentem rzeki Orzyc już niebawem ulegnie zmianom

Środki na rewitalizację terenów zielonych w Makowie pochodzą z budżetu miasta oraz z programu Polski Ład, z którego Maków pozyskał kwotę 4,5 mln. Cała wartość inwestycji to 6.960.435,46 zł (taką kwotę zaoferował STRABAG w przetargu). Oznacza to, że miasto dołoży do tego przedsięwzięcia niemal 2,5 mln zł.

Kuj

Ważny apel gminy Krasnosielc

Susza coraz bardziej doskwiera

Obecnie w niemal całej Polsce mamy do czynienia z suszą meteorologiczną. Od dawna nie padał deszcz. Co gorsze, zapowiada się, że ten stan jeszcze potrwa. Gmina Krasnosielc chce, żeby mieszkańcy zaczęli oszczędzać życiodajny płyn.

Synoptycy zapowiadają, że czeka nas gorące i suche lato. To zdecydowanie zła wiadomość. We wszystkich nadleśnictwach regionu sytuacja jest poważna. Mapa zagrożenia pożarowego „świeci" na czerwono, wprowadzany jest zakaz wstępu do lasu w obawie przed pożarami. Problem z suszą mają też rolnicy, dla których przedłużający się okres bez opadów oznacza znacznie mniejsze plony.

Tymczasem długotrwała susza wpłynie również na każdego z nas, ponieważ oznacza ona problemy z dostawami wody pitnej. Z apelem do społeczeństwa o rozsądne gospodarowanie wodą zwróciła się gmina Krasnosielc. Jak zaznaczył urząd, już teraz wszystkie urządzenia gminnych stacji uzdatniania wody pracują z podwyższoną wydajnością, a to przecież dopiero początek wyższych temperatur.

„Prosimy o wykorzystywanie wody pitnej z sieci wodociągowej wyłącznie do celów bytowych i powstrzymywanie się od podlewania ogródków, trawników, mycia samochodów, czy napełniania przydomowych basenów itp." - apeluje Urząd Gminy w Krasnosielcu.

Jednocześnie samorząd zachęca mieszkańców do korzystania z wód zgromadzonych w zbiornikach na deszczówkę lub z przydomowych studni głębinowych.

To nie wszystko. Żeby zachęcić lokalną społeczność do oszczędzania wody gmina podała także kilka interesujących danych statystycznych. Czytamy w nich, że 40 procent Polski leży w sferze niedoboru wody. Podczas gdy w Europie przypada średnio 5 tys. metrów sześciennych wody na jednego mieszkańca, w naszym kraju to zaledwie 1,8 tys. metrów.

Tym samym gmina Krasnosielc zaczyna bardzo ważną i potrzebną kampanię uświadamiającą mieszkańców w kwestii niedoborów wody, które są realną perspektywą ze względu na postępujące zmiany klimatyczne.

kuj

KRONIKA POLICYJNA

Upadek motorowerzysty

33-letni mieszkaniec gm. Czerwonka przewrócił się podczas jazdy skuterem. Leżał na jezdni, jakby stracił przytomność. Zdarzenie miało miejsce w sobotę (14 maja br.) około godz. 16:30 w Czerwonce Włościańskiej. Zaniepokojeni świadkowie powiadomili policję i pogotowie ratunkowe. Na miejscu okazało się, że od 33-latka czuć intensywną woń alkoholu, a rzekoma utrata przytomności była symulowana. Jak informuje makowska policja, mężczyźnie udzielono pomocy medycznej i zabrano go do szpitala, gdzie pobrano jego krew do badań. Ponadto okazało się również, że kierujący motorowerem posiada aktualny, sądowy zakaz kierowania pojazdami. Złamanie tego zakazu jest przestępstwem, tak samo jak jazda w stanie nietrzeźwości. 33-letni mieszkaniec gm. Czerwonka odpowie za swoje czyny przed sądem.

Seniorka w rowie

W Nowym Krasnosielcu 14 maja br. około godz. 8:50 doszło do wypadku drogowego. 83-letnia kierująca skodą, jadąc z Drążdżewa w kierunku Krasnosielca, na skrzyżowaniu nie zastosowała się do znaku STOP. Przejechała drogę z pierwszeństwem przejazdu, wjechała do rowu i uderzyła w płot. Samochodem podróżowały dwie kobiety w tym samym wieku, mieszkanki Olsztyna. Jak się dowiedzieliśmy, miejscem docelowym podróży miała być Warszawa. Kierująca była trzeźwa. Seniorki, z obrażeniami ciała, zostały przetransportowane do szpitala.

kuj

eprasa.pl 94d109cc12

Ciechanów miastem krasnali!

FOT. RM

W paradzie udział wzięło pół tysiąca krasnali

16 maja o godzinie dziesiątej sprzed siedziby Powiatowej Biblioteki Publicznej w Ciechanowie wyruszyła I Ciechanowska Parada Krasnoludków. Impreza odbyła się głównie z inicjatywy biblioteki, ale przy jej organizacji i prowadzeniu placówka współpracowała z Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, a także ze stowarzyszeniem „Wrzuć na luz".

Uroczystego otwarcia parady dokonał pełniący obowiązki dyrektora PBP Lech Zduńczyk – Bardzo się cieszę, że tak licznie krasnoludki chciały wziąć udział w paradzie. Powychodziły ze swoich kryjówek, pokazały się nam i dowiodły, że Ciechanów jest nie tylko miastem rycerzy, ale także krasnoludków. Jest nam niezmiernie miło was wszystkich gościć na I Ciechanowskiej Paradzie Krasnoludków – mówił do zebranych z bibliotecznego balkonu.

Parada została zorganizowana nie przez przypadek. To właśnie w tym roku przypada 180. rocznica urodzin Marii Konopnickiej, która pisała teksty nie tylko dla dorosłych, które do dziś są uznawane za wielkie i ważne działa naszej literatury, ale także bajki i wierszyki dedykowane dzieciom, m.in. „Krasnoludki", „Co słonko widziało" czy „Stefek Burczymucha".

Na początku krasnale przemaszerowały ul. Warszawską do pasażu Marii Konopnickiej. Tam odczytano fragment wiersza Marii Konopnickiej: „Czy to bajka…". Dzięki składały też kwiaty pod pamiątkowa tablicą, by uczcić tę wyjątkową rocznicę urodzin poetki. Pracownicy biblioteki, tego dnia przebrani za postacie z bajek – księżniczki, Sierotkę Marysię czy wróżki – zatańczyli z dziećmi w rytm melodii „My jesteśmy krasnoludki", „Pociąg krasnoludków" i „Z krasnalem jest dobrze". Następnie przedszkolaki, a było ich prawie 500, maszerowały ul. Warszawską do skwerku WOŚP z fontanną, wróciły do ul. Sciegiennego i ul. Strażacką przeszły do Centrum Kultury i Sztuki. Przez całą paradę krasnoludkom towarzyszyli licznie mieszkańcy Ciechanowa, którzy robili zdjęcia i podziwiali ten barwny korowód. – Dzisiejsza akcja jest podobna do corocznego „Wrzuć na luz i jeszcze plus" – mówiła Alicja Gąsiorowska, która wspierała paradę krasnoludków i jej organizację swoim doświadczenie. Dodała: – Dziś wcieliłam się w księżniczkę, która również podążała za krasnalami. Przypuszczam, że dziś mógłby paść jakiś rekord, na ilość krasnali w jednym miejscu. Takiej parady jeszcze w Ciechanowie nie było – podsumowała.

Przed PCKiSz przywitała krasnali sama Maria Konopnicka, w którą wcieliła się Małgorzata Milewska zastępca dyrektora placówki. Poetka razem z dyrektorem biblioteki wręczała każdej delegacji przedszkolnej dyplomy za udział w paradzie. Aby wzmocnić siły małych krasnali, poczęstowano ich również słodkościami. Na schodach PCKiSz wystąpił teatrzyk dziecięcy z SP Gołymin. Dzieci zaprezentowały edukacyjną opowieść o zdrowych nawykach, które warto stosować w swoim życiu. To właśnie krasnoludki i Królewna Śnieżka pokazywały dzieciom, jak ważne jest zdrowe odżywianie czy dbanie o zdrowe zęby i czyste ręce.

– Pomysł na taką paradę pojawił się w wyniku stałej i bardzo dobrej współpracy jaka jest między PBP a tutejszymi przedszkolami i przedszkolakami, którzy często nas odwiedzają. To właśnie dla nich jest ta impreza. Powiązaliśmy to także z rocznicą urodzin Marii Konopnickiej, by pojawił się tu także walor edukacyjny i poznawczy. Dzieciaki robiły ogromne wrażenie idąc ulicami miasta i wydaje mi się, że na tej jednej edycji nie poprzestaniemy i za rok spotkamy się ponownie, być może w jeszcze większym składzie – podsumował paradę p.o. dyrektora PBP Lech Zduńczyk.

natson

Baśnie, bajki, bajeczki...

13 maja w przedszkolu nr 4 im. Pluszowego Misia w Ciechanowie odbyła się gala wręczenia nagród w konkursie „Baśnie, bajki, bajeczki", który co roku cieszy się wielkim zainteresowaniem i popularnością wśród przedszkolaków. To właśnie oni tworzą konkursowe bajki.

– Konkurs ten jest już organizowany po raz szósty. Celem tego konkursu jest głównie nawiązywanie współpracy między placówkami przedszkolnymi na terenie Ciechanowa, ale także poza miastem. Konkurs jest także rozszerzeniem hasła „Cała Polska czyta dzieciom". Chcemy by dzieci już od przedszkola zapoznawały się z książkami i miły szansę polubić czytanie. Mamy też nadzieję, że własnoręcznie wykonane książki zachęcą dzieci do rozwijania swoich zdolności plastycznych i artystycznych – mówi przedszkolanka Agata Szczepańska z MP nr 4.

Dzieci w swoich przedszkolnych grupach tworzyły bajki razem z opiekunami książki. Tematyka oraz wykonanie było dowolne. W tym roku wpłynęło aż 17 zgłoszeń. Powołane jury wybrało najlepsze bajki. Dodatkowo specjalnie utworzone jury, składające się z dzieci, samodzielnie wybrało superbajkę.

Dyrektorka przedszkola, Izabela Grabowska oraz współprowadząca Agata Szczepańska pogratulowały serdecznie wszystkim dzieciom, które wzięły udział w konkursie. –

- Witam serdecznie wszystkich zebranych gości, w tym pomysłodawczynię konkursu panią Agnieszkę Frankowską – mówiła pani dyrektor, a pani Agata dodała: – Każda z bajek jest pięknie i starannie wykonana, a dodatkowo każda niesie ze sobą wyjątkowe przesłanie.

Wśród nadesłanych bajeczek pojawiła się bajka „Nowy kolega", która opisywała sytuację, kiedy to w przedszkolu pojawia się nowy uczeń z Ukrainy. Prowadzące zaznaczyły, że dziewczynka, która chodzi do przedszkola nr 4 i pochodzi z Ukrainy, była bardzo zadowolona i szczęśliwa, gdy czytała tę bajkę.

Po wprowadzeniu przyszedł czas na część artystyczną – swoje umiejętności recytatorskie i wokalne zaprezentowała grupa Pszczółek. Następnie ogłoszone zostały wyniki konkursu. W kategorii superbajka zwyciężyło Miejsko-Gminnę Przedszkole w Glinojecku za bajkę „Żabie malowanki". Natomiast główna nagroda powędrowała do grupy z Miejskiego Przedszkola nr 10 w Ciechanowie za bajkę „Żyć jak pies z kotem, czyli jak…?". II miejsce zajęły dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 6 w Ciechanowie, które wykonały bajkę „Przyjaciel w potrzebie". Nagroda za III miejsce powędrowała do Miejskiego Przedszkola nr 4 z Ciechanowa za książeczkę „Zaczarowany sen Amelki".

Występy dzieci

FOT. NATSON

Laureaci pierwszego miejsca z Miejskiego Przedszkola nr 10 w Ciechanowie

Na koniec prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, który objął imprezę patronatem honorowym, przeczytał zebranym bajkę, która zajęła pierwsze miejsce. Podczas tej prezentacji rozmawiał z dziećmi na temat elementów, które bajka powinna zawierać. Dzieci wymieniły tytuł, strony, okładkę, rysunki, a także wspomniane przesłanie, czyli morał. Bajka „Żyć jak pies z kotem, czyli jak…?" uczy dzieci jak żyć w zgodzie, jak wspólnie żyć z nowymi kolegami, a także porusza temat wzajemnej pomocy i zrozumienia.

Na koniec dla młodych artystów i zebranych gości przygotowano słodki poczęstunek.

natson

eprasa.pl 94d109cc12

Muzyka to moje życie - opowiada kapelmistrz

Ćwierć wieku sochocińskiej orkiestry!

Orkiestra Dęta w Sochocinie (powiat płoński) gra już od 25 lat. Swój jubileusz świętowała w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w tym mieście, gdzie ćwiczy i występuje od samego początku. Wspominano miłe chwile, a orkiestrę marszałek Adam Struzik uhonorował medalem Pro Masovia.

Uhonorowano także samego marszałka – za objęcie patronatem honorowym tej imprezy i wspieranie wielu inicjatyw miasta i gminy Sochocin. Za wsparcie miejscowego samorządu dziękował burmistrz Jerzy Ryziński. Marszałkowi wręczył na koniec... kopertę. Ktoś zażartował, czy to koperta z pieniędzmi. Okazało się, że to zaproszenie na kolejną ważną dla samorządu uroczystość.

- Staramy się pomagać wszystkim powiatom i gminom na Mazowszu – komentował marszałek, obiecując że dalej będą mogły one liczyć na wsparcie samorządu wojewódzkiego. Zapewnił, że Sochocin jest znany między innymi ze swojego muzeum guzikarstwa, o czym przekonał się przepytując dziennikarzy obecnych na otwarciu sezonu turystycznego w Pułtusku.

Zaprezentowano film przypominający historię powstałej w 1997 roku orkiestry.

- Podczas jednej z uroczystości strażackich wiceprezes zarządu wojewódzkiego straży pożarnej województwa ciechanowskiego powiedział mi, że mamy chyba wszystko, poza orkiestrą strażacką – wspominał Tomasz Wiktorowicz, wieloletni wójt gminy Sochocin.

Nie ukrywał, że utworzenie takiej grupy wiąże się z kłopotami i wydatkami, bo trzeba utrzymać stanowisko kapelmistrza, zakupić instrumenty, zapewnić lokal. O problemie rozmawiał z ówczesnym posłem ziemi ciechanowskiej Zbigniewem Siemiątkowskim. W tym czasie była likwidowana wojskowa jednostka nadwiślańska. Poseł zadecydował, że należące do niej instrumenty trafią do Sochocina.

Jubileuszowy koncert orkiestry w Sochocinie

Goście i gospodarze uroczystości

Pojechali po nie m.in. Kryspin Kadej i nieżyjący już Grzegorz Zientarski. Przywieźli cały samochód różnych instrumentów. Potem zaczęto „werbować" młodzież chętną do grania. Pierwszym kapelmistrzem został Wojciech Copija.

Ten ostatni, pochodzący z Ciechanowa, opowiadał, że w organizacji orkiestry pomagali mu koledzy z tego miasta - Włodzimierz Adamski i Roman Lidke. Przypomniał, że nie tworzono jej od zera. W Sochocinie mieszkało jeszcze kilka osób, które dawniej grały w miejscowej orkiestrze. Próby odbywały się dwa razy w tygodniu. Grano na różnych uroczystościach.

- Z orkiestrą współpracowałem 13 lat. Bardzo dobrze wspominam ten czas. To była moja pierwsza taka praca. Potem zostałem kapelmistrzem orkiestry w Ciechanowie, dlatego zmuszony byłem zrezygnować z dyrygowania muzykami w Sochocinie. Cieszę się, że od tamtego czasu orkiestra świetnie się rozwinęła – komentował Wojciech Copija.

O pracy z młodzieżą i sukcesach orkiestry opowiadali też pozostali kapelmistrzowie i osoby z nią współpracujące, w tym Andrzej Świercz, który pełnił tę funkcję w latach 2011-2019. Jubilatce życzono kolejnych 25 lat i tego, żeby dalej rozsławiała imię Sochocina. Zwłaszcza teraz, gdy miejscowość ta stała się miastem.

Obecny kapelmistrz płońszczanin Rafał Szymański pełni tę funkcję od 2019 roku. Gra od dziecka na fortepianie i puzonie. Muzykiem jest z wykształcenia. Uczestniczył też w ramach doskonalenia w licznych kursach dyrygenckich prowadzonych m.in przez sławnych dyrygentów, w tym dr Roberta Rumbelowa z USA.

Nasz rozmówca przekonuje, że muzyka to jego życia. Jest nauczycielem muzyki w szkołach podstawowych w Kołozębiu i w Stróżewie, a także w płońskich szkołach średnich - I Liceum im. H. Sienkiewicza w Płońsku i Zespole Szkół nr 2 im. L. Rutkowskiego, oraz organistą w parafii w Naruszewie.

- Muzyka zawsze była obecna w moim domu, gdzie miałem pierwsze spotkanie z pianinem mojej babci. Jako kapelmistrz - dyrygent orkiestry chcę nieść moim muzykom radość z grania, z tworzenia zespołu. Staram się, by nasze spotkania były twórcze oraz staram się ciągle stawiać na pulpity nowe utwory, podnosząc kwalifikacje naszej orkiestry. Przez to, że gramy ciągle coś nowego, uczymy się nowych utworów, muzycy chętnie przychodzą na próby. Najważniejsze dla nas są koncerty, gdzie możemy pokazać nasz dorobek – opowiada Rafał Szymański.

Wszyscy muzycy zostali nagrodzeni statuetkami wykonanymi z okazji 25-lecia. W grupie tej byli dwaj grający od początku - Sławomir Kowalski (na tubie) i Andrzej Ryzinski (na saksofonie tenorowym). Wyróżnione zostały również osoby, które przyczyniły się do rozwoju orkiestry.

Pochodząca z Sochocina studentka Aleksandra Gajewska opowiada, że na pierwsze zajęcia przyszła 9 lat temu. Miała grać na gitarze, ale okazało się, że wolny jest jedynie saksofon. Postanowiła spróbować. Podczas występu grała akurat na flecie poprzecznym. Jest samoukiem.

- Wszystkiego nauczył mnie ówczesny kapelmistrz Andrzej Świercz. Nuty dawniej były dla mnie czarną magią, a teraz już nie mam z nimi żadnych problemów. Bardzo polubiłam te zajęcia. Nie wyobrażam sobie tego, że mogłabym nie grać w orkiestrze – dodaje.

- Jest w orkiestrach jakaś siła – przekonywała starosta płoński Elżbieta Wiśniewska, która składała życzenia muzykom wspólnie z przewodniczącym Rady Powiatu Płońskiego Dariuszem Żelasko.

Koncert orkiestra rozpoczęła bardzo ambitnie - jednym z utworów J. Sebastiana Bacha. Były też inne znane na całym świecie utwory, jak chociażby New York, New York z repertuaru Franka Sinatry.

Publiczność świetnie się bawiła. Kapelmistrz opowiadał, że niektóre z piosenek orkiestra gra już od ponad 20 lat, ale są też takie utwory, które pojawiły się wraz z jego przyjściem. Na koniec na salę wjechał pyszny tort.

Tekst i fot. Roman Nadaj

Więcej zdjęć na stronie internetowej TC

Konkurs to przygoda i nowe doznanie

Rozmowa z Julią Miecznikowską, pochodzącą z Szydłowa (powiat mławski) finalistką konkursu Miss Województwa Mazowieckiego 2022

*** Proszę się przedstawić.**

- Ukończyłam Zespół Szkół nr 4 im. Obrońców Mławy z Września 1939 r. Obecnie studiuję pedagogikę wczesnoszkolną i przedszkolną w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. Pracuję, jestem kelnerką, a jednocześnie sushi masterką w jednej z mławskich restauracji, dodatkowo prowadzę zajęcia dla przedszkolaków.

*** Jest pani jedyną przedstawicielką powiatu mławskiego w finale Miss Województwa Mazowieckiego 2022. Czy spodziewała się pani, że tak się stanie?**

FOT. ROMAN NADAJ

Julia Miecznikowska w stroju kąpielowym podczas półfinału konkursu Miss Województwa Mazowieckiego 2022

- Nawet nie przeszło mi przez myśl, że dostanę się do finału i będę przedstawicielką powiatu mławskiego. Podczas gali było tyle pięknych kobiet, że na pewno jury miało trudne zadanie.

*** Czy to pani pierwszy konkurs?**

- Tak, pierwszy. Przez dłuższy czas mój wujek namawiał mnie, żebym wzięła udział w jakimś konkursie piękności, więc pomyślałam: „Dlaczego by nie spróbować?".

*** Jak przebiegała procedura konkursowa? A sam półfinał?**

- Aby wziąć udział w konkursie, trzeba było wysłać zgłoszenie na stronie internetowej. Należało w nim wpisać swoje wymiary ciała i wysłać zdjęcie w makijażu, bez makijażu oraz zdjęcie sylwetki. Czas oczekiwania na odpowiedź w moim przypadku był bardzo krótki. Organizatorzy odezwali się już po kilku dniach. Byłam bardzo szczęśliwa. Następnie odbyła się sesja fotograficzna półfinalistek: zrobiono nam zdjęcie w stroju kąpielowym oraz zdjęcie w białym topie, jeansach i czarnych szpilkach. Podczas półfinału miałyśmy dwa wyjścia w wyżej wymienionych strojach. Wychodziłyśmy dziesiątkami, każda z nas została przedstawiona przez prowadzącego. Następnie jury wybrało najpiękniejsze kobiety do finału.

*** Jakie emocje pani towarzyszyły?**

- Podczas półfinału byłam bardzo zestresowana, a zarazem szczęśliwa, że spotkała mnie taka przygoda. Ale mogłam liczyć na wsparcie. Najbardziej wspierali mnie mój chłopak i mama.

*** Gala finałowa odbędzie się w lipcu. Czy już przygotowuje się pani do niej?**

- Jeżeli chodzi o przygotowania do gali finałowej, nic nadzwyczajnego nie robię. Natomiast zaczęłam ćwiczyć w studio Maryli Kapitańskiej-Szulc.

*** Co panią, oprócz przygotowań, czeka przed finałem?**

- Czeka mnie sesja egzaminacyjna na uczelni, którą też się troszkę stresuję jak każdym egzaminem.

*** Czy z pedagogiką wiąże pani swoje życie zawodowe?**

- Tak, na pewno. Uwielbiam dzieci, a to że będę mogła spędzać z nimi więcej czasu, będzie dla mnie samą przyjemnością.

*** Jak spędza pani czas wolny? Czym się pani interesuje?**

- Wolny czas zazwyczaj spędzam z chłopakiem, oglądamy filmy na Netflixie, chodzimy na drugie spacery oraz na basen. Bardzo lubię podróżować i zwiedzać różne miejsca.

*** Czym jest dla pani udział w konkursie?**

- Udział w konkursie jest dla mnie nowym doznaniem.

*** Czy marzy Pani o tytule Miss Województwa Mazowieckiego 2022?**

- Marzę o tytule jak każda kobieta, która bierze udział w tym konkursie. Okaże się w lipcu, która z nas zostanie ukoronowana.

Rozmawiała IZABELA KOBA

eprasa.pl 94d109cc12

Michał razy cztery

Miniony tydzień przyniósł w przypadku Mławianki rywalizację z zespołami z okręgu płockiego. W rywalizacji ze Świtem Staroźreby udało się zgarnąć komplet punktów. Za to wyprawa do Płocka zakończyła się przegraną.

W Płocku podopieczni Piotra Rzepki wyszli na prowadzenie w 41. minucie. Mateusz Stryjewski dośrodkował z rzutu rożnego, Maciej Komorowski przyblokował bramkarza, a Michał Stryjewski popisał się celną „główką".

Gdyby na początku drugiej połowy Szymon Masiak wykorzystał sytuację sam na sam, gospodarze mogliby się już nie podnieść. Niestety piłka odskoczyła mu daleko, co pozwoliło na skuteczną interwencję miejscowemu golkiperowi.

Zmarnowana szansa zemściła się na piłkarzach z Mławy w końcówce. Radosław Cielemęcki wyrównał, a Mateusz Lewandowski przeważył szalę na stronę Wisły. Na dodatek

FOT. GP

W minionym tygodniu Michał Stryjewski strzelił pięć goli

Mławianka oprócz dwóch goli straciła jeszcze ukaranego czerwoną kartką Mateusza Stryjewskiego.

Mateusz może pauzować nawet przez kilka tygodni. Na szczęście w szeregach mławskiego klubu jest dwóch Stryjewskich. Michał zastąpił idealnie brata w roli egzekutora. W pojedynku ze Świtem wynik otworzył w 21. minucie. W imponującym stylu ograł dwóch obrońców, po czym uderzeniem przy słupku pokonał bramkarza. Jeszcze w premierowej partii wykorzystał zgranie głową przez Joao Odilona. Natomiast po zmianie stron dołożył jeszcze dwa trafienia. **GP**

Mławiaka Mława – Świt Staroźreby 4:1 (2:0)

Bramki: Michał Stryjewski 21, 29, 60 i 61 – Tomaszewski 89

Mławianka: Piotrowski – Kurowski (85. K. Kostyk), M. Rogalski, Komorowski (77. Wydra), Wodzyński, Tworek (65. Kozikowski), P. Kostyk, Pamintasu, Poliński, Mich. Stryjewski, Joao Odilon (72. F. Rogalski)

Wisła II Płock – Mławianka Mława 2:1 (0:1)

Bramki: Cielemęcki 76, Lewandowski 85 – Michał Stryjewski 41

Rzekuń podbity

W niedzielnym meczu w Rzekuniu MKS Ciechanów nie dał żadnych szans Rzekuniance wygrywając wysoko 7:2.

Trzy bramki dla ciechanowian zdobył Patryk Piasecki. W tabeli ligi okręgowej przewodzą wciąż piłkarze PAF. Jeśli płońszczanie i ciechanowianie wygrają ostatnie cztery mecze, wówczas zwycięzcami rozgrywek, dzięki lepszemu bilansowi w bezpośrednich pojedynkach, zostaną piłkarze MKS Ciechanów.

Piłkarze Rzekunianki, beniaminek rozgrywek, tegoroczny sezon mogą zaliczyć do udanych, ale w starciu z wiceliderem gospodarze odbili się od ściany. Już w 4. minucie pięknym uderzeniem z 16 m popisał się Patryk Piasecki. Drugiego gola, po centrze z rzutu rożnego, wpakował strzałem z głowy Dawid Dębkowski. Rzekunianie przez chwilę mogli mieć nadzieję, że uda im się odwrócić losy spotkania. Przy stanie 3:0, udało im się odrobić dwa gole, ale chwilę później goście rozwiali wszelkie wątpliwości kurpiowskich kibiców. Piasecki finalnie skompletował hat-tricka, a Patryk Tosik uderzył z 25 m prosto w okienko.

MKS Ciechanów – Rzekunianka Rzekuń 7:2

Bramki: Piasecki 4, 76 i 89, Dębkowski 30, Kopecki 48, sam. 59, Tosik 81 - Trzciński 53, Sobotka 56

MKS: Kokosiński – Michalak, Dębkowski, R. Matusiak, Sepczyński – Wróblewski (55 Goździewski), Tosik, Tomczak, H. Matusiak (70 Sobiech) – Piasecki, Kopecki (75 Rogalski)

erm

FOT. RM

Jedna z akcji pod bramką Błażeja Kokosińskiego

Żbik pogrążył Wkrę

Przygoda z czwartą ligą w przypadku zawodników z Nasielska potrwała sezon. O wszystkim przesądziła fatalna runda wiosenna. Beniaminek zanotował aż dziewięć kolejnych porażek.

Nie oznacza to, że nasielszczanie muszą przegrywać już do końca rozgrywek. Już do przerwy wyprowadzili dwa ciosy. Mateuszowi Bramowiczowi sprzyjało trochę szczęście – piłka ugrzęzła w siatce po rykoszecie. Za to Marek Osiński dołożył umiejętnie głowę do dośrodkowania z rzutu wolnego.

Wkra wróciła do gry w 65. minucie. Arbiter odgwizdał rzut karny za zagranie futbolówki ręką. Z jedenastu metrów nie pomylił się Luis Felipe da Silva.

Stracona bramka podrażniła tylko nasielszczan, którzy chwię później wyprowadzili szybki kontratak. Mateusz Bramowicz ograł swojego imiennika Ambrochowicza i strzałem do pustej bramki ustalił wynik konfrontacji.

Trzy dni później obie drużyny rozegrały kolejne spotkania. Wkra powalczyła z rezerwami Wisły Płock – odrobiła nawet dwie bramki deficytu. Jednak w końcówce pozwoliła sobie wyrwać cenny punkt. Natomiast Żbik nie dał rady na wyjeździe rywalom ze stołecznej Unii. **GP**

Żbik Nasielsk - Wkra Żuromin 3:1 (2:0)

Bramki: Bramowicz 19 i 73, Osiński 45 - Luis Felipe 65 (k)

Żbik: Skowron – Adamski (80. Morawski), Omen, Jopek, Alacron de Andres, Bramowicz, Turkowski (86. Filip), Czyżewski, Błaskiewicz (73. Załoga), Baidarshavilli (63. Okleka), Osiński

Wkra: Ambrochowicz – Brydziński (78. Helder Mendes), Żelazny, Barski, Sowiński, Karolewski (62. Jakubowski), Skolmowski, Kamiński, Nowacki (66. Stopczyński), Narewski (86. Oszmański), Silva

29. kolejka (21-22 maja): Makowianka – Ząbkovia 0:4, Drukarz – Sokół 3:2, Hutnik – Przasnysz 2:0, Stoczniowiec – Marcovia 1:3, Unia – Żbik 3:1, Wkra – Wisła II 2:3, Mławianka – Świt 4:1, Escola Varsovia – Troszyn 2:1, Huragan – Narew 1:7

28. kolejka (18 maja): Ząbkovia – Narew 2:1, Troszyn – Huragan 4:1, Świt – Escola Varsovia 2:1, Wisła II – Mławianka 2:1, Żbik – Wkra 3:1, Marcovia – Unia 2:1, Przasnysz – Stoczniowiec 2:0, Sokół – Hutnik, Makowianka – Drukarz 4:5

30. kolejka (28-29 maja): Ząbkovia – Huragan, Narew – Escola Varsovia, Troszyn – Mławianka, Świt – Wkra, Wisła II – Unia, Żbik – Stoczniowiec, Marcovia – Hutnik, Przasnysz – Drukarz, Sokół - Makowianka

1. Ząbkovia Ząbki	29	70	76:26
2. Wisła II Płock	29	69	74:21
3. Mławianka Mława	29	67	84:35
4. KS CK Troszyn	29	58	75:36
5. Escola Warszawa	29	56	66:39
6. Hutnik Warszawa	29	52	65:40
7. Narew Ostrołęka	29	45	56:57
8. Marcovia Marki	29	44	51:39
9. Stoczniowiec Płock	29	41	64:60
10. Świt Staroźreby	28	39	37:39
11. Unia Warszawa	29	37	51:56
12. MKS Przasnysz	29	37	49:56
13. Wkra Żuromin	29	36	43:67
14. Sokół Serock	29	25	44:64
15. Drukarz Warszawa	29	25	50:77
16. Huragan Wołomin	29	21	30:82
17. Żbik Nasielsk	28	15	31:73
18. Makowianka Maków	29	5	20:99

Watkowski z „40" na koncie

Do rozstrzygnięcia w bieżących rozgrywkach pozostała jeszcze kwestia barażu o wejście do piątej ligi. Obecnie na trzecim premierowym miejscu plasuje się Nadnarwianka Pułtusk. Jednak najgroźniejsi konkurenci nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa.

W tej serii pułtuszczanie pauzowali, co skrupulatnie wykorzystali konkurenci. Wkra Bieżuń zdobyła boisko w Kadzidle. Katem beniaminka okazał się niezawodny Maciej Watkowski. Skompletował kolejny dublet – w sumie na koncie ma już czterdzieści goli.

Wyjazdowy sukces zanotowała także szydłowska Korona. Do 83. minuty utrzymywał się remis, ale w końcówce zwycięstwo szydłowianom zapewnili Kacper Górniak, Piotr Karpiński oraz Kamil Bartkowski.

Z gry o podium wypadła za to na dobre Sona Nowe Miasto. Cztery spotkania bez wygranej zrobiły swoje. W batalii z GKS-em Strzegowo prowadziła już 2:0. Goście nie odpuścili – Michał Pocieżnicki i Maciej Warecki wyrównali stan rywalizacji. **GP**

1. PAF Płońsk	25	64	78:31
2. MKS Ciechanów	24	61	77:22
3. Nadnarwianka Pułtusk	24	46	54:28
4. Wkra Bieżuń	24	42	66:41
5. Korona Szydłowo	24	41	59:42
6. Rzekunianka Rzekuń	24	38	52:45
7. Sona Nowe Miasto	25	36	46:42
8. GKS Strzegowo	25	34	43:39
9. Ostrovia	24	32	31:31
10. KS Wąsewo	24	29	30:47
11. Kurpik Kadzidło	24	25	42:71
12. Konopianka Konopki	24	24	30:58
13. Kryształ Glinojeck	23	23	32:50
14. Wymakracz Długosiodło	24	9	27:71
15. Błękitni Raciąż	25	13	18:65

26. kolejka (21-22 maja): Wąsewo – Korona 2:5, Konopianka – Wymakracz 3:1, Kryształ – Ostrovia 0:2, Rzekunianka – Ciechanów 2:7, Kurpik – Wkra 2:4, Sona – Strzegowo 2:2, PAF – Błękitni 3:0 - walkower

27. kolejka (28-29 maja): PAF – Wąsewo, Błękitni – Sona, Nadnarwianka – Kurpik, Wkra – Rzekunianka, Ciechanów – Kryształ, Ostrovia – Konopianka, Wymakracz – Korona, Strzegowo – pauza

W A klasie walka na całego

Po ostatniej kolejce walka o awans do ligi okręgowej staje się jeszcze bardziej ciekawa. O miejscu premiowanym awansem mogą już zapomnieć piłkarze z Opinogóry.

Nie przeszkadza im to jednak w pokaźnych zwycięstwach. W sobotę na swoim boisku zdemolowali gości z Karniewa. Liderami ekipy okazali się autorzy dubletów, czyli Łukasz Frączkowski, Jakub Kenc oraz Jakub Letmanowski.

Poległ za to wicelider z Ojrzenia, który odbił się od piłkarzy Orląt Baboszewo. Podopieczni Łukasza Kozłowskiego wciąż potrzebują jednego punktu, aby być pewnym awansu. Okazja ku temu pojawi się w najbliższy weekend, gdy do Ojrzenia przyjadą rywale z Różana. **RM**

1. Wkra Sochocin	22	51	55:20
2. Mazur Ojrzeń	22	47	61:34
3. Wkra Radzanów	22	47	72:46
4. GKS Gumino	22	43	66:42
5. Korona Karolinowo	22	39	66:44
6. ULKS Ołdaki	22	29	52:50
7. GKS Pokrzywnica	22	28	56:59
8. Orlęta Baboszewo	22	30	41:47
9. Opia Opinogóra	22	30	62:47
10. Bartnik Myszyniec	22	23	48:58
11. Orzeł Sypniewo	22	25	42:49
12. FC Różan	22	23	39:68
13. GUKS Krasnosielc	22	16	23:48
14. Pełta Karniewo	22	10	23:94

FOT. RM

Piłkarze z Ojrzenia niespodziewanie polegli w Baboszewie

22. kolejka (21-22 maja): Wkra R. – Pokrzywnica 8:5, Ołdaki – Wkra S. 0:2, Gumino – Bartnik 3:2, Różan – Korona 1:6, Orlęta – Mazur 4:1, Opia – Pełta 12:0, Krasnosielc – Orzeł 3:4

23. kolejka (28-29 maja): Krasnosielc – Wkra R., Orzeł – Opia, Pełta – Orlęta, Mazur – Różan, Korona – Gumino, Bartnik – Ołdaki, Wkra S. – Pokrzywnica

Tamka ma lidera

Futboliści z Dzierzgowo dzięki wygranej w Nasielsku wracają na fotel lidera B klasy. Z walki o awans nie rezygnuje Gladiator Słoszewo, który z Wkrą Cieksyn stoczył zacięty pojedynek.

Tradycyjnie dzierzgowianie mogli liczyć na swojego trenera. Jacek Szypulski po raz kolejny trafił do siatki – na koncie ma już 22 gole. Oprócz niego do siatki pocelował także Tomasz Grzybowski.

Gladiator dwukrotnie przegrywał z Wkrą Cieksyn. Jednak finisz należał do gospodarzy. W 86. minucie wyrównał Mateusz Malechowski, a następnie do bramki rywali trafiali Bartosz Chrząszczewski, Kamil Bednarz oraz Damian Gocajna.

GP

eprasa.pl 94d109cc12

Tydzień Bibliotek w Opinogórze Górnej

Spotkanie prozy i melodii

Coroczny tydzień bibliotek dobiegł końca. Z tej okazji w wielu placówkach odbyły się liczne spotkania, koncerty i inne wydarzenia towarzyszące. Również w Gminnej Bibliotece Publicznej w Opinogórze Górnej odbyło się tego typu wydarzenie. 11 maja gośćmi biblioteki byli pisarka Edyta Świętek oraz muzyk Michał Wojtusik.

FOT. NATSON

Rozpoczęcie spotkania w GBP

Od lewej: Magdalena Wiercińska, Edyta Świętek, Grażyna Czaplicka oraz Michał Wojtusik

Spotkanie rozpoczęła kierownik GBP Magdalena Wiercińska, która przedstawiła zebranym gości przybyłych do biblioteki. Uroczystego otwarcia dopełnił krótki występ ciechanowianina, który swój właściwy koncert i całe zdolności zaprezentował po spotkaniu z pisarką.

Spotkanie autorskie poprowadziła pani Grażyna Czaplicka, kierownik działu informacyjno-bibliograficznego i wiedzy o regionie z ciechanowskiej biblioteki powiatowej. Nie zabrakło pytań o warsztat twórczy, a także o początki kariery pisarki. Jak się okazało, talent ten pojawił się bardzo wcześnie, jeszcze kiedy autorka powieści była bardzo małym dzieckiem. – Jako mała dziewczynka zapełniałam swoimi opowieściami całe zeszyty. Jednocześnie spełniałam się w roli autora, wydawcy, a także ilustratora i nawet kolportera oraz sprzedawcy. Chętnie sprzedawałam swoje dzieła mamie, cioci czy innym członkom rodziny. Już wtedy obudziła się we mnie chęć pisania i dzielenia się tym co dzieje się w mojej wyobraźni – mówiła podczas spotkania. Również talent do robienia interesów, zaowocował późniejszym wykształceniem zawodowym autorki – jest ona bowiem ekonomistką, która pracowała w zawodzie, ale jak sama powiedziała „w pewnym momencie trzeba było odważyć się i zrobić ten skok na głęboką wodę i zrezygnować z pracy w firmie, na rzecz własnej działalności”.

Pani Grażyna pytała również o wenę – jak w przeciągu 12 lat (debiut Edyty Świętek w 2010 r. powieścią „Zerwane więzi”) udało się jej napisać prawie 40 książek, z czego każda ma kilkaset stron. – To jest bardzo proste, moja wyobraźnia nie zna granic. Czasem inspiruję się osobami, które spotykam i wtedy patrząc i obserwując danego człowieka tworzę w głowie jego historię, drzewo genealogiczne, charakter. Kiedy zaczynałam pisać sagę „Spacer aleją róż” miała to być jedna książka, z czasem rozrosła się do kilku tomów i kontynuacji. Naprawdę nie mogę narzekać na brak pomysłów – opowiedziała i dodała – czasem budzę się w nocy i muszę spisać pomysł, który pojawił się w mojej głowie, by potem wykorzystać go w książce.

Po spotkaniu fanki prozy autorstwa Edyty Świętek mogły liczyć na autografy i dedykacje, a także na pamiątkowe zdjęcia.

W drugiej część tego wieczoru przy swoim instrumencie muzycznym zasiadł Michał Wojtusik. We wstępie podkreślił, że to spotkanie na długo zapadnie mu w pamięć, a słowa „to co jest między pierwszym, a ostatnim zdaniem” wypowiedziane przez pisarkę zainspirowały go do stworzenia nowej piosenki. Co ciekawe, okazało się, że zarówno pani Edyta – przez miejsce urodzenia i zamieszkania, oraz pan Michał – również przez podobny adres są związani z Krakowem i południem Polski. – Tak się składa, że spędziłem 16 lat swojego życia właśnie w Krakowie i to właśnie tam powstała większość moich piosenek. Np. na osiedlu Oświecenia powstał utwór „Punkt widzenia”. To również tam zrobione zostało zdjęcie, które jest okładką mojej płyty – opowiedział na początku swojego koncertu muzyk. Ze sceny można było usłyszeć również takie piosenki jak „Idealna pani”, „Zawróć mi w głowie” oraz „Mało mi”. Między kolejnymi piosenkami muzyk opowiadał zabawne anegdotki związane ze swoją twórczością i emocjami, które towarzyszyły mu podczas spotkania.

Na zakończenie tego wieczoru zebrani uczestnicy spotkania mogli skorzystać z poczęstunku, a także porozmawiać z gośćmi osobiście.

Więcej zdjęć ze spotkania na naszym portalu ciechpress.pl.

natson

Dzień dla rodziny

Miejskie Centrum Kultury w Płońsku zaprasza na 15. Festyn Rodzinny pod hasłem „Mama, tata, ja”. Piknik odbędzie się 29 maja, o godz. 15 na trenerach zielonych przy MCK i Miejskim Centrum Sportu i Rekreacji.

Festyn jest już swego rodzaju tradycją. Organizuje go kilka płońskich instytucji i placówek, m.in. urząd miasta, Punkt Profilaktyki Uzależnień i Pomocy Rodzinie, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Sienkiewicza w Płońsku czy straż miejska. To coroczne święto rodziny za każdym razem oferuje wiele różnorodnych atrakcji. Tym razem będzie podobnie.

Główne punkty programu to wycieczka „Rowerem przez Płońsk” ze strażą miejską, a także pokaz sprzętu policyjnego i strażackiego. Dzieci na pewno będą korzystać z przygotowanego „Parku rozrywki” i nieodpłatnej waty cukrowej. - Ponadto w tym dniu oferujemy gry i animacje, zabawy plastyczne i manualne czy animacje sportowo-rekreacyjne. Dla uczestników zabawy są przewidziane upominki – zapowiadają organizatorzy.

Rano, tuż przed główną częścią pikniku, o godz. 8 rozpoczną się bezpłatne zajęcia z tenisa stołowego w MCSiR, a o godz. 11 w kinie „Kalejdoskop” odbędzie się premierowy seans filmu „Ogliki”.

Organizatorzy zastrzegają, że w przypadku złej pogody impreza obędzie się w innym terminie. Szczegóły na stronie www.mckplonsk.pl/mama-tata-ja-festyn-z-okazji-dnia-dziecka/.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. (23) 672 35 09: od 24 do 26 maja, godz. 16 30 – Sing 2, o 18.30 – Boscy, o 20.30 – Książę; 27, 29 i 31 maja, godz. 15 i 16.45 – Pan Wilk i spółka. Bad Guys, o 18.45 – Top Gun. Maveric, o 21 – X.

W kinie „Łydynia” obowiązują tzw. „Tanie wtorki” gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia”: 24 i 26 maja, godz. 17 – Rytmy Casablanki, o 19 – Złoto; 25 maja, godz. 18 – Infinte storm; 27 maja, godz. 15 – Detektyw Bruno, o 17 – Top Gun. Maveric; 29 maja, godz. 14.45 i 16.30 – Detektyw Bruno, o 18.30 – Infinite storm, 20.30 – Top Gun. Maveric; 30 maja, godz. 16 – Detektyw Bruno; 31 maja, godz. 16.30 – Detektyw Bruno, o 18.30 – Inifinte storm, o 20.30 – Top Gun. Maveric.

Mława, kino „Kosmos”, tel. (23) 654 35 85: 25 maja, godz. 17 – Złoto, o 19 – Wiking; od 27 do 29 maja godz. 15 – Foki kontra rekiny, o 17 – Złoto, o 19 – Wiking.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. (23) 662 26 66: 25 maja, godz. 14 i 16 – Felix i ukryty skarb, o 18 – Morbius, o 20.15 – Fucking Bornholm; 26 maja, godz. 14 i 16 – Felix i ukryty skarb, o 18 – Fucking Bornholm, o 20.10 – Morbius; 27 i 29 maja, godz. 13.30 i 15.45 – Detektyw Bruno, o 18 – Nieznośny ciężar wielkiego talentu, o 20.15 – Downton Abbey: Nowa epoka; 28 maja, godz. 13.30 i 15.45 – Detektyw Bruno, o 18 – Downton Abbey: Nowa epoka, o 20.30 – Nieznośny ciężar wielkiego talentu.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. od godz. 16.00 (23) 692 95 27: 24 i 25 maja, godz. 14.30 i 17 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 19 – Fucking Bornholm; od 27 do 31 maja, godz. 16.30 i 19 – Doktor Strange w multiwersum obłędu.

26 maja, godz. 18 – cykl „Komedie wieczorową porą”: film – Miś.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. (23) 691 23 43: 25 i 26 maja, godz. 14.45 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 17 – Film balkonowy, o 19 – Wiking; 27 maja, godz. 14.45 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 17 i 19 – Detektye Bruno; 28 maja, godz. 13 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica.

Żuromin, kino „Ton”, tel. (23) 657 27 99: od 27 do 29 maja, godz. 17 – Igrzyska zwierzaków, o 19 – Fucking Bornholm.

Działdowo, kino „Apollo”, tel. (23) 697 21 92: 25 i 26 maja, godz. 16 – Felix i ukryty skarb, o 17.40 – Złoto;27 i 30 maja, godz. 13.45 – Foki kontra rekiny, o 15.40 – Dogtanian: Psi Muszkieter, o 17.20 – Detektyw Bruno, o 19.20 – Doktor Strange w multiwersum obłędu; 28 maja, godz. 12 – Dogtanian: Psi Muszkieter, o 13.45 – Foki kontra rekiny, o 15.45 – Dogtanian: Psi Muszkieter, o 17.20 – Detektyw Bruno, o 19.20 – Doktor Strange w multiwersum obłędu; 29 maja, godz. 12.45 – Foki kontra rekiny, o 14.40 – Dogtanian: Psi Muszkieter, o 16.20 – Detektyw Bruno, o 18.20 – Doktor Strange w multiwersum obłędu.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze”, tel. (29) 717 12 72 lub (29) 640 94 03: 27, 28 i 30 maja, godz. 17 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 19.30 – Boscy.

W DKF-ie w poniedziałek, 30 maja o godz. 18

Fabian, czyli świat schodzi na psy

Berlin, rok 1931. Zmierzch Republiki Weimarskiej. Miejskie życie toczy się tu szybko i intensywnie, choć wciąż pobrzmiewają duchy niezabliźnionych ran z przeszłości oraz niepewność związana z tym, co nadejdzie. Codziennością rządzi chaos, daje się wyczuć wyraźny społeczny ferment.

Miejskie szlaki przecieramy wraz z aspirującym pisarzem Jakobem Fabianem. Do spółki ze swoim najlepszym przyjacielem Stephanem Labude prowadzą nocne życie, odwiedzając coraz to dziwniejsze lokale. Miejsca, gdzie polityczne dyskusje mieszają się z rozmowami o sztuce, a poważne tematy często ustępują taniej rozrywce. Ten osobliwy miejski labirynt wydaje się w równej mierze ekscytujący, co opresyjny. Szansą na odnalezienie właściwej drogi okazuje się dla Jakoba spotkanie z początkującą aktorką, która szybko zweryfikuje jego dotychczasowe spojrzenie na otaczającą rzeczywistość.

Doświadczony niemiecki reżyser Dominik Graf wziął na warsztat jedną z najważniejszych powieści Republiki Weimarskiej – „Fabian: Historia pewnego moralisty” Ericha Kästnera.

Odważnie eksperymentując ze stylem, tworzy intrygującą i niebezpiecznie aktualną opowieść o balansowaniu na granicy, której przekroczenie może mieć ogromne konsekwencje.

W 2021 film otrzymał Niemieckie Nagrody Filmowe za najlepszy montaż, najlepsze zdjęcia oraz, nominacje dla najlepszego reżysera, najlepszej aktorki pierwszoplanowej, najlepszej aktorki drugoplanowej, za najlepszy scenariusz i najlepsze kostiumy.

Film Grafa będziemy mogli zobaczyć już w poniedziałek, 30 maja o godz. 18.00 w sali studyjnej Kina Łydynia w Ciechanowie. Po filmie dyskusja.

żet

R E K L A M A

eprasa.pl 94d109cc12

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

Nie tylko "Celina" i "Baranek", czyli płockimi śladami Staszewskich

Płock jako centrum życia kulturalnego Mazowsza przyciągał od wieków różnych ludzi, wśród których nie brakowało twórców sztuki, naukowców, ludzi pióra oraz osób znanych w całym kraju. Należeli do nich między innymi przedstawiciele kilku rodzin o nazwisku Staszewscy, którzy w Płocku mieszkali krócej lub dłużej, i choć nosili to samo nazwisko, to jednak w większości - co czasami błędnie upowszechniają ich biografowie - nie byli ze sobą spokrewnieni. Wśród nich nie brakowało znanych prawników, inżynierów, lekarzy, historyków oraz muzyków. Co ciekawe tylko kilku z nich było rodowitymi Płocczanami, ale i oni - prawie wszyscy - wyruszyli z Płocka w świat, choć o swoim rodzinnym mieście nie zapomnieli. O wszystkich pisać tu nie mogę, ale kilku chciałbym parę zdań poświęcić.

Najstarszym z bohaterów dzisiejszego felietonu jest Kazimierz Jan Franciszek Staszewski, urodzony 18 listopada 1858 r. w podpłockiej wsi Radziwie (dziś dzielnica Płocka). Po ukończeniu studiów na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim otrzymał w Płocku posadę geometry. Między innymi sporządzał plany, które wykorzystywano przy budowie płockich wodociągów oraz kanalizacji miejskiej. Jednak największym jego dziełem był plan miasta z 1906 r., który później przez całe dziesięciolecia służył pomocą miejscowym inżynierom i architektom. Kazimierz Staszewski znany był również jako współzałożyciel Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego (1882), jednego z najstarszych w Polsce klubów sportowych, ale także jako członek Ochotniczej Straży Pożarnej, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz różnych organizacji charytatywnych. W czasie drugiej wojny światowej - jak przypomniał w wydanej ostatnio książce Piotr Gryszpanowicz - Kazimierz Staszewski wraz rodziną został z Płocka wysiedlony i końca wojny nie doczekał, choć okoliczności jego śmierci nie są do końca znane.

Zaledwie kilka lat młodszym od Kazimierz Staszewskiego był Dominik Staszewski, urodzony 4 sierpnia 1861 r. w Mławie, który większość życia spędził w Płocku. Był synem Florentyna Staszewskiego i zarazem wnukiem Wojciecha Staszewskiego, długoletniego burmistrza Mławy w okresie Królestwa Polskiego. Ponieważ władze carskie zamknęły w 1869 r. mławską szkołę powiatową musiał on pobierać naukę w Gimnazjum Gubernialnym w Płocku, popularnie zwanym „Małachowianką". Potem studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1896 r. był sędzią pokoju w Jednorożcu, a w 1907 r. przeniósł się na stałe do Płocka, gdzie prowadził kancelarię notarialną. W tym okresie zaprzyjaźnił się z rodziną doktora Aleksandra Macieszy i rozpoczął aktywną pracę w reaktywowanym Towarzystwie Naukowym Płockim. Interesował się przede wszystkim historią, a pierwszą ze swoich prac poświęcił dziejom rodzinnej Mławy. Poza książkami publikował też na łamach „Ech Płockich i Łomżyńskich", „Głosu Płockiego", „Kuriera Płockiego", „Gazety Polskiej" czy „Gazety Sądowej". Ponadto z pasją oddawał się działalności społecznej i politycznej (należał do Narodowej Demokracji). Zmarł 26 czerwca 1926 r. i został pochowany na cmentarzu katolickim w Płocku.

Rodowitym Płocczaninem, jedynym o którym dziś przypomnę, był nieżyjący już blisko10 lat, znany nie tylko w Polsce badacz epoki saskiej, profesor Jacek Staszewski. Urodzony 3 września 1933 r. w rodzinie płockiego lekarza, po wybuchu wojny i zajęciu miasta przez Niemców, został wraz z rodzicami wysiedlony do Sochaczewa. Od 1945 r. kontynuował naukę w Gimnazjum i Liceum Ziemi Kujawskiej we Włocławku. W 1951 r. podjął studia historyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i właśnie z tą uczelnią związany był zawodowo do końca życia. O rodzinnym Płocku, który pamiętał z lat dzieciństwa wspominał z wielkim sentymentem, i choć - jak na Mazura przystało - wobec ludzi był miły, ale i nieufny, do studentów z Mazowsza miał słabość. No chyba, że ktoś naprawdę uczyć się nie chciał. Wtedy to już różnie bywało, ale profesor z latami bardzo łagodniał. Zmarł 26 sierpnia 2013 r. i spoczywa na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu.

I na koniec tytułowi „Celina" oraz „Baranek", czyli słów kilka o Stanisławie Staszewskim, ojcu Kazika (Kazimierza Piotra Staszewskiego), współzałożyciela Kultu i kilku innych zespołów. Stanisław Staszewski, urodzony w Pabianicach 18 grudnia 1925 r., syn dyrektora miejscowej szkoły powszechnej, z wykształcenia architekt, utalentowany poeta i bard, to typowy „niespokojny duch" pokolenia Kolumbów, który miał swoją wojenną epopeję, pamiętaną do dziś przygodę z warszawskim klubem „Piwnica", świadomy epizod współpracy z UB, nieudany romans z PZPR, sześcioletnią emigrację we Francji, ale również - to podkreślam - płocki epizod jego biografii (i twórczości zarazem). Rodzina Stanisława od 1934 r. była związana z Warszawą. Stolica więc kształtowała jego młodość i osobowość. Walczył w Armii Krajowej, był więźniem Pawiaka, brał udział w Powstaniu Warszawskim, trafił do niemieckiego obozu w Ebensee, filii obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen, skąd cudem uszedł z życiem. Po wojnie ukończył Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej i w 1960 r. awansował na naczelnego architekta Płocka, którą to funkcję sprawował do 1965 r., czyli do czasu, kiedy mocno podpadł miejscowemu aparatowi PZPR i funkcjonariuszom SB. Związany z płockim klubem „Marabut" na rogu Tumskiej i Sienkiewicza, a także aktywny - mówiąc delikatnie - uczestnik różnych prywatnych imprez w mieście, został wkrótce wykluczony z partii, stracił intratną posadę i musiał wracać do stolicy. Pozostały jednak jego utwory z tego okresu, między innymi „Celina", „Baranki", a przede wszystkim „Inżynierowie z Petrobudowy". Warto posłuchać, jeżeli ktoś ich nie zna, bo to kawałek historii powojennego Płocka, tej „niepodręcznikowej", ale niemniej ważnej. To co nastąpiło później, zanim Staszewski umarł w Paryżu 22 stycznia 1973 r., a co słychać w jego utworach „Bal kreślarzy", „Marianna", czy „Kurewki wędrowniczki", to przemawiająca do świadomości ówczesnego pokolenia historia, niemniej obrazowa i żywa niż spisana pięć wieków wcześniej na kartach jednego z zaginionych w czasie wojny średniowiecznych rękopisów płockich „Rozmowa mistrza Polikarpa ze śmiercią". Może trochę inaczej opowiedziana, ale bardzo na temat, jak mawiają niektórzy. Taki właśnie był „ojciec Kazika", choć inni płoccy Staszewscy też mu nie ustępowali, a każdy w swoim niepowtarzalnym stylu.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Po waloryzacji

– Waloryzacja już za nami – powiedział dyrektor ciechanowskiego Oddziału ZUS, Stefan Żukowski – i zajrzał do swoich notatek. O znaczeniu tegorocznej marcowej waloryzacji rent i emerytur świadczą liczby. W naszym województwie objęto nią aż 61 266 osób, w tym 29 830 rolników i ich rodzin. A kwota wypłacona wszystkim świadczeniobiorcom wyniosła ponad 120 milionów złotych. W świadczeniach pracowniczych nastąpił wzrost rent i emerytur średnio o 2246 złotych, w rolnych o 1678 złotych na osobę. Waloryzacja, druga w historii ZUS się zakończyła i wydawałoby się, że przyszedł czas na odprężenie. Nic podobnego. Na Rzeczkowskiej mówi się już o następnej, która przypadnie na wrzesień bieżącego roku. Podobno będzie trudniejsza do przeprowadzenia aniżeli miniona.

nr 20, 15 maja 1987 r.

Droższe bilety

Jak informuje PGKiM w Ciechanowie z dniem 15 maja ulegają zmianie ceny biletów jednorazowych, a z dniem 1 czerwca ceny biletów miesięcznych w komunikacji miejskiej, przeciętnie o 50 procent. Ceny biletów w strefie podmiejskiej pozostają bez zmian. W okresie przejściowym obowiązywać będą bilety znajdujące się w dotychczasowej sprzedaży. Należy kasować je w sposób łączony, np. bilet jednorazowy normalny za 9 zł -3x3 zł. Podwyżka jest spowodowana wzrostem cen części zamiennych, amortyzacji, paliw oraz ich pochodnych.

nr 20, 15 maja 1987 r.

„Chrupiące bułeczki"

Do zakładowego kiosku KDO w Mławie świeże bułeczki dostarcza piekarnia PSS „Społem" na ul. Warszawskiej. 14 maja dostarczono pieczywo z „dodatkiem". Dwie pracownicy kupiły na śniadanie bułeczki ze… szkłem! Dobrze, że uważnie gryzły, bo inaczej znalazłby się w szpitalu. Po przymierzeniu kawałków szkła okazało się, że jest to fragment kieliszka. Czyżby więc piekarze z Warszawskiej w nocy z 13 na 14 maja obchodzili jakieś imieniny? A może jest to ich wkład w realizację idei „chrupiących bułeczek" ministra Krasińskiego?

nr 21, 22 maja 1987 r.

Warzywa z Gołotczyzny

W Gospodarstwie Przyszkolnym w Gołotczyźnie rozpoczyna się zbiór pomidorów. Sprzedano już ok 200 kg po 650-700 zł (ceny detaliczne są oczywiście wyższe). Producent skarży się, że ceny zbytu są zbyt niskie w stosunku do kosztów produkcji. Pomidory odstawiane są głównie do Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Ciechanowie. Równocześnie w gospodarstwie prowadzi się sprzedaż sadzonek wiosennych warzyw: pomidorów, ogórków, papryki, porów, selerów, a nawet arbuzów, cukinii i melonów. Jest duży wybór rozsady różnorodnych kwiatów.

nr 21, 22 maja 1987 r.

Kolejny egzamin na studia

Jedno z maturalnych zagadnień z języka polskiego niektórzy uczniowie znali przed egzaminem. Przygotowali sobie tzw. gotowiec i przepisywali z niego fragmenty pracy. Ze ściąg korzystano w tym roku podczas matur nagminnie. Nauczyciele udawali, że tego nie widza… A mimo to napisanie pracy z języka polskiego sprawiło abiturientom… duży problem. Z tego przedmiotu komisje egzaminacyjne wystawiły najwięcej

ocen miernych. Aż 31 jedynek postawiono w Centrum Kształcenia Ustawicznego dla dorosłych. W tej szkole nie dopuszczono do egzaminów ustnych 35 osób na 132 zdających.

nr 21, 20 maja 1997 r.

Konstytucja przyjęta

Tylko co trzeci mieszkaniec województwa poszedł do urn. 32,5 proc. mieszkańców województwa ciechanowskiego wzięło udział w niedzielnym referendum konstytucyjnym. Nowa konstytucję poparło 59,6 proc. uprawnionych, przeciwko było 38,5 proc. Największa frekwencja była w miastach, w samym Ciechanowie do urn poszło 39,5 proc. uprawnionych do głosowania. W jednym z największych obwodów – nr 4, mieszczącym się w Biurze Wystaw Artystycznych – głosowało ponad 40 proc. uprawnionych. W płońsku – 37 proc.

nr 22, 27 maja 1997 r.

HOROSKOP

BARAN

Ten tydzień sprzyjać będzie nowym pomysłom zawodowym i sprawom finansowym. Będziesz spotykał się z ludźmi i omawiał ambitne plany. Projekty, o których dotychczas wszyscy tylko plotkowali, teraz ostro ruszą do przodu. W weekend do szczęścia potrzebne ci będzie sympatyczne towarzystwo, z którym uda się wyjechać choćby na jeden dzień.

BYK

W najbliższych dniach będziesz bardzo ambitny i niespokojny. Twoje zmienne nastroje mogą doprowadzić do nerwowych sytuacji. Pod koniec tygodnia złagodniejesz , nabierzesz ochoty na wystawny obiad. Intuicja podpowie ci jak wyplątać się z pewnych nieporozumień. W sobotę dostaniesz wiadomość, która poprawi ci humor.

BLIŹNIĘTA

Czeka cię sympatyczny tydzień. Nie planuj zbyt wielu domowych obowiązków, bo ogarnie cię wesoły i beztroski nastrój. Będziesz z wielkim optymizmem planował urlop i chętnie będziesz się spotykał z przyjaciółmi. W weekend warto przyjąć zaproszenie na spacer za miasto lub zadzwonić do starych znajomych.

RAK

W tym tygodniu masz szansę na realizację najbardziej szalonych projektów. We wszystkim możesz liczyć na pomoc przyjaciół. Nie odkładaj niczego na później, bo szybko do tego nie wrócisz. W weekend sprzyjać ci będzie szczęście podczas rozmów z wysoko postawionymi osobami, bądź konkretny, a wiele zyskasz.

LEW

W najbliższych dniach będziesz w swoim żywiole. Zrobisz wszystko, co sobie zaplanowałeś. Pomożesz słabszym i zrobisz udane zakupy. W weekend pomyśl trochę o sobie i nie przejmuj się żadną krytyką. Pomyśl o chwili relaksu, najlepiej w towarzystwie przyjaciół. Zadbaj też o swoją kondycję …

PANNA

Czeka cię tydzień pełen niespodzianek. Postaraj się nie zapomnieć o ważnych sprawach i nie pomyl terminu służbowego spotkania. Będziesz przedsiębiorczy, co sprzyja załatwianiu ważnych spraw. Warto słuchać rad starego znajomego, bo nadarzy się okazja do nabycie ciekawych umiejętności. Nie ignoruj swoich wątpliwości i przeczuć.

WAGA

W najbliższych dniach będziesz spokojny i trochę leniwy. Plany zawodowe zamiast zmobilizować, zniechęcą cię do działania. W razie kłopotów, poproś o pomoc. Odkryjesz, że masz wpływowych znajomych, na których możesz liczyć. Pod koniec tygodnia błyskawicznie nadrobisz zaległości, więc pozwól sobie na odpoczynek i relaks.

SKORPION

Ten tydzień sprzyjać będzie szkoleniom i związanymi z nimi korzystnymi znajomościami. W sprawach prywatnych będzie spokojnie. Trzymaj w tajemnicy swoje miłosne sukcesy, bo czyjaś zazdrość może pokrzyżować twoje romansowe plany. W weekend odpoczniesz i wykorzystasz szansę na flirt.

STRZELEC

Przed tobą ciekawy tydzień. Masz szansę odkryć tajemnicę lub skrywane motywy postępowania innych. Wnioski i informacje zachowaj dla siebie i uważaj, aby twoje dociekania nie stały się przyczyną wielkiej awantury. Weekend sprzyjać będzie sprawom rodzinnym. Pomyślisz jak pomóc starszej krewnej …

KOZIOROŻEC

Przed tobą bardzo dobry tydzień. Będziesz miał szczęście do flirtów i zabawy. W pracy będzie się dobrze układać, bez problemów będziesz na bieżąco wypełniać swoje obowiązki. W weekend życie towarzyskie pochłonie cię bez reszty. Samotne Koziorożce mają szansę na intrygujące spotkanie i poznanie pewnego sekretu …

WODNIK

W najbliższych dniach czeka cię ważne spotkanie i rozmowa, która da ci wiele do myślenia. Bądź asertywny i niczego się nie bój. Pod koniec tygodnia uda ci się zaprowadzić porządek w sprawach zawodowych i znajdziesz więcej czasu dla siebie. W weekend odpoczniesz i będziesz się dobrze bawił w towarzystwie starych znajomych.

RYBY

W najbliższych dniach będziesz towarzyski i wesoły. Chętnie wysłuchasz zwierzeń i sekretów, w wyniku czego bardzo się przejmiesz losem przyjaciół. Możesz być nieco sentymentalny i podatny na wpływy innych osób. W weekend twoją uwagę pochłoną rodzinne wydatki i związane z tym tajemnice.

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Radosław Marut, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 94d109cc12

KON-tekst

Pieśń o Rolandzie i Idzie

Ale tym razem nie będzie to pieśń Rolandzie, o którym uczono nas w szkole. O średniowiecznym rycerzu, który poległ śmiercią bohaterską z rąk Saracenów w Hiszpanii. W utworze „Pieśń o Rolandzie” waleczny hrabia Roland, siostrzeniec Karola Wielkiego, zostaje wciągnięty w zasadzkę i wraz z towarzyszami ginie w nierównej bitwie. Umiera nie wzywając posiłków (choć miał taką możliwość), gdyż uważał takie postępowanie za niehonorowe. Czyn Rolanda, opisany w pieśni rycerskiej, stanowił odbicie ówczesnego świata rycerskiego, opiewał niezłomność, bohaterstwo, wytrwałość...

Nie będzie też za wiele o innym Rolandzie, Rolandzie Garrosie, francuskim lotniku, bohaterze I wojny światowej. Ten Roland początkowo studiował muzykę, chcąc zostać pianistą, lecz po obejrzeniu pierwszych pokazów lotniczych w 1909 r. zakochał się w lotnictwie i całkowicie mu poświęcił. Brał udział w wyścigach i pokazach lotniczych, ustanowił wiele rekordów długości i wysokości lotów na ówczesnych maszynach. W czasie I wojny światowej, kiedy lotnictwo wchodziło do walki pilot Roland Garros zauważył, że sterowanie samolotem i jednoczesne strzelanie jest zbyt trudne dla jednej osoby, a optymalnym rozwiązaniem dla małych samolotów powinno być unieruchomienie karabinu maszynowego w kierunku lotu, tak, aby celować manewrując samolotem. Okazało się to skuteczne i sam Garros zasłynął jako pierwszy pilot, który strącił w powietrzu pierwszą maszynę wroga. Został bohaterem wojennym. Ale my nie za to go lubimy...

To właśnie jego imieniem – Rolanda-lotnika, a nie Rolanda-rycerza nazwano korty w Paryżu, o których tak głośno. Stade Roland Garros, wybudowany w 1928 roku, jest jednym z największych obiektów tenisowych świata, składa się z ponad 20 kortów, z czego dwa posiadają widownie na kilka tysięcy osób. Na „Rolandzie” rozgrywany jest co roku, na przełomie maja i czerwca, wielkoszlemowy turniej tenisowy. Kolejna edycja zaczęła się właśnie w minioną niedzielę – najbardziej prestiżowe widowisko tenisowe świata (obok Wimbledonu) – Turniej Rolanda Garrosa, czyli… pieśń o Idze Świątek.

Iga Świątek, to zdecydowana faworytka tej imprezy. Jej nazwisko wymieniane jest jednym tchem we wszystkich komentarzach turniejowych. Zaledwie dwa lata temu młoda, mało znana tenisistka nieoczekiwanie wygrała paryski turniej, a teraz jest już rakietą nr 1 w rankingu WTA, triumfatorką pięciu z rzędu turniejów, niepokonaną od 28 meczów! A jakie pieśni śpiewają o niej byłe legendy tenisa?

Chris Evert (Amerykanka, która wygrała RG 7 razy, najwięcej w historii rywalizacji kobiet): – Wygląda na to, że po erze Sereny Wiliams Iga zaczyna dominację. Ona zdecydowanie na to zasługuje. Bardzo mi się podoba jej głód wygrywania, który widzę w każdej akcji. Obserwuję ją i wiem, że w jej głowie to wszystko jest podróżą, że ona cały czas chce się uczyć, chce iść do przodu.

Rafael Nadal (Hiszpan, 13-krotny zwycięzca RG): – Iga dokonuje niesamowitych rzeczy. Gra świetnie i wygrywa każdy turniej. Jestem szczęśliwy z jej powodu, to spontaniczna i naturalna dziewczyna. Miło widzieć, że takie osoby jak ona, osiągają sukcesy.

John McEnroe: – Szczerze mówiąc, jest niemal nieprawdopodobne, żeby Iga Świątek w Paryżu nie zdobyła swojego drugiego tytułu wielkoszlemowego.

Mats Wilander: – Forhend Igi Świątek będzie przyszłością kobiecego tenisa.

Piękne te „pieśni”, prawda? A na dodatek – jak ciekawie, od samego początku układa się paryski turniej! Nasza bohaterka na rozgrzewkę wygrała w poniedziałek z Ukrainką Łesią Curenko.

A tymczasem w pierwszym dniu turnieju na korty wyszły naprzeciw siebie Polka Magda Linette (może nie tak znana jak Świątek, ale też kawał tenisistki) oraz Tunezyjka Ons Jabeur. Nasza, dużo niżej notowana zawodniczka sprawiła wielką sensację wygrywając z Jabeur (WTA 6, postrzeganą jako najgroźniejszą rywalkę Igi Świątek. Zaczęło się jak od Hitchcocka, od trzęsienia ziemi na korcie.

Turniej w Paryżu potrwa do 5 czerwca. Zwyciężczyni tegorocznej edycji Rolanda Garrosa zainkasuje aż 2,2 mln euro, czyli ponad 10 mln złotych. Ależ kasa! Ale to jakby inna zwrotka pieśni o Idze.

RYSZARD MARUT

Iza i przeciw

Majowe obrazki

„Łatwizna”, oceniła tegoroczne egzaminy maturalny i ósmoklasisty koleżanka polonistka z jednej z warszawskich szkół. „I nie ma ustnych. Niech nie narzekają”, dodała. Obiektywnie być może łatwiejsze niż wcześniej egzaminy, przez samych maturzystów czy ósmoklasistów są postrzegane jako wydarzenie stresujące, choćby z tego względu, że część uczniów nie czuje się odpowiednio do nich przygotowana. Powody są znane: epidemia, zdalne nauczanie, łączące się z nimi rozleniwienie lub apatia, choroby w rodzinie itp. Nie wszyscy mieli możliwości intelektualne, siłę i determinację, by to, czego nie nauczyli się online, nauczyć się podczas lekcji w szkole w ostatnim czasie. Jedni już podzielili się swoją wiedzą pisemnie: informatyką na poziomie rozszerzonym zakończyły się w miniony piątek egzaminy maturalne, drudzy podzielą się w tym tygodniu, zaczynając we wtorek, 24 maja egzamin ósmoklasisty językiem polskim. Niestety, pierwsze nie wszędzie przebiegły spokojnie.

„Matura w Krasiniaku unieważniona”, informacja dotarła do moich szkolnych koleżanek. Niektóre przypomniały sobie o moim synu i się zaczęło. Wyjaśniałam, prostowałam, odsyłałam na naszą redakcyjną stronę. To na szczęście nie wszystkie egzaminy, tylko jeden z wiedzy o społeczeństwie. Tak, został unieważniony, kolejny wyznaczono na 7 czerwca. Nie, późniejszy termin nie wpłynie na plany młodzieży związane ze studiami (oprócz planów jednej osoby, która wykonane telefonem zdjęcie arkusza zamieściła w internecie i nie ma prawa do poprawki), bo OKE (Okręgowa Komisja Egzaminacyjna) zapewnia, że wszyscy zdający otrzymają wynik egzaminu w tym samym czasie. Nie, mój syn nie zdawał wosu i nie zna „sprawczyni zamieszania”. Czy ta sytuacja wpłynie na pozostałych maturzystów? Nie powinna. Młodzież jednak snuje wizje, że stołeczni egzaminatorzy (lub inni), do których trafiły jej arkusze, zobaczą nazwę ciechanowskiego liceum i stwierdzą: „A to ci”, a potem szczególnie rzetelnie i krytycznie ocenią zawartość arkuszy, a nawet może sprawdzą je dwukrotnie. Pojawiła się i inna wizja: komisja rekrutacyjna na studia ogląda wyniki matur, patrzy na nazwę szkoły i stwierdza: „Tym państwu dziękujemy” (w domyśle: „Pewnie ściągali, tylko nie wpadli”). Takie obrazki opowiadają sobie pół-żartem, pół-serio tegoroczni absolwenci, szczególnie ci, którzy chcą się dostać na oblegane kierunki na dobre uczelnie, oswajając w ten sposób podskórny niepokój.

Między egzaminami, w niedziele odbywają się uroczystości: I Komunii Św. oraz Komunii Generalnej (zw. potocznie II Komunią), czyli Odnowienia Przyrzeczeń Chrztu, które, tak jak matura z kwitnącymi kasztanowcami, kojarzą się z konwaliami. Dzieci uczestniczą później w „białym tygodniu”, czyli w mszy św. i nabożeństwie ku czci Maryi, Matki Bożej. To do niej modlą się pokolenia maturzystów, pielgrzymując przed egzaminami na Jasną Górę. Nabożeństwo majowe bywa odprawiane nie tylko w kościołach, lecz i przy kapliczkach i figurkach. Płyną słowa „Litanii loretańskiej”, a jedno z wezwań brzmi: „Królowo Polski” (katolicka uroczystość głównej patronki naszego kraju przypada 3 maja w rocznicę uchwalenia pierwszej polskiej Konstytucji). Płyną słowa pieśni: „Chwalcie łąki umajone/ Góry, doliny zielone”, która zwraca uwagę na otaczającą nas przyrodę. Bycie w lesie, na łące, kontakt z naturą to jeden ze sposobów na odstresowanie i poprawę zdrowia psychicznego. Ono jest nam wszystkim potrzebne, także mającym swoje święto w maju mamom, które przejmują się i Komunią Św., i egzaminem ósmoklasisty, i maturą, i innymi wydarzeniami z życia ich dzieci.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 21

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ścieglennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.**
W bytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.
Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 19: *Niedostatek to bardzo kosztowna sprawa.*
Nagrodę otrzymuje: Aleksandra Kornatowska.

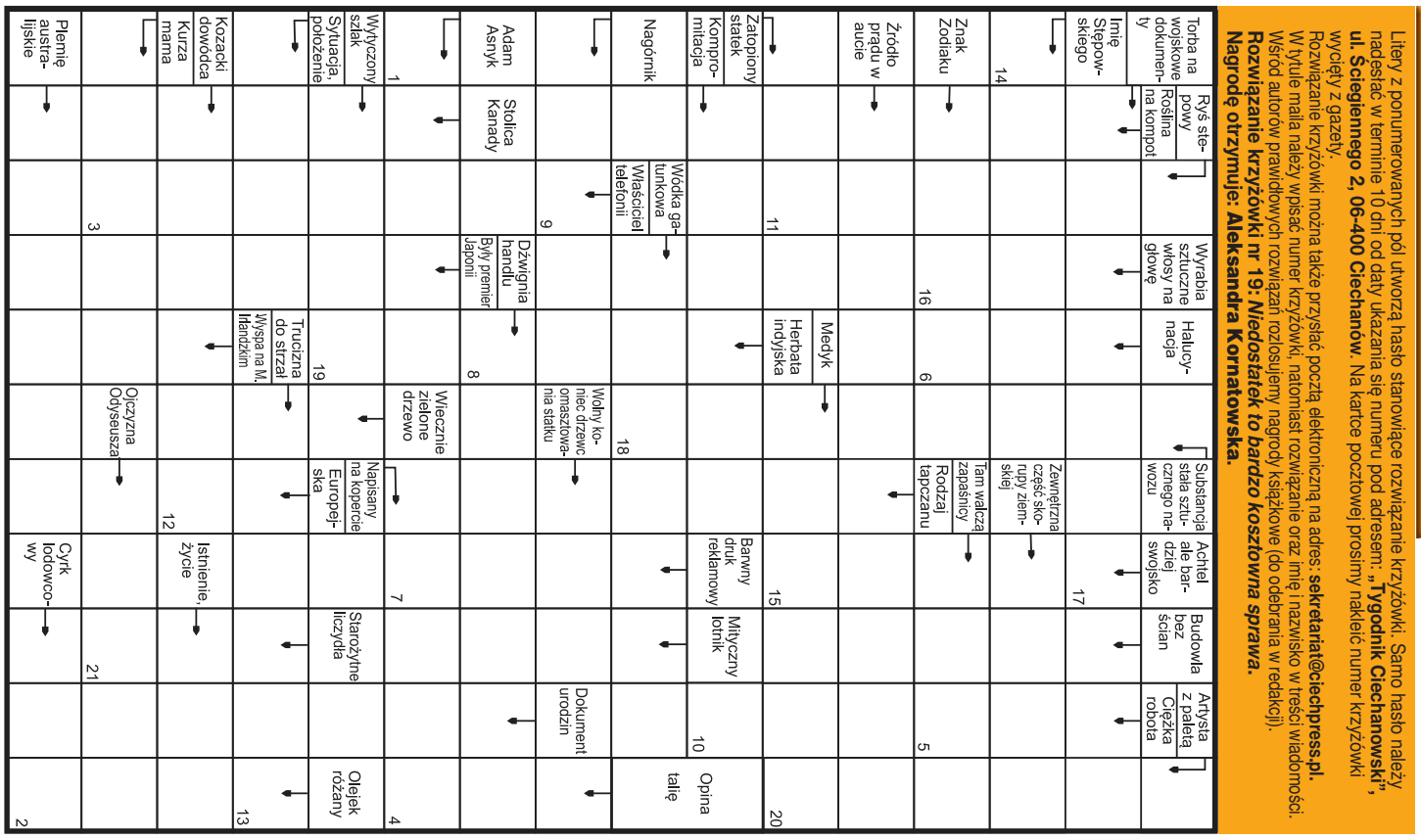

eprasa.pl 94d109cc12

Rozmowa z **Aleksandrem Rębaczem**, mistrzem pszczelarstwa, właścicielem pasieki „Boża Iskierka" w Beskidzie Niskim

FOT. RADOSŁAW MARUT

Aleksander Rębacz na spotkaniu z dziećmi w ciechanowskim przedszkolu Kolorowa Trampolina

Pszczoły nigdy nie śpią

*** Do czego ludziom potrzebne są pszczoły?**

- Odpowiedź na to pytanie w zasadzie jest prosta. Przez setki lat pszczoły żyły i funkcjonowały bez ingerencji i pomocy człowieka. Radziły sobie przy tym całkiem nieźle. Dzisiaj już wiemy, że ludzie bez pszczół niestety nie przeżyją. Dzięki pszczołom uzyskujemy ponad 60 proc. światowych owoców i warzyw. Ktoś kiedyś powiedział, że jeżeli zginie ostatnia pszczoła na Ziemi, a umierają coraz częściej i nie wiadomo z jakich powodów, ludzkości zostanie nie więcej niż 4-5 lat życia. Umrzemy zwyczajnie z głodu, bo jeśli pszczoła nie usiądzie dajmy na to na kwiatach gruszki lub czereśni, to te owoce będą zbyt małe, aby nakarmić nimi zwierzęta. Nie uda nam się wytworzyć przetworów. Takim niepokojącym przykładem na świecie stały się dzisiaj Chiny. Stosowane w niektórych kantonach chemikalia, które miały ulepszać plony, zwyczajnie zabiły wszystkie owady. Oczywiście pszczoły nie są jedynymi owadami, zapylającymi owoce. Robią to również m.in. osy, szerszenie, trzmiele i motyle, ale miody wytwarzane przez te owady nie nadają się do jedzenia przez człowieka.

*** Zapylanie to jedno, a co pszczoły dają nam w zamian?**

- Już Hipokrates mawiał, że dobrze jest, gdy pokarm jest lekarstwem, a lekarstwo - pokarmem. Bez wątpienia pszczele produkty do takich właśnie należą. Niewielu ludzi wie, że pszczoły produkują aż siedem produktów, które są zbawienne dla ludzkiego organizmu. Oprócz miodu są to: pyłek kwiatowy, pieżga, propolis, wosk pszczeli, jad, czy tzw. odsklepiny, mające lecznicze enzymy, głównie dla wątroby. Uważam, że warto jadać produkty pszczele, bo mają zbawienny wpływ na ludzki organizm. Sam pyłek kwiatowy ma ponad 475 składników – białek, tłuszczy, węglowodanów, witamin i składników mineralnych. Produkty pszczele są przyswajane przez nasze organizmy niemal w 98 proc. To jest fenomen, to odróżnia je od wszelkich innych produktów – czy to naturalnych, czy też przetworzonych przez człowieka.

*** Czy pszczoły mogą czuć zagrożenie ze strony człowieka?**

- Na pewno ze strony działań człowieka. Niestety z roku na rok pszczół jest coraz mniej. Od kilku lat badacze intensywnie zastanawiają się co jest przyczyną ginięcia pszczół. Należy wiedzieć, że pszczoła, kiedy wylatuje z ula, robi skan terenu. Porusza się zazwyczaj w obrębie 10 km. Latając zapyla kwiaty, zbiera nektar itp. W momencie, gdy skan zostaje zaburzony, pojawiają się problemy. Zaburzenia te wynikają głównie z powodu chemii, którą faszerowane są kwiaty. Pszczoła traci orientację, myli trasę, nie wie jak wrócić do ula. A jeśli nie odnajdzie drogi do domu, to zginie. W tej chwili Unia Europejska mocno zaczęła pochylać się nad tym problemem – i to bardzo dobrze. Koła pszczelarskie wreszcie mogą liczyć na pomoc i dofinansowania.

*** Jak wygląda zwykły dzień życia pszczoły?**

- Pszczoły do życia determinują przede wszystkim pory roku. Wiosna to taki moment, gdy pszczoły nie tyle zaczynają się budzić z zimowego snu, bo one nie zasypiają, chociaż większość ludzi tak uważa, co rozbudzają się. Zimą owady te łączą się w pewnego rodzaju kłąb lub kulę, dzięki której wykorzystują prawa termofizyki i wzajemnie się ogrzewają. Przez pół roku nie ruszają się ze swoich uli, chociaż w tym czasie muszą bronić swojego miodu przed wyjadaniem go przez ptactwo czy gryzonie. Gdy temperatura na zewnątrz wzrasta powyżej 12 stopni, to znak dla pszczoły, że trzeba otrząsnąć się z zimowego letargu i wyruszyć na tzw. oblot. Gdy pojawia się coraz więcej roślin, pszczoły zaczynają zbierać pyłek kwiatowy, który jest im niezbędny do przetrwania. W samym ulu rozpoczyna się życie. Królowa składa do 2 tys. jaj dziennie, z których pojawią się nowe osobniki – pszczoły albo trutnie. Trzeba pamiętać, że w okresie wytężonej pracy pszczoła żyje zaledwie do pięciu tygodni, dlatego w ulu zapewnione muszą być nieustanna rotacja i płynna wymiana pokoleń. W dobrych ulach żyje nawet do 80 tys. osobników.

*** Dlaczego zimą pszczoła żyje przez pół roku, ale wiosną i latem zaledwie kilka tygodni?**

- Z bardzo prostej przyczyny. Pszczoła będąc zimą w letargu nie traci energii i nie eksploatuje swoich skrzydeł. W trakcie lotu skrzydła tego malutkiego owada uderzają do 450 razy w ciągu sekundy. A jeśli dodamy, że w ciągu jednego dnia pszczoła przelatuje nawet do 40 km, to wyobraźmy sobie jakie to są obciążenia.

Wróćmy jeszcze jednak do tego jak wygląda dzień z życia pszczoły, bo to dość fascynujące. Skoro świt swoją pracę zaczynają wykonywać tzw. zwiadowczynie. To one ruszają na rekonesans terenu. Po powrocie do ula swego rodzaju tańcem dają znać robotnicom, w którym kierunku i na które łąki powinny się kierować. W ciągu całego życia pszczoła zbiera zaledwie małą łyżkę miodu. Żeby zebrać 1 litr nektaru muszą „odwiedzić" od 4 do 6 mln kwiatów.

*** Czy to prawda, że pszczoły rozpoznają swoich właścicieli?**

- Kiedyś tak sądzono, ale nie jest to prawda. Dobry pszczelarz, w odróżnieniu od innych ludzi, wie za to kiedy do ula można podchodzić, a kiedy należy dać pszczołom spokój. Do uli nie powinniśmy podchodzić kiedy zbliża się burza, a nawet deszcz. Owady wyczuwają zmiany pogody i wtedy potrafią być niezwykle nerwowe. Nie lubią też silnych zapachów, woni perfum i obecności zwierząt. Wszystko co pachnie im inaczej niż one same, może wprawić je w złość. Mój pierwszy chrzest z pszczołami to ponad 70 użądleń. Co ciekawe są pszczelarze uczuleni na jad.

*** Jak ważną rolę w ulu odgrywa królowa?**

- Mówi się, że królowa jest tylko jedna, chociaż bywają momenty, gdy w ulu może być więcej matek. Taki stan trwa jednak tylko przez chwilę. Co interesujące, królowa rządzi ulem dopóki chcą tego pszczoły. Ale żeby nią zostać, musi zostać wyhodowana przez inne pszczoły. Nie ma tutaj żadnego głosowania na zasadzie ja jestem za jedną, inne owady za drugą. Matka jest lepiej i częściej karmiona, znacznie bardziej chroniona. Dzięki temu, ale też dlatego, że nie musi pracować przy kwiatach, żyje długo dłużej - nawet do 5 lat. Wydziela charakterystyczny feromon, który scala całą rodzinę. Tym zapachem przenikają inne pszczoły i to decyduje o przynależności do rodziny. Dzięki tym zapachom, wydzielanym na zewnątrz ula, pszczoły doskonale wiedzą, do którego domku mają wlecieć. A przecież tych podobnych do siebie uli może stać nawet kilkadziesiąt obok siebie. Ciekawostką jest to, że każda pszczoła, która chce wejść do ula, poddana jest aż trzem próbom. Pierwsza to próba hasła, czyli nic innego jak swego rodzaju taniec. Nie da się go zobaczyć gołym okiem, ale gdy nagramy moment powrotu owadów do ula i odtworzymy go w zwolnionym tempie, to doskonale widać charakterystyczne ruchy, które są weryfikowane przez strażniczki. Każda z pszczół musi też przejść próbę zapachu. Zdarza się, że któraś z pszczół pomyli swój ul i nie zostanie wpuszczona do nie swojego domu. Trzecia najważniejsza weryfikacja to wydajność pszczoły, czyli to co udało jej się przynieść z łąk do swojego ula. Czy to nektar, który zamienią później na miód, czy inne produkty.

*** Kiedy w ulu może nastąpić przewrót i obalenie królowej?**

- Jeden z moich wywiadów na temat pszczół nosi nazwę „Ul jako wzorzec demokracji". I rzeczywiście życie w ulu przypomina trochę system polityczny. Królowa z każdym rokiem traci swoją siłę i zaczyna składać coraz mniej jajeczek. Pszczoły to widzą i zaczynają obawiać się o wymarcie rodziny. Wówczas postanawiają wyhodować nową królową. Wśród jajeczek, które złożyła nieświadoma królowa, kilka z nich otoczona jest szczególną opieką. Tworzy się wówczas zalążek na przyszłą królową. Między zwolennikami młodej królowej a starej matki dochodzi do konfliktów. Po 16 dniach rodzi się nowa królowa i wówczas mamy w ulu dwie rządzące. Żeby królowa mogła w pełni zostać uznaną za głowę rodziny, musi odbyć swój lot godowy, czyli musi zostać zapłodniona przez trutniów. Fenomenem jest to, że nową królową zapładniają tylko i wyłącznie trutnie z innych uli i rodzin. Pszczoły szczególnie przestrzegają tego, aby nie dochodziło do związków kazirodczych. Akt zapłodnienia odbywa się nawet 300-400 metrów nad ziemią. Na taką odległość mogą dolecieć tylko najsilniejsi osobnicy męscy, którzy po zapłodnieniu i tak giną.

*** Co się dzieje po powrocie do ula?**

- Po jej powrocie inne pszczoły oglądają ją i wydają ocenę, czy jest w pełni zapłodniona. A co się dzieje ze starą królową? Jest zwyczajnie zabita przez pozostałe pszczoły, które otaczają ją, wytwarzają bardzo wysoką temperaturę i stara królowa po prostu umiera. Jest to fenomen cywilizacyjny, ponieważ nie ma jednego winnego tej zbrodni.

*** Jak rozpoczęła się pana fascynacja pszczelarstwem?**

- Po skończeniu studiów pedagogicznych w Krakowie parałem się różnymi zawodami, szukając trochę swojej drogi życiowej. Jakoś nie bardzo widziałem się w roli nauczyciela. Próbowałem różnych biznesów… Kolega namówił mnie, żebyśmy spróbowali sprzedawać miód. Kupił 10 uli, które po pewnym czasie mu się znudziły, a ja jeden od niego odkupiłem. Zacząłem praktykować pszczelarastwo i zgłębiać świat pszczół. Dzisiaj jestem właścicielem blisko 170 pni pod Krynicą Górską w Beskidzie Niskim. Mam trzech synów, którzy pomagają mi w zajmowaniu się hodowlą. Wpadłem na pomysł, że stworzę zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży zatytułowane „Fascynujący świat pszczół". Ruszyłem z tym projektem w Polskę – wzdłuż i wszerz. Do Ciechanowa po raz pierwszy zawitałem 8 lat temu. Odwiedzam szkoły i przedszkola.

Rozmawiał
RADOSŁAW MARUT

eprasa.pl 94d109cc12

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Mazowsze serce Polski | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

W ciechanowskim Dziennym Domu Opieki Medycznej, otwartym przy ARNICE, której właścicielem jest Adam Olszewski i Wspólnik Sp. J, korzysta już kilkunastu pierwszych podopiecznych. Do końca maja trwają zapisy na kolejny turnus. Zgłaszać mogą się jedynie mieszkańcy powiatów ciechanowskiego, przasnyskiego i makowskiego.

Zapisy na kolejny turnus w Ciechanowie:

DDOM to coś dla Ciebie!

ARNICA DDOM

Opieka i pobyt są bezpłatne!

Dzienny Dom Opieki Medycznej w Ciechanowie (DDOM) został stworzony z myślą o pacjentach, którzy chcą wrócić do samodzielności, a z różnych przyczyn nie mają możliwości szybkiej i efektywnej rehabilitacji, stymulacji procesów poznawczych i aktywizacji psychofizycznej.

Wsparcie kierowane jest do osób niesamodzielnych, których stan zdrowia nie pozwala na pozostawanie wyłącznie pod opieką podstawowej opieki zdrowotnej i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Jednocześnie muszą to być osoby, które nie wymagają całodobowego nadzoru lekarskiego i pielęgniarskiego, realizowanego w trybie stacjonarnym.

Dzienny Dom Opieki Medycznej w Ciechanowie zapewnia opiekę medyczną w warunkach zbliżonych do domowych, z dostępem do badań diagnostycznych i konsultacji lekarskich. Dla osób starszych dostęp do tylu specjalistów w jednym miejscu, w zależności od potrzeb, to duże udogodnienie.

Pobyt oraz zajęcia w DDOM prowadzone są w dni robocze, od poniedziałku do piątku w godzinach 08.00-16.00, przy ul. Armii Krajowej 18A. Każdy turnus będzie liczył od 15 do 25 osób

Fachowa opieka specjalistów

Z-ca kierownika DDOM-u, Pani Dagmara Nitowska wylicza, że placówka zapewnia opiekę pielęgniarską, kompleksową rehabilitację, terapię zajęciową, konsultacje lekarza geriatry, opiekę psychologa, dietetyka oraz wykwalifikowanej kadry fizjoterapeutów i opiekunów medycznych. Zapewnia również edukację w zakresie samoopieki i samopielęgnacji, bezpłatne wyżywienie, a w razie potrzeby transport dla osób niepełnosprawnych, wsparcie edukacyjne dla rodzin (opiekunów) osób starszych i wsparcie diagnostyczne.

Zajęcia zarówno dla pacjentów, jak i ich opiekunów, są bezpłatne! Jest to możliwe dzięki temu, że projekt ten jest współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej, a jego celem jest wspieranie włączenia społecznego i walka z ubóstwem. Fundusze na ten cel pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-202.

Trzeba spełnić kryteria

Do Dziennego Domu Opieki Medycznej w Ciechanowie mogą zostać przyjęte osoby, które spełniają łącznie 3 kryteria:

- posiadają skierowanie do DDOM w Ciechanowie od lekarza POZ lub lekarza ubezpieczenia zdrowotnego udzielającego świadczeń w szpitalu,
- w ocenie skali samodzielności Barthel otrzymały 40-65 pkt,
- pacjenci bezpośrednio po przebytej hospitalizacji lub pacjenci którym w okresie ostatnich 12 miesięcy udzielone zostały świadczenia zdrowotne z zakresu leczenia szpitalnego lub istnieje możliwość hospitalizacji w ciągu 12 miesięcy.

Żeby skorzystać ze wsparcia trzeba złożyć wszystkie wymaganie dokumenty, które są dostępne na stronie www.arnica.pl, w zakładce DDOM, w rejestracji CM ARNICA przy ul. Armii Krajowej 18 A lub w biurze projektu ul. Gruduska 50 w Ciechanowie.

Tu jest jak w domu...

Zgodnie z założeniami projektu, w prowadzonych zajęciach uczestniczyć będzie co najmniej połowa osób starszych, po 65 roku życia. Zaplanowane działanie ma na celu poprawę jakości funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w zakresie opieki nad osobami niesamodzielnymi, w szczególności starszymi.

Cieszę się, że dowiedziałem się o możliwości skorzystania z bezpłatnego turnusu. Mam kłopoty z chodzeniem. Mieszkam sam. Zajęcia są nie tylko przydatne od strony rehabilitacyjnej: ćwiczę pod okiem specjalistów. Bardzo mi się podobają także dlatego, że mam kontakt z moimi rówieśnikami. Panuje tu ciepła, domowa atmosfera – opowiada pan Jerzy, 86-latek z Ciechanowa.

Turnus trwa od 30 dni do 120 dni - wielodyscyplinarny zespół specjalistów, ocenia indywidualnie, jak długo powinien trwać.

Niewątpliwą zaletą pobytu jest serdeczna atmosfera, o czym mówią sami podopieczni.

DDOM to doskonały pomysł. Tu wszyscy o nas dbają. Dochodzę wręcz do wniosku, że personel nas rozpieszcza. Fachowa opieka jest nieoceniona. Od 50 roku życia leczę się na nadciśnienie. Do tego doskwiera mi ból kręgosłupa. Personel potrafi nas zmotywować: po śniadaniu od razu zabieramy się za ćwiczenia – zapewnia pani Dana, także ciechanowianka.

Zainteresowane osoby, spełniające kryteria, proszone są o bezpośredni kontakt z Koordynatorem projektu DDOM Panią Agnieszką Wajmer pod nr tel. 797 715 623.

eprasa.pl 94d109cc12

Kancelaria
Piotrowski i Wspólnicy

Upadłość konsumencka

Jak uwolnić się od długów?

Dwa lata temu, wiosną, weszła w życie nowelizacja ustawy Prawo upadłościowe wprowadzająca istotne zmiany w odniesieniu do tzw. upadłości konsumenckiej, wobec osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej. Co to oznacza dla dłużników i jakie czekają ich zmiany? O tym rozmawiamy z Krzysztofem Piotrowskim, właścicielem warszawskiej kancelarii radcy prawnego „Piotrowski i wspólnicy".

Kancelaria Piotrowski i Wspólnicy pomaga zadłużonym konsumentom. Dzięki wsparciu specjalistów setki zadłużonych dostało szansę na oddłużenie i nowe życie. Zapraszamy na bezpłatną konsultację i ocenę sytuacji. Napisz lub zadzwoń do nas.

biuro@pgwkancelaria.pl
tel. 226183089
https://pgwkancelaria.pl

Panie Krzysztofie, zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami, kto może starać się o ogłoszenie upadłości konsumenckiej?

- Wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej może złożyć osoba fizyczna , która nie prowadzi działalności gospodarczej oraz nie jest wspólnikiem osobowych spółek handlowych.

*** Czy można złożyć do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej posiadając zadłużenie tylko wobec jednego wierzyciela?**

- Istnieje możliwość prowadzenia postępowania upadłościowego konsumenckiego również wtedy, gdy dłużnik ma tylko jednego wierzyciela.

*** Zastanawia mnie równie, czy można złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości wraz ze współmałżonkiem na jednym wniosku?**

- Niestety nie. Dla każdego współmałżonka muszą zostać sporządzone odrębne wnioski o ogłoszenie upadłości. W tym miejscu warto dodać, iż wskazanym byłoby złożenie do sądu obu wniosków w tym samym dniu. Dzięki temu postępowanie upadłościowe przeprowadzone zostanie sprawniej, z korzyścią dla upadłych jak i wierzycieli. Czasem zdarza się, że jest ten sam syndyk lub rozprawy w sadzie są jedna po drugiej, co znacznie przyspiesza cały proces.

*** Gdzie i w jaki sposób należy złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, aby uniknąć ewentualnych błędów i niedopatrzeń?**

- Dłużnik składa wniosek zgodnie z miejscem swojego zamieszkania, do Sądu Rejonowego - Wydziału Gospodarczego. Wniosek należy złożyć w dwóch egzemplarzach na specjalnym formularzu, który można pobrać ze strony internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości. Do wniosku o ogłoszenie upadłości dołączyć należy potwierdzenie uiszczenia opłaty stałej od wniosku, wynoszącej 30,00 zł. Wniosek, od dnia 1 grudnia 2021 roku, można złożyć również elektronicznie poprzez Krajowy Rejestr Zadłużonych – trzeba założyć konto w systemie, zalogować się, wypełnić wniosek i załączyć załączniki.

*** Jak przygotować odpowiednią dokumentację? Chodzi mi o to, jakie konkretnie dokumenty należy złożyć do sądu? Czy wnioskodawca musi posiadać np. kopie umów z bankami lub innymi instytucjami, którym jest dłużny pieniądze? Czy powinien skompletować inne dokumenty np. świadczące o utracie pracy lub innych okolicznościach, które spowodowały zadłużenie?**

- Do wniosku o ogłoszenie upadłości należy dołączyć wszystkie dokumenty, które potwierdzą informacje zawarte we wniosku o ogłoszenie upadłości, istnienie wierzytelności oraz jej wysokość. Do takich dokumentów zaliczyć należy m.in umowy kredytowe, umowy poręczenia, decyzje o najmie lokalu, wypowiedzenie umowy kredytu/pożyczki, informacja o cesji wierzytelności (zmianie wierzyciela), nakazy zapłaty, pisma związane z postępowaniem egzekucyjnym, czy zaświadczenia wydane przez wierzyciela wskazujące na stan zadłużenia. Dołączyć należy również wszystkie dokumenty, które wskażą na okoliczności powstania niewypłacalności np. utrata pracy przez dłużnika. Co równie istotne, wniosek o ogłoszenie upadłości powinien zawierać pełne i prawdziwe informacje. Konsekwencją niedochowania tego obowiązku może być nawet umorzenie postępowania upadłościowego. W przypadku nie załączenia wymaganych dokumentów sąd będzie wzywał do uzupełnienia co, w mojej ocenie, niepotrzebnie wydłuża proces postępowania. Sąd musi mieć czas, aby zweryfikować, czy dłużnik ma długi, o których pisze w treści wniosku.

*** A kiedy w ogóle jest możliwe złożenie takiego wniosku? Ile czasu musi upłynąć od wystąpienia niewypłacalności do momentu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości?**

- Domniemywa się, że dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych jeżeli opóźnienie w wykonywaniu zobowiązań pieniężnych przekracza trzy miesiące. W postępowaniu upadłości konsumenta umorzone mogą zostać nawet najstarsze długi i nie ma tutaj znaczenia ile lat temu powstał dług.

*** Oczywiście decyzja o ogłoszeniu bądź nieogłaszaniu upadłości należy do sądu. Jakie trzeba spełniać warunki, aby sąd uznał naszą upadłość konsumencką?**

- Aby sąd ogłosił upadłość konsumencką należy spełnić dwie pozytywne przesłanki. Jedną z nich jest bycie konsumentem w dniu składania wniosku (czyli nie można prowadzić działalności ani nie można być wspólnikiem spółek osobowych), a kolejna to istnienie stanu niewypłacalności, czyli posiadanie co najmniej jednego wymagalnego zobowiązania, którego nie można spłacić. W przypadku spełnienia obu przesłanek, jak i pozostałych warunków formalnych, sąd ogłosi upadłość dłużnika. Ważne jest aby dobrze opisać to we wniosku. Dobrze przygotowany wniosek może zaważyć o losach oddłużenia. Sąd może oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości w przypadku, jeżeli z jego treści nie będzie wynikać, że dłużnik jest osobą niewypłacalną. Wniosek zostanie oddalony również w sytuacji jeśli dłużnik wezwany zostanie do uzupełnienia braków w uprzednio złożonym wniosku, ale nie wykona tego prawidłowo w określonym terminie. Wniosek może także zostać odrzucony, jeśli miejsce zwykłego pobytu dłużnika znajduje się za granicą.

*** Ile zwyczajowo trwa procedura sądowa przed ogłoszeniem postanowienia sądu?**

- Ustawodawca (w art. 27 ust. 3 Ustawy Prawo Upadłościowe) wskazał, że sąd upadłościowy powinien wydać postanowienie w sprawie ogłoszenia upadłości w terminie 2 miesięcy od złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Sąd rozpoznaje sprawę na posiedzeniu niejawnym. W praktyce dużo zależy od sądu, od ludzi tam pracujących, ilości pracy, zmian organizacyjnych. Znane są przypadki gdzie sąd rozpoznawał wniosek już w dniu złożenia, ale niestety znane są również takie gdzie dłużnik czekał pół roku na ogłoszenie upadłości. Naprawdę duże znaczenie ma dobrze przygotowany wniosek.

*** To dosyć duża rozbieżność, a więc cała nadzieja w dobrze przygotowanym wniosku, najlepiej w porozumieniu z radcą prawnym. Natomiast zastanawia mnie, w** jaki sposób zmienia się sytuacja prawna osoby, wobec której orzeczono upadłość konsumencką?

- Z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego staje się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego. Z osobą niewypłacalną kontaktuje się syndyk. Upadły zobowiązany jest wówczas wskazać i wydać syndykowi cały swój majątek, a także wszelkie dokumenty dot. majątku lub rozliczeń oraz udzielać wszelkich potrzebnych wyjaśnień dotyczących swojego majątku. Z dniem ogłoszenia upadłości upadły traci prawo zarządu oraz prawo korzystania z mienia wchodzącego w skład masy upadłości oraz prawo rozporządzania nim, zaś czynności prawne upadłego dotyczące mienia wchodzącego do masy upadłości są nieważne.

*** Jaki wpływ ma ogłoszenie upadłości konsumenckiej na postępowania egzekucyjne?**

- Postępowania egzekucyjne ulegają zawieszeniu, a po uprawomocnieniu się postanowienia o ogłoszeniu upadłości zostają umorzone. Jeżeli upadłość będzie prowadzona w trybie zwykłym, wszystkie postępowania sądowe skierowane przeciwko dłużnikowi zostaną zawieszone. W przypadku upadłości w trybie uproszczonym, postępowania mogą być kontynuowane, jednakże w miejsce dłużnika wstąpi syndyk.

*** W którym momencie wkracza syndyk i jakie może podjąć działania wobec osoby z orzeczoną upadłością?**

- Syndyk powołany zostaje w chwili wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości wobec dłużnika. a jego głównym zadaniem jest objęcie majątku upadłego, zarząd nad majątkiem, zabezpieczenie majątku przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zabraniem go przez osoby postronne a następnie sprzedaż i finalnie rozliczenie środków uzyskanych ze sprzedaży.

*** Czy zadłużony musi posiadać majątek aby ogłosić upadłość?**

- Nie. Brak majątku nie jest przeszkodą do ogłoszenia upadłości. Dłużnik może mieć tylko same długi i tak też jest najczęściej.

*** Kiedyś postępowanie upadłościowe musi się zakończyć. Jakie są możliwe scenariusze takiego zakończenia?**

- Jest kilka sposobów zakończenia postępowania upadłościowego: umorzenie postępowania (powrót do sytuacji wyjściowej), plan spłaty (np. 200 zł przez 24 miesiące, a po wykonaniu tej spłaty reszta pozostaje umorzona), umorzenie zobowiązań bez ustalania planu spłaty, warunkowe umorzenie zobowiązań oraz odmowa oddłużenia (np. gdy okaże się, że dłużnik celowo się zadłużył).

*** Istnieją takie zobowiązania, które nie podlegają umorzeniu?**

- Umorzeniu nie podlegają: zobowiązania o charakterze alimentacyjnym (w tym miejscu warto wskazać, iż w sytuacji w której dochody upadłego będą zbyt niskie i upadły nie będzie miał majątku, z którego sprzedaży syndyk będzie w stanie pokryć bieżące zobowiązania alimentacyjne, długi alimentacyjne będą obciążały upadłego po jego zakończeniu), zobowiązania wynikające z rent, z tytułu odszkodowania za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci, zobowiązania do zapłaty orzeczonych przez sąd kar grzywny, a także do wykonania obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zobowiązania do zapłaty nawiązki lub świadczenia pieniężnego orzeczonych przez sąd jako środek karny lub środek związany z poddaniem sprawcy próbie, zobowiązania do naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa lub wykroczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem, czy też zobowiązania, których upadły umyślnie nie ujawnił, jeżeli wierzyciel nie brał udziału w postępowaniu.

*** Czym jest plan spłaty?**

- Plan spłaty wierzycieli to najważniejszy dokument w postępowaniu konsumenckim. Ustalając plan spłaty wierzycieli, sąd bierze pod uwagę następujące kryteria: możliwości zarobkowe upadłego, konieczność utrzymania upadłego i osób pozostających na jego utrzymaniu oraz ich potrzeby mieszkaniowe, wysokość niezaspokojonych wierzytelności oraz stopień zaspokojenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym.

W postanowieniu o planie spłaty Sąd ustali m. in. w jakim zakresie oraz przez jaki czas upadły będzie spłacać zobowiązania wobec wierzycieli wskazanych w projekcie planu spłaty, czy upadły doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, wskaże jaka część zobowiązań, powstałych przed datą ogłoszenia upadłości zostanie umorzona po wykonaniu planu spłaty wierzycieli.

W takim planie spłaty sąd ustala ile i komu i przez jaki czas ma płacić konsument. Co ważne, jeśli wykonuje się plan spłaty, wierzyciele nie mogą wszczynać egzekucji. Można przyjąć, że wykonując plan spłat ma się już „nowe życie" finansowe.

*** Na jaki okres może być ustalony plan spłaty wierzycieli?**

- Jeżeli do powstania niewypłacalności doszło bez winy upadłego, podstawowy okres realizacji planu spłaty wierzycieli wynosi 36 miesięcy. Sąd może jednak skrócić ten okres do 24 miesięcy lub 12 miesięcy. Jeżeli dłużnik doprowadził do niewypłacalności umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, plan spłaty wierzycieli będzie realizowany w okresie od 36 do 84 miesięcy.

*** Czy upadłość można ogłosić tylko jednorazowo?**

- Upadłość konsumencką można ogłosić więcej niż raz w życiu. Nie może to jednak nastąpić wcześniej niż 10 lat od ogłoszenia poprzedniej upadłości.

*** Dziękuję za rozmowę. K.K.**

REKLAMA W TYGODNIKU **24 maja 2022 r.**

eprasa.pl 94d109cc12

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Zarząd Powiatu Żuromińskiego

Informuje,

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899),

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Żurominie, Urzędu Gminy z terenu powiatu żuromińskiego oraz na stronie BIP powiatu: bip.zuromin-powiat.pl zostaną wywieszone w dniu 24.05.2022 r. na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży oraz najmu. Bliższych informacji udzielamy w Starostwie Powiatowym w Żurominie, pokój nr 10, tel. (023) 657 47 00 wew. 46

FCP-166

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0020/22

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-0022/22

Dachy krycie dachówką, blachą, papą, podbitki. 519 408 282
M5067-36703

Garaże Blaszane, ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
Tel. 509-038-426, www.robstal.pl
FCP-32

MOTORYZACYJNE

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0128/22

Sprzedam Skodę Octavię, 2016 rok. 606 625 631
FE-32

Autokasacja.
604 534 590
FC-0353/22

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW, SZYBKI ODBIÓR Z MIEJSCA, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ.
TEL. 668 939 875
M5173-76910

Skup aut za gotówkę.
793 225 912
M4834-84194

Sprzedam Citroena C3 1,4 benzyna, 2009 rok.
606 462 956
fcp-rm

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę rekreacyjną - ogródki działkowe Sona.
533 841 484
PC-00440/22

Sprzedam las. 510 450 963
PC-00544/22

Mieszkanie dwupokojowe, II piętro, Warszawa Mokotów na obrzeżach parku sprzedam.
23 681 15 97, 604 825 790
PC-00564/22

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

Likwidator Spółdzielni Kółek Rolniczych w Siemiątkowie

w likwidacji

Ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. maszyn rolniczych i autokarów

1. **Przedmiotem sprzedaży jest:**
2. **Autokar Sprinter MB 416 rok produkcji 2001 cena 17900zł**
3. **Autokar WZU98TS Vanhool 815 rok produkcji 1998 cena 13000zł**
4. **Autokar WZU61KV Vanhool 815 rok produkcji 1997 cena13000zł**
5. **Autokar WZU71NT Vanhool 815 rok produkcji 1997 cena 13000zł**
6. **Autokar WZU61VT Man RH403 rok produkcji 2001 cena 30900zł**
7. **Ciągnik rolniczy WZUTA35 DeutzFahre DX120 rok produkcji 1989 cena 31700zł**
8. **Siewnik do kukurydzy Monosem 6 rzędowy cena 5700zł**
9. **Rozrzutnik RT-4 rok produkcji 1985 cena1600zł**
10. **Rozrzutnik RT-4 rok produkcji 1985 cena 1220zł**
11. **Rozrzutnik RT-6 rok produkcji 2006 cena 3250zł**
12. **Przyczepa samo zbierająca Claas 330S cena 4900zł**
13. **Pług odśnieżny cena 1200zł**
14. **Kultywator rok produkcji 1982 cena 815zł**
15. **Heder do kukurydzy 6 rzędowy Claas3660zł**
16. **Brona 5 polowa rok produkcji 2001 cena 406zł**
17. **Kosiarka dyskowa Samasz 5 dysków rok produkcji 2006 cena 813zł**
18. **Cyklop T214 rok produkcji 2006 cena 4065zł**
19. **Opryskiwacz rok produkcji 2006 cena 2440zł**
20. **Owijarka Z-274/1 rok produkcji 2002 cena 1626zł**
21. **Kombajn zbożowy Bizon Z056 rok produkcji 1987 cena 16260zł**
22. Wniesienie wadium w wysokości 10% wartości należy wpłacić na konto 04 8233 0004 0000 0547 2001 0004 lub w kasie SKR do dnia 14-06-2022 godz. 9:30
23. Wartość maszyn podana w cenach netto.
24. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.
25. Przetarg odbędzie się w siedzibie firmy w dn. 14-06-2022r. o godz. 10:00
26. Radzie SKR przysługuje prawo wycofania niektórych maszyn z ofert.
27. Kontakt skr_siemiatkowo@wp.pl oraz telefonicznie 510 090 468 i 23 679 60 11
28. Możliwość zapoznania się na miejscu w godzinach 8-12:30

FCP164

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

kränzle
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

eprasa.pl 94d109cc12

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

Dotacje rolnicze PROW

Nabory do 31 maja - Premia bezzwrotna na otworzenie lub rozwinięcie firmy dla rolników ubezpieczonych w KRUS (150-250 tys.).
Premia Młody Rolnik – 150 tys.
Małe Gospodarstwa – 60 tys.
Wypełnianie wniosków.
Dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529

FCP-138

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT

BĄB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba

Skup i ubój bydła

- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica

FCP-138

Redakcja **Tygodnika Ciechanowskiego** informuje,

że **biuro ogłoszeń**
w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2
jest czynne od poniedziałku do piątku, w godz. od 8.00 do 16.00

Zapraszamy

Ogłoszenia można nadawać też przez stronę
www.ciechpress.pl

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL

Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312

FC-479

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła

Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

FCPrz

„Tygodnik Ciechanowski" bezpośrednio do skrzynki mailowej

Na stronie internetowej
www.ciechpress.pl
znajduje się kiosk z „Tygodnikiem Ciechanowskim".
Można kupić aktualny numer w wersji elektronicznej, płacąc SMS-em lub kartą płatniczą.
Nie trzeba wychodzić z domu. Wystarczy wysłać SMS-a, pobrać aktualny numer i... czytać.

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737

FN-20

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

FC-1998

KUPIĘ

prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland.
Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.
Tel. 518 857 308

fcp-394

Szamba
Zbiorniki betonowe od 900 zł
609 245 209

FCP-182

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0036/22

Sprzedam działki budowlane wraz z warunkami zabudowy. 508 906 716
PC-00607/22

Sprzedam działkę 20a z budynkami 15 km od Ciechanowa. 789 089 795
PC-00621/22

Sprzedam dom mieszkalny, budynek gospodarczy, działka 33 a, 15 km od Ciechanowa. 506 841 254
PC-00622/22

Sprzedam garaż w Ciechanowie. 23 611 19 37
PC-00635/22

Sprzedam dom z rozpoczętą budową, działka 13 a przy głównej drodze we Władysławowie. 798 966 247
PC-00632/22

Mężczyźnie wynajmę pokój Ciechanów. 514 249 182
PC-00633/22

Sprzedam 2 ha. 724 473 969
PC-00642/22

Wynajmę kawalerkę w Ciechanowie ul. Mościckiego 7. 510 147 549
FC-0469/22

Wynajmę lokal w Raciążu ul. Piłsudskiego. 510 147 549
FC-0470/22

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00654/22

Sprzedam mieszkanie 38 m^2 Ciechanów, Aleksandrówka. 723 292 977
PC-00656/22

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-30

Wynajmę oficynę, Mława. 534 719 428
SM-43

Wynajmę oficynę. Mława, ul. Krajowskiego 7. 505 202 718
RM-42

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 512 704 741
PC-00659/22

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, zakwaterowanie, wyżywienie. 694 100 634
PC-00641/22

Nowoczesny zakład odzieżowy w Ciechanowie zatrudni krawcową. 602 517 703
FC-0464/22

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. 607 190 991
PC-00619/22

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie rolnym. 509 241 676
PC-00561/22

Zatrudnię do zbioru truskawek. 604 185 282
PC-00595/22

Opiekunka podejmie pracę przy starszej osobie, może być całodobowo. 797 665 539, referencje 602 354 712
PC-00603/22

Kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-0453/22

Zatrudnię panią i pana w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg). Tel. 0049 1796 764 235
FC-0454/22

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, przewóz zboża. 669 453 003
FC-0379/22

Poszukuję pracowników do układania kostki brukowej, praca - Ciechanów, okolice. 534 173 336
FC-0362/22

Zatrudnię osobę do skupu bydła. Wymagane prawo jazdy kat. B, mile widziana kat. C. Tel. 23 689 15 68, dzwonić w godz. 10.00-16.00
fcp-1

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E z doświadczeniem, Polska - Szwecja, Szwecja - Polska. Więcej informacji pod tel. 668 767 226
M5063-34738

Zatrudnimy kierowcę do pracy w transporcie międzynarodowym na kierunku PL-FIN, prawo jazdy C+E, umowę o pracę. Telefon 606 231 281
M5816-36705

Kobieta poszukuje pracy - sprzątanie, opieka nad starszymi, dziećmi. 730 371 399
RM-41

ROLNICZE

Obornik granulowany, kora, ziemia. 793 163 884
FC-0375/22

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, pług, siewnik, talerzówkę, brony, wóz paszowy. 692 350 269
PC-00558/22

Wywóz obornika Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką, beczka 20 tys. l. 513 705 855
FC-0137/22

Sprzedam przyczepę 4,5 t D-47 wywrotka, komplet obciążników nowych do New Holland. 505 855 567
PC-00599/22

Sprzedam kombajn Bizon Z-56, słomę w belach. 511 739 108
PC-00596/22

Zbiór traw przyczepami. 698 259 260
PC-00579/22

Wydzierżawię grunty orne. 23 671 62 47
PC-00580/22

Kupię słomę. 516 178 063
PC-00586/22

Sprzedam pług Unia 4-skibowy, maskę, błotniki, kabinę C-360. 502 978 260
PC-00602/22

Sprzedam żyto. 23 671 91 46
PC-00608/22

Sprzedam konie zimnokrwiste. 504 652 931
PC-00614/22

Sprzedam siano i kiszonkę. 537 680 961
PC-00617/22

Sprzedam zgrabiarakę do siana. 515 521 786
PC-00618/22

Sprzedam 10 sztuk klaczy zimnokrwistych. 503 025 247
PC-00636/22

Kupię Cyklopa polskiego nowego typu, okolice Ciechanowa. 697 329 918
PC-00627/22

Burmistrz Miasta i Gminy w Bieżuniu informuje,

że w dniach od 12 maja 2022 roku do 1 czerwca 2022 roku w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Bieżuniu przy ul. Warszawskiej 2, na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz GN.6845.1.2022 nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy.

FCP-165

eprasa.pl 94d109cc12

ROLNICZE

Sprzedam siewnik 4 m, chwytak balotów do ładowarki Monitu. 512 195 060
PC-00628/22

Sprzedam kosiarkę dyskową 2,60 Nemejra rotacyjną do remontu. 510 519 983
PC-00629/22

Sprzedam komplet śrutownik mieszalnik + części zamienne, stan bardzo dobry. 23 679 32 53 wieczorem
PC-00630/22

Sprzedam ciągnik Ursus C-363P, stan idealny. 518 956 0058
PC-00631/22

Sprzedam kury oraz pisklęta kaczek, indyków, perliczek, gęsi. Ciechanów, 510 147 497
PC-00640/22

Sprzedam słomę w belach Gąsocin. 668 448 162
PC-00634/22

Sprzedam 2 ha. 724 473 969
PC-00643/22

Sprzedam roczną źrebówkę zimnokrwistą. 667 412 455
PC-00645/22

Przyczepę 4,5 t sztywną. 608 182 259
PC-00646/22

Sprzedam Fend 308 z Turem, posiada klimatyzację, silnik MWM. 535 816 080
PC-00652/22

Świadczę usługi prasowania sianokiszonki, siana, słomy - prasa zmiennokomorowa z nożami. 516 504 054
PC-00653/22

Sprzedam kombajn John Deere 1177 H4. 512 201 064
PC-00649/22

Kupię ciągniki rolnicze, każdy stan i marka. 507 771 711
M5148-21331

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185
FE-22

Ubojnia kupi bydło na ubój z konieczności.
508 869 814
M4063-19384

Kupię słomę. 504 219 124
FE-29

Sprzedam siano w kostkach. 602 330 950
M3863-23606

Sprzedam sianokiszonkę, wyciąg obornika. 691 039 828
RM-38

Sprzedam słomę, zbiornik do mleka 600 l. 508 456 175
SM-46

Sprzedam pszenżyto. 604 453 695
SM-48

Kupię lucernę, koniczynę lub trawę na pniu. Tel. 503 704 516
SP-9

Sprzedam beczkowóz 4,3 m^3, 2006. 504 212 242
SU-29

Sprzedam ziemię orną 1,9 ha (prąd i woda) w Łopacinie, pow. ciechanowski. Tel. 668 435 151
M5971-92361

Sprzedam kombajn Bizon z sieczkarnią. 604 713 544
M5512-42411

Sprzedam owies, k. Mławy. 506 388 060
M4304-06792

Kupię ciągniki rolnicze sprawne i uszkodzone. Każdy model, każdy stan, cała Polska. Tel. 535 305 302
M4806-70221

Sprzedam siano. 602 186 540
M3256-28219

Sprzedam kury, kurczęta, kaczki. 794 156 414
FE-33

Sprzedam zbiornik do mleka, lejek do nawozów, sortownik do ziemniaków, rozrzutnik obornika, siano-bele. 515 717 573
RM-43

Sprzedam oponę do kombajnu 23.1-26AS, koła z felgami 900 R20, kosiarki Z-105, Z-069, pług grudziądzki 4-skibowy Kobus, opryskiwacz 600 l, świnkę morską z klatką. 781 956 581
SU-30

Sprzedam owies. 510 394 383
SU-31

Sprzedam krowy cielne i jałówki. 693 777 904
SU-32

RÓŻNE

Sprzedam drewno opałowe kanki, łubin paszowy. 504 220 781
PC-00600/22

Topolę, sosnę kupię. 509 042 402
FC-0210/22

Drewno opałowe, obladry, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0025/22

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0022/22

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0022/22

SUPER POŻYCZKA do 2 tys. w 10 min.
515 459 414
M4110-59914

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00058/22

Praca dla pań. 733 028 016
PC-00136/22

Poznam dziewczynę w wieku 25-35 lat na stałe. 511 279 726
PC-00571/22

65-latek pozna panią. 503 720 156
PC-00644/22

Poznam panią do lat 40. 723 382 898
PC-00651/22

Poznam panią. 517 718 105
RM-22

Kawaler 39 lat pozna dziewczynę. 572 702 859
RM-37

Poznam dziewczynę lub kobietę do 40 lat. 501 350 167
FE-31

Poznam panią. 513 719 311
RM-40

USŁUGI

Glazura, terakota, gipsowanie. 723 382 898
PC-00650/22

Docieplanie, malowanie elewacji. 501 654 231
PC-00655/22

Hydraulik. 570 188 332
PC-00639/22

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0458/22

Remonty mieszkań, gładzie, malowanie, płytki, panele, rozbiórki, ocieplenia itp. 503 748 165
PC-00560/22

Gipsowanie, sufity podwieszane, glazura, terakota. 514 103 658
PC-00567/22

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty, mieszkania, domy, biura. 798 098 051
PC-00598/22

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0410/22

Elewacje, podbitki. 517 221 163
PC-00488/22

Usługi ogólnobudowlane. 798 204 524
SU-18

Usługi geodezyjne.
661 916 032
M4604-48952

ORIFLAME SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

OCIEPLENIE DOMU, NOWE OGRZEWANIE to się opłaca!

czyste powietrze zdrowy wybór
Twój wybór!

SKORZYSTAJ Z BEZPŁATNEJ POMOCY W TWOJEJ GMINIE

GMINNY PUNKT KONSULTACYJNO-INFORMACYJNY PROGRAMU „CZYSTE POWIETRZE" W OPINOGÓRZE GÓRNEJ
Adres: ul. Z. Krasińskiego 4, 06-406 Opinogóra Górna
Tel. 23 671 70 85
E-mail: czyste.powietrze@opinogoragorna.pl
Strona www: czystepowietrze.gov.pl

UWAGA KONKURS!

Szkółka Szmit

Szkółka Szmit we współpracy z „Tygodnikiem Ciechanowskim" ogłasza konkurs dla wielbicieli roślin. Przez najbliższe tygodnie będziemy publikować kolejne pytania z zakresu ogrodnictwa. Każdy, kto poprawnie odpowie i zgłosi się do konkursu ma szansę wygrać atrakcyjne nagrody.

Piąte pytanie konkursowe brzmi:
W jaką glebę należy sadzić rośliny z rodziny wrzosowatych, np. różaneczniki, azalie, borówki czy wrzosy?

Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres: sekretariat@ciechpress.pl
W tytule maila należy wpisać rodzaj gleby, imię i nazwisko oraz numer telefonu.

Osoby które prawidłowo udzielą odpowiedzi na pytanie, otrzymają vouchery do wykorzystania na poszerzenie swojej kolekcji roślin.

Fundatorem nagród jest Szkółka Szmit z Pęchcina koło Ciechanowa.

eprasa.pl 94d109cc12